

Wanda Skowron

PTTK 1951 – 1956

CZAS INTEGRACJI I NOWYCH WYZWAŃ

„Historia nie jest kroniką, historyk, który – zwłaszcza mając do czynienia z materiałem z dziejów najnowszych – operuje dziesiątkami, jeżeli nie setkami przykładów, nie może tego wszystkiego przepisywać i uwzględniać w swoim opracowaniu. Musi zdecydować się na selekcję taką, aby wedle przyjętego powiedzenia – poprzez drzewa nie zatracić widoku lasu – aby w ogromnej masie faktów nie zgubić rzeczy istotnych”

Tadeusz Manteuffel

WARSZAWA 2007

ZAMIAST WSTĘPU

Kiedy rozpatrujemy rzeczywistość życia społecznego w okresie PRL-u, a w sposób szczególny lata stalinizmu, musimy zdawać sobie sprawę z jego dwoistości.

Sytuacja ta była istotna, ponieważ stanowiła ratunek dla zachowania tożsamości narodowej w czasie największego naporu na zmianę świadomości ogółu społeczeństwa.

Przyjmując powyższą diagnozę, kiedy podejmujemy badania historyczne, nie wolno zatrzymywać się jedynie na oficjalnych dokumentach wytworzonych przez centralne organy PZPR oraz urzędy państwowe – byłby to błąd. Trzeba podjąć trud pokazania tej drugiej, ale jakże istotnej, rzeczywistości życia w Polsce. Prawdy rozproszonej w setkach działań, które sumując się dawały przestrzeń wolności, pozwalały utrzymać zdrowy osąd moralny.

Dla badaczy, którzy w swoim świadomym życiu mogli być choćby obserwatorami tamtej codzienności, postrzeganie owej dwoistości, zagnieżdżonej we wszystkich dziedzinach życia, jest proste.

Ocena tamtego czasu przez badaczy młodszego pokolenia, którzy pozostają poza takim doświadczeniem, a jednocześnie wierzą w swoją misję odkrywania prawdy przez docieranie i ujawnianie, przez publikację dokumentów tworzonych oficjalnie z pominięciem praktyki życia jest ułomna. – W wyniku prezentowany jest bowiem obraz planów

i konkretnych zamierzeń Partii, rzadziej wyników; często zresztą propagandowo przedstawiających nie istniejące sukcesy. Nie jest więc to prawda o paru dziesięcioleciach życia w Polsce, również o czasach stalinizmu, a może przede wszystkim o nich.

Prawda jest znacznie bardziej złożona. – Wymaga bezwarunkowo „tropienia” również tej drugiej, nie ujawniającej się w oficjalnych dokumentach. Wymaga żmudnych, wielokierunkowych poszukiwań.

W wielu dziedzinach życia społecznego „wymijano” nakazy tworząc „martwe” dokumenty – deklaracje, uchwały, a życie toczyło się obok nich. Nie dla wszystkich była to norma postępowania. Oczywiście istnieli ludzie absolutnie oddani idei budowania socjalizmu w Polsce. Dotyczy to przede wszystkim pierwszego okresu do tzw. „odwilży” w 1956 r. – A uczciwość wymaga też powiedzenia, że w owych oficjalnych programach nie wszystko było

naganne i nieusprawiedliwione potrzebami społecznie podejmowanych działań krajoznawczo – turystycznych. Dobrym przykładem niech będzie tu idea stworzenia systemowo turystyki chłopskiej. Czy była w ówczesnej sytuacji gospodarczej realna, jakiej wsi dotyczyła – PGR-owskiej czy wsi ogólnie, również tej pozostającej w rękach prywatnych? To już następne zagadnienie.

* * *

Po dziesiątkach lat sprzeciwu dziś mamy zjawisko chęci przekonania społeczeństwa, a w nim różnorodnych społeczności – również ludzi ruchu krajoznawczo – turystycznego – że wszystko, czego dokonywano, czym społecznie się zajmowano, było czynione pod dyktando, zgodnie z wytycznymi.

Może upłynęło jeszcze zbyt mało czasu, może trzeba, aby opadły emocje, a badaniom historycznym nie towarzyszyły pragnienia demaskatorskie, ale żmudne docieranie do prawdy.

To opracowanie ma na celu wydobyć i zinterpretować działania społeczne PTTK, o których próżno szukać informacji w oficjalnych dokumentach. Nie znaczy to jednak, że dokumenty zostaną zlekceważone. – Rzecz idzie tu o proporcje między nakazem, a dążeniem do niezależności w służbie krajowi – o PRAWDE.

Z radością – na początek – przytaczam wyjątek wypowiedzi kol. Tadeusza Michalskiego na Jubileuszu 50–lecia Oddziału PTTK przy Instytutach PAN we Wrocławiu.

Dziś emigrant, pracujący we Francji od 1971 r., tak wspomina swoją studencką młodość zakorzenioną w Towarzystwie lat pięćdziesiątych –

„...Chciałbym jednak w moich refleksjach zwrócić szczególną uwagę na coś, co dla mnie jest ogromnie ważne i cenne: jak już wspomniałem, początki naszych działań w turystyce powstawały w trudnym okresie naszej polskiej egzystencji. Dzisiaj z odległej perspektywy czasu mogę to bliżej i obiektywniej – tak mi się przynajmniej wydaje - ocenić! Tamte lata cechowała bezinteresowność, pasja, solidarność w działaniu, nawet patriotyzm i wierność pewnym, wybranym zasadom. Moja działalność w turystyce ówczesnych lat była oazą jakby bezpieczeństwa i spokoju! Aktywność w pracy społecznej w grupie ofiarnych działaczy

naszego PTTK-u, wśród Rodaków, przyjaciół i kolegów była rękojmią jakiejś małej stabilizacji!

I jeszcze ważna druga strona moich spostrzeżeń: to, co wyniosłem z doświadczeń mojej wieloletniej działalności, głównie w turystyce górskiej i narciarskiej – tutaj w Ojczyźnie – udało mi się bez żadnego trudu przenieść do Francji – Kraju mojej adopcji”...

... „Wspominając lata młodości, naszego wtedy twórczego entuzjazmu, choćby tylko

w zakresie organizacji i tworzenia, a właściwie tylko kontynuacji pięknej tradycji polskiej turystyki i krajoznawstwa – bo przecież byli przed nami: Zaruski, Chałubiński, Stolarczyk, Karłowicz, Orłowicz i tylu innych – wydaje mi się, że to, co nam przypadło w realizacji ich dzieła – wykonaliśmy uczciwie i rzetelnie!”

(Środowisko zrzeszone w Oddziale PTTK przy Instytutach PAN we Wrocławiu było aktywne znacznie wcześniej – przed powstaniem struktury - przy znaczącym wsparciu prof. Ludwika Hirszfelda. Pracowano w kołach i klubach podporządkowanych Oddziałowi Miejskiemu.)

I. POCZĄTKI

Statut Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego zatwierdzony na mocy decyzji Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy z dnia 30 grudnia 1950r. wpisany do rejestru Stowarzyszeń i związków pod nr 308, a wydany – Warszawa 1951r. /w nakładzie 5000 egz./ potwierdzał prawnie oraz określał zakres działania nowej organizacji, która stała się spadkobiercą myśli, osiągnięć oraz majątku PTT i PTK (§ 1).

Statut zredagowany klarownie, ale bez zbędnych uszczegółowień pozwalał na wielokierunkowe prace Towarzystwa, zgodnie z obowiązującymi ówczesnie normami ideologizowania wszelkich działań określono masę jako adresata – „Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze jest społeczną organizacją masową, demokratyczną...” (§ 6). Wskazywano z kim Towarzystwo winno utrzymywać ściśle kontakty w kraju – „współdziałanie z Centralną Radą Związków Zawodowych, Zarządami Głównymi Związków Zawodowych, Zarządem Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej i Zarządem Głównym Związku Młodzieży Polskiej” (§30,p.i), oraz Funduszem wczasów pracowniczych (§ 7,p.b). Wskazywano też z kim za granicą będzie PTTK współpracowało – „utrzymywanie stosunków ze stowarzyszeniami o pokrewnych celach ZSRR, krajów Demokracji Ludowej i postępowych elementów innych krajów”(§ 7,p.e)

Nie należy też zapominać o specjalistycznych związkach sportowych, takich jak PZKaj czy PZN, które wszedłszy w skład Towarzystwa wzbogacają go o nurt turystyki kwalifikowanej.

Statut ustalał, iż Zarząd Główny miał się składać z **80 członków** (§ 25); Prezydium z 13 – 17 członków oraz z niego miało być wyłonione 5-cio osobowe Prezydium Urzędujące działające w imieniu całego Prezydium (§ 27).

Tymczasem, tłumacząc koniecznością zaistnienia w ZG przedstawicieli wszystkich Zarządów Głównych Związków Zawodowych, wszystkich Okręgów PTTK jak również proporcjonalnego udziału członków jednoczących się Towarzystw, co miało ułatwić integrację oraz zacieśnić więzi z organizacjami masowymi, podawano w materiałach Prezydium Urzędującego z 1 lutego 1952r. iż **wybrano 96 osób**. Stało to w jawnej sprzeczności z ogłoszonym w „Ziemi” – 1950r. składem ZG PTTK, który **wyniósł tam 81**

osób. Można więc jedynie uznać, iż **15 osób dokooptowano.** Z wyborami nie miało to nic wspólnego. Zresztą to już druga kooptacja. Pierwsza nastąpiła między zakończeniem Zjazdu Połączeniowego kiedy **wybrano do ZG 75 osób**, a ogłoszeniem list w „Ziemi”, wtedy **zwiększono skład o 6 osób.** Dziś możemy się tylko domyślać, że naciski musiały być duże, chodziło nie o jedną czy dwie osoby, ale **w sumie o 21**, które weszły w skład władz naczelnych Towarzystwa.

Bardzo szybko, bo już pod koniec pierwszego roku działalności, zorientowano się, że wiele osób nie identyfikuje się z Towarzystwem, nie odpowiada nawet na listy lub odpowiada odmownie na propozycje podjęcia konkretnych działań, a nawet nie uczestniczy w posiedzeniach. Rekrutowały się one przede wszystkim z organizacji masowych. .

Już 1 lutego 1952r. Prezydium Urzędujące formułowało wniosek do Prezydium ZG PTTK o zmiany w składzie ZG argumentując – „...w skład Zarządu Głównego winni wchodzić aktywni członkowie PTTK, odpowiedzialni aktywiści i pracownicy PTTK w terenie oraz tylko nieliczni reprezentanci masowych organizacji”. Wytypowano 34 osoby do „zwolnienia względnie skreślenia ze składu Zarządu Głównego PTTK”, zaproponowano 20 osób „do przyjęcia w skład Zarządu Głównego PTTK”.

Nie jest to miejsce na szczegółowe omawianie zmian i rozsad odbywających się w składach władz Towarzystwa. Sytuacja ta trwała przez całą I kadencję. Przytoczony zostaje tu jeden tylko przykład aby uwiarygodnić powyższe twierdzenie, - otóż nazwiska Bronisława Włodka próżno by szukać na listach z wyborów, a u progu 1952r. występuje już jako wiceprezes ZG PTTK.

Poniżej zostaje podany pierwszy skład Prezydium ZG PTTK z pełnionymi funkcjami oraz informacją skąd jego członkowie przyszli do Towarzystwa. Należy zwrócić szczególną uwagę na skład osób zasiadających w Prezydium Urzędującym ponieważ dynamika rozwoju organizacji wymagała natychmiastowego działania, w dziesiątkach zasadniczych i pozornie drobnych sprawach, podnosząc rangę tej struktury.

Podobnie podano skład Głównej Komisji Rewizyjnej określonej w Statucie (§ 34) oraz Głównego Sądu Koleżeńskiego określonego w Statucie (§ 37).

Prezydium ZG PTTK

W 15 – osobowym Prezydium PTTK funkcje sprawowali:

Włodzimierz Reczek - Prezes (PTT)
Tadeusz Ćwik - Wiceprezes (CRZZ)
Walery Goetel - Wiceprezes (PTT)
Marek Arczyński - Wiceprezes **urzędujący** (PTK)
Franciszek Ksawery Sawicki - Sekretarz **urzędujący** (PTK)
Jerzy Ustupski - Z – ca Sekretarza **urzędujący** (Rada Turystyki)
Justyn Wojsznis - Skarbnik **urzędujący** (PTT)
Stefan Niezabitowski - Z – ca Skarbnika **urzędujący** (Spółdzielczość)

Członkowie Prezydium bez funkcji:

Kazimierz Biskupski (PTT)
Bolesław Kania (FWP)
Władysław Cepulis (ZMP)
Jerzy Żołnierkiewicz (ZMP)
Konrad Gruda (PBP „Orbis”)
Kazimierz Staszewski (PTK)
Kazimierz Wyszomirski (ZSCh)

Główna Komisja Rewizyjna

Stanisław Leszczyki - Przewodniczący (PTK)
Jan Dorawski - Z – ca Przewodniczącego (PTK)
Bolesław Chwaściński - Sekretarz (PTK)
Arkadiusz Dobrowolski - Z – ca Sekretarza (PTK)
Aleksander Dobrowolski - Członek GKR

Fryderyk Kędzior	- Z – ca członka GKR (PTT)
Tadeusz Mrowiec	-- // - - // - - // - (PTK)
Feliks Maliszewski	-- // - - // - - // - (PTK)

Główny Sąd Koleżeński

Stanisław Kowenicki	- Przewodniczący (PTT)
Jan Reychman	- Z – ca Przewodniczącego (PTT)
Ignacy Henner	- sekretarz (PTK)
Herbert Goldberg	- Z – ca sekretarza (ZMP)
Stanisław Bialikiewicz	- Członek GSK (PTT)
Zygmunt Garstecki	- Z – ca członka GSK (ZSCh)
Stefan Kisieliński	-- // - - // - - // - (GKKF)
Zbigniew Strzelecki	-- // - - // - - // - (ZZPiS)

/Dane z 19.XII.1950 – List do Rady Narodowej

m.st. Warszawy w sprawie rejestracji PTTK/

* * *

Na szczególną uwagę zasługuje § 6, p. o „prowadzenie i popieranie prac naukowych i artystycznych w zakresie turystyki i krajoznawstwa, stacji naukowych, alpinistów itp. oraz gromadzenie, opracowywanie i wydawanie materiałów dotyczących turystyki i krajoznawstwa”. Tekst ten – z Rozdziału II – Cele i środki działania – nawiązywał do tradycji

obu połączonych Towarzystw i pozwolił utrzymać ściśle kontakty ze środowiskami naukowymi.

* * *

Ludzie, którzy podjęli się integracji tak wielu środowisk w tak trudnym czasie, zdawali sobie w pełni sprawę z ogromu obowiązków, które na nich spadły. Świadczy o tym tekst zamieszczony w nr 1 „TURYSTY”, a więc w półtora roku od „nowego początku”

„Dziedziny działalności PTTK”

„Po połączeniu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w jedno masowe Towarzystwo: PTTK, zakres działania tego Towarzystwa jest olbrzymi, obejmuje ono swym zasięgiem następujące dziedziny:

Klub Wysokogórski, Krajoznawstwo, turystykę górską, nizinną, narciarską, wodną, kolarską, speleologię (groty, jaskinie), ochronę zabytków przeszłości, społeczną ochronę przyrody, ratownictwo w górach, muzealnictwo krajoznawcze, oraz urządzenia turystyczne, jak schroniska, domy wycieczkowe i turystyczne, przemysł pamiątkarski, oraz inwestycje turystyki...”

To proste wyliczenie, robiące swą rozległością duże wrażenie, było tylko częścią rzeczywistości z jaką musiano zmagać się w Towarzystwie, czym musiały zajmować się władze u progu działalności. Był to m.in. wynik ogólnej sytuacji ekonomicznej społeczeństwa. To usprawiedliwia przytoczenie przykładów, które pozwolą zbliżyć się i zrozumieć tamten czas –

- W grudniu 1951r. Prezydium ZG PTTK, po trzykrotnych uprzednich dyskusjach nad rozdziałem 44 par butów turystycznych na wibramach, 22. XII – dwa dni przed świętami – zdecydowało przyznać je 38 –u osobom odpłatnie (po 450 zł za parę) wg niżej podanej listy (warto ją uważnie przeczytać z racji na znajdujące się tam nazwiska), 6 par zachować w rezerwie, w dwu przypadkach uwzględnić podania o nieodpłatne przekazanie obuwia.

„1. Adamowicz

19. Łaskiewicz

2. Arczyński

20. Militz

- | | |
|------------------|-------------------|
| 3. Bagieński | 21. Niezabitowski |
| 4. Biskupski | 22. Orłowicz |
| 5. Blinowski | 23. Ożga |
| 6. Bogusz | 24. Polak |
| 7. Broniewski | 25. Rabanowski |
| 8. Brzóska | 26. Reczek |
| 9. Chajn | 27. Sawicki |
| 10. Droźniak | 28. Secomski |
| 11. Gabryszewski | 29. Starewicz |
| 12. Gruda | 30. Stasiak |
| 13. Hoppe | 31. Szyr |
| 14. Jabłoński | 32. Terlak |
| 15. Jędrychowski | 33. Ustupski |
| 16. Kobrzyński | 34. Walczak |
| 17. Koziejówna | 35. Włodek |
| 18. Leszczyński | 36. Wojsznis |
| | 37. Załuski |
| | 38. Zemanek „ |

Postanowiono też otworzyć subskrypcję, wśród pracowników, na poczet nowej partii butów turystycznych w roku 1952 zaznaczając, iż będą one przyznawane osobom czynnie uprawiającym turystykę.

- Prezydium na tym samym posiedzeniu, zatwierdziło konieczność zlecenia na opracowanie projektu turystycznych łóżek z drewna – parterowych, piętrowych oraz prycz.

- Dla Świątlicy Zarządu Głównego Prezydium zaakceptowało zakup akordeonu / za 4434 zł./.

Przykłady można by mnożyć. Wybrane zostały tylko trzy z różnych rodzajów aktywności Towarzystwa tamtego czasu.

* * *

O stopniu trudności w uzyskaniu sprzętu turystycznego nawet w masowej organizacji jaką było PTTK, mówi przykład zajmowania się rozdziałem nart dla jednostek Towarzystwa, aż przez dwie instancje w listopadzie 1951r., a to przez Prezydium Komisji Turystyki Narciarskiej, a następnie Prezydium ZG PTTK, które zatwierdziło rozdziałnik dn. 12.XI. 1951r.:

„ Ośrodek Szkoleniowy w Zakopanem	250 par nart
Ośrodek Szkoleniowy w Krynicy	50 par nart
Ośrodek Szkoleniowy w Szczyrku	150 par nart
Ośrodek Szkoleniowy w Karpaczu,	150 par nart
w Szklarskiej Porębie	
Okręg PTTK Wrocław	15 par nart
Okręg PTTK Katowice	50 par nart
Okręg PTTK Gdańsk	20 par nart
Okręg PTTK Łódź	50 par nart
Okręg PTTK Poznań	15 par nart
Okręg PTTK Warszawa	40 par nart
Okręg PTTK Kielce	25 par nart
Okręg PTTK Szczecin	15 par nart

Okręg PTTK Zielona Góra	10 par nart
Okręg PTTK Opole	15 par nart
Okręg PTTK Rzeszów	30 par nart
Okręg PTTK Białystok	20 par nart
Okręg PTTK Bydgoszcz	10 par nart
Okręg PTTK Lublin	15 par nart
Okręg PTTK Olsztyn	20 par nart
Okręg PTTK Koszalin	10 par nart
Okręg PTTK Kraków	40 par nart

Razem 1000 par nart

Wiceprezes

Poseł M. Arczyński „

* * *

U progu Działalności – w **pierwszym półroczu 1951r.** – PTTK zorganizowane było w 17 okręgach gdzie pracowały 82 oddziały oraz 19 kół. Towarzystwo liczyło wówczas 15 600 członków:

OKRĘGI	ODDZIAŁY	KOŁA TERENOWE
1. - BIAŁOSTOCKI - Białystok	1. Augustów	—
2. - BYDGOSKI -	1. Toruń	—

Bydgoszcz	2. Włocławek	
3. - GDAŃSKI - Gdańsk	1. Elbląg 2. Kwidzyn 3. Łeba 4. Malbork	—
4. - KATOWICKI - Katowice	1. Będzin 2. Bielsko 3. Bytom 4. Cieszyn 5. Częstochowa 6. Pszczyna 7. Tarnowskie Góry	—
5. - KIELECKI - Kielce	1. Ostrowiec 2. Radom 3. Sandomierz	—
6. - KOSZALIŃSKI - Słupsk	1. Czaplinek 2. Darłowo 3. Połczyn Zdrój 4. Ustka	—
7. - KRAKOWSKI - Kraków	1. Chrzanów 2. Kraków 3. Nowy Sącz 4. Olkusz 5. Tarnów 6. Wadowice 7. Zakopane 8. Żywiec	1. Bochnia 2. Kraków 3. Miechów 4. Myślenice 5. Nowy Sącz 6. Rabka 7. Szczawnica
8. - LUBELSKI - Lublin	1. Biała Podlaska 2. Chełm 3. Puławy 4. Zamość	1. Kazimierz Dolny 2. Lublin

9. - ŁÓDZKI -	1. Łęczycza	—
Łódź	2. Piotrków	
	3. Sulejów	
	4. Tomaszów Mazowiecki	
10. - OPOLSKI -		—
Opole	—	
11. - OLSZTYŃSKI -	1. Kętrzyn	—
Olsztyn	2. Lidzbark	
	3. Morąg	
	4. Pasłęk	
12. - POZNAŃSKI -	1. Chodzież	1. Poznań Nr 1
Poznań	2. Gniezno	2. Poznań Nr 2
	3. Jarocin	3. Poznań Nr 3
	4. Koło	4. Poznań Nr 4
	5. Koszalin	5. Poznań Nr 5
	6. Krotoszyn	6. Poznań Nr 6
	7. Leszno	7. Poznań Nr 7
	8. Międzychód	8. Poznań Nr 8
	9. Ostrów	
	10. Poznań	
	11. Szamotuły	
	12. Wągrowiec	
	13. Wolsztyn	
13. - RZESZOWSKI -		—
Rzeszów	—	
14. - SZCZECIŃSKI -	1. Kamień Pomorski	—
Szczecin	2. Stargard Szczeciński	
15. - WARSZAWSKI -	1. Ciechanów	—
Warszawa	2. Garwolin	
	3. Gostynin	
	4. Grodzisk Mazowiecki	

	5. Grójec	
	6. Maków	
	7. Mińsk Mazowiecki	
	8. Mława	
	9. Ostrołęka	
	10. Ostrów Mazowiecki	
	11. Płock	
	12. Płońsk	
	13. Pruszków	
	14. Przasnysz	
	15. Pułtusk	
	16. Siedlce	
	17. Sierpc	
	18. Sochaczew	
	19. Sokółów Podlaski	
	20. Warka	
	21. Węgrów	
	22. Żyrardów	
16. - WROCLAWSKI - Wrocław	1. Jelenia Góra	—
	2. Polanica Zdrój	
	3. Wałbrzych	
17. - ZIELONOGÓRSKI - Zielona Góra	1. Międzyrzecze	1. Drezdenko
		2. Zielona Góra

Rozumiano, że szybki rozwój Towarzystwa zależy od powstawania kół w miastach, dzielnicach miast, zakładach pracy, gminach wiejskich (§ 53). Koło było i jest najsilniej związane z praktyką uprawiania turystyki i krajoznawstwa. Dlatego już w pierwszym półroczu sformułowano, zatwierdzono i ogłoszono „Regulamin Terenowego Koła PTTK”. Regulamin bardzo szczegółowo określał procedury postępowania i zależności w kole. Zobowiązywał do współdziałania ze związkami zawodowymi „w celu:

szerzenia, propagowania, popularyzowania turystyki i krajoznawstwa w jak najszerszym zakresie;

prowadzenia akcji werbunkowej wśród robotników, pracowników umysłowych, młodzieży pracującej zatrudnionych w danym zakładzie pracy na członków PTTK”.

Zarządy kół były też zobowiązane do udzielania pomocy instruktarzowej, zaopatrywania w materiały propagandowe, informacyjne, szkoleniowe.

Regulamin umożliwiał zorganizowanie w ramach Koła takich Sekcji „jak np.: wodna, kolarska, górską, narciarska, motorowa itp.” Pozwalających realizować zainteresowania członków. Prace Sekcji regulowała oddzielna instrukcja.

Statut zezwalał na uznanie Sekcji specjalistycznej za koło.

Kiedy rok 1951 kończył się pracowano w :

- 17 okręgach;
- 119 oddziałach;
- 230 kołach.

Towarzystwo zrzeszało 19 883 osoby.

* * *

Już w 1951r. zostały powołane w ZG PTTK specjalistyczne komisje, których odpowiedniki miały znaleźć się w podległych strukturach poczynając od okręgów. Były to:

- Komisja Krajoznawcza;
- Komisja Wodna;
- Komisja Narciarska;
- Komisja Kolarska;
- Komisja Górską;

- Komisja Wiejska;
- Komisja Wydawnicza;
- Komisja Szkoleniowa;
- Komisja Młodzieżowa;
- Komisja Ochrony Zabytków;
- Komisja Ochrony Przyrody;
- Komisja Propagandowa.

(Nie wszystkie w/w Komisje zdołały rozpocząć działalność w 1951r.)

Nie wszystkie też komisje trwale utrzymały się w strukturach ZG PTTK, ale nie znaczyło to, że w danej dziedzinie ustawała praca (np. Komisja Wiejska). Bywało, iż rozwiązana komisja po paru latach wznawiała pracę (np. Komisja Krajoznawcza). Zauważmy, że przy wszystkich „zawirowaniach” i trudnościach jakie przez ponad pół wieku przeżywało Towarzystwo oraz licznych reorganizacjach podyktowanych poszukiwaniem lepszych rozwiązań, trzon Komisji – ich większość pracuje w Towarzystwie do dziś. Bywa zmieniając nieznacznie nazwę lub dzieląc się na węższe specjalności (tak jest w przypadku Komisji Wodnej).

Dysponując „Preliminarzem budżetowym pionu działalnościowego na rok 1952” dowiadujemy się, że największe kwoty planowano dla: Komisji Górskiej (445 tys.), Wodnej (189 tys.), Narciarskiej (170 tys.). Poważne środki posiadała w dyspozycji Komisja Szkoleniowa, ale tylko $\frac{1}{6}$ (50 tys.) bezpośrednio, pozostałe środki (250 tys.) mieściły się w preliminarzach Komisji: Wodnej, Narciarskiej, Kolarskiej, Górskiej, Wiejskiej. Najsłabiej zostały potraktowane Komisje: Wiejska (45 tys.), Ochrony Zabytków (38 tys.), Ochrony Przyrody (1 tys.).

„Jednym z ważnych instrumentów działalności PTTK jest turystyka kwalifikowana. W pierwszym etapie organizacyjnym, jaki nastąpił po połączeniu PTT z PTK, powołane do życia Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze nie mogło poświęcić pełnej uwagi ujęciu w ramy organizacyjne turystyki kwalifikowanej. Luka na tym odcinku naszej pracy została już całkowicie wypełniona, ... rozpoczęły swą działalność Komisja Turystyki Wodnej, Komisja Turystyki Pieszej (została powołana, jako ostatnia z wyżej wymienionych, 21

czerwca 1952r. będąc kontynuacją Komisji Wycieczkowej PTK) oraz niedawno zorganizowana Komisja Turystyki Kolarskiej”.

* * *

Od pierwszych miesięcy rozumiano potrzebę szkoleń organizowanych zarówno dla kadry społecznej jak i zawodowej. Ułatwiając przeprowadzanie kursów opracowywano i ogłaszano szczegółowe ich programy, które docierały do jednostek Towarzystwa w formie okólników. Świetnym i wczesnym przykładem jest okólnik Nr 15 z 4.VI.1951r. dotyczący „Szkolenia przewodników”. Posiadał preambułę ideologiczną – „Zarząd Główny P.T.T.K. doceniając potrzebę przygotowania nowych kadr przewodników dla pełnej realizacji zadań stojących przed krajoznawstwem i turystyką, na odcinku mobilizacji mas pracujących – robotników, chłopów i inteligencji - do czynnej walki o pokój do nowych wysiłków dla wykonania wielkich zadań planu 6-cio letniego, przewodników którzy będą propagatorami przełomowych osiągnięć naszego narodu na drodze budownictwa socjalistycznego, w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, poprawy położenia materialnego rozwoju kultury i oświaty i w oparciu o te sukcesy **budzić wiarę w nasze siły i w nasze zwycięstwo**, organizuje we wszystkich miastach wojewódzkich oraz w większych skupiskach robotniczych gdzie ma miejsce ruch turystyczny, kursy dla przewodników.” - jasno ustawiającą funkcję przewodnika w pierwszej linii walki ideologicznej. Okólnik podawał wszystkie rozwiązania organizacyjne, wymogi stosowane przy rekrutacji wykładowców oraz „Ramowy program szkolenia” zarówno w warstwie teoretycznej jak i praktycznej. Okólnik został podpisany przez wiceprezesa urzędującego Posła Marka Arczyńskiego oraz z-cę sekretarza urzędującego Jerzego Ustupskiego.

Na uwagę, w pierwszym roku działalności Towarzystwa, zasługują następujące kursy:
— Dla organizatorów wycieczek wiejskich, które rozpoczęły się we wrześniu 1951r.

„Kursy były pierwszymi tego rodzaju w polityce PTTK i Zarząd Główny przywiązuje do nich wielką nadzieję, licząc na rozwinięcie i szerokie rozpropagowanie turystyki na wsi. W okresie 3-ch miesięcy odbyło się 15 kursów 3-dniowych we wszystkich Okręgach z wyjątkiem woj. gdańskiego i opolskiego.

Ogółem kursy ukończyło 406 osób – w tym 229 delegowanych przez ZSCh 133 przez ZMP oraz 44 przez inne organizacje.”

Organizatorzy natrafili na spore trudności ponieważ „zapomnieli” że jesień na wsi to spiętrzenie prac rolnych. Zdarzyło się, że kursy dochodziły do skutku dopiero w trzecim terminie. Jak donoszono kursy, program zapoznania uczestników z tematyką nowych szlaków wycieczkowych oraz metodyką organizacji wycieczek wiejskich, spełniły w zakresie elementarnym. Wysiłek Komisji Wiejskiej, organizatora szkoleń, kierowany był przede wszystkim do chłopów ze spółdzielni produkcyjnych.

— Centralny kurs dla organizatorów ruchu i poradnictwa turystycznego w Krakowie - listopad/grudzień 1951r. Wzięło w nim udział 65 osób rekrutujących się z pracowników i działaczy społecznych PTTK.

— Kurs Ratownictwa Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Sudetach odbył się w schronisku im. Br. Czecha w Karkonoszach 10 -15 grudnia 1951r. z udziałem 35 osób, pozytywnie ukończyło go 31 osób.

* * *

Rok 1951 zaznaczył się też organizacją społecznej ochrony zabytków. Powołana Komisja Ochrony Zabytków ZG PTTK, w ścisłej współpracy z państwowymi urzędami konserwatorskimi, miała za zadanie stworzenie koncepcji organizacji prac w terenie oraz kontrolowania ich przebiegu. W efekcie dając możliwości – na podstawie zebranych materiałów – opracowywania fachowych odczytów oraz powstawania monografii poszczególnych zabytków czy zespołów zabytków.

W skład Komisji wchodził wybitni znawcy przedmiotu – historycy sztuki i konserwatorzy. Uważano, że dopiero połączenie wysiłków da autentycznie pozytywne wyniki.

W „Biuletynie Organizacyjnym ZG PTTK” 1951/2 donoszono – „Wszystkie placówki terenowe PTTK powinny wyszukiwać i zgłaszać do swoich okręgów kandydatów na Opiekunów Społecznych, którzy **zostaną zatwierdzeni przez Komisję Ochrony Zabytków przy ZG PTTK.**

Kandydaci na Opiekunów powinni rekrutować się m.in. z nauczycieli, uczniów, gajowych, listonoszy, dróżników itp. zadaniem ich będzie nie tylko opieka nad znanymi już

zabytkami ale wyszukiwanie i opisywanie nieznanych dotychczas regionalnych zabytków. Należy wyraźnie zaznaczyć, że nie chodzi tu bynajmniej o jakieś naukowe analizy. Opisy powinny być zupełnie proste,...

Okręgi powinny zakładać ich kartotekę, celem uniknięcia jednak zbędnej pracy przypomina się, że wykazy ok. 7000 obiektów, zinwentaryzowanych przez Dział Ruchu i Obsługi Turystycznej przy ZG PTTK w ramach czynu lipcowego, są wysyłane do Okręgów i Oddziałów. Wykazy te obejmujące poszczególne województwa należy rozpowszechnić na swoim terenie, by zapobiec opracowywaniu zabytków już znanych, a uwagę skupić na wyszukiwaniu nowych.”

* * *

Od samego początku działalności Towarzystwo było wrażliwe na ogólne problemy społeczne starając się aktywnie przeciwdziałać patologiom –

„Tam gdzie turystyka i krajoznawstwo – tam bezwzględna walka z alkoholizmem”. Walka wyrażała się nakłanianiem okręgów do podjęcia z całą energią „...zwalczania pijaństwa na wycieczkach i w schroniskach, nie ograniczając się jedynie do wydania zarządzeń lecz stosując ścisłą i ostrą kontrolę. W obiektach należących do PTTK należy wywiesić hasła ewentualnie karykatury o tematyce walki z alkoholizmem i jego szkodnictwie szczególnie przy uprawianiu turystyki, która ma stać się źródłem zdrowia i świeżych sił.”

Był to czas kiedy wierzono, bywało nie bezpodstawnie, w siłę sprawczą haseł. Dziś wiemy jak złożonym jest problem alkoholizmu, ale sam fakt, że na swoim polu działania Towarzystwo nie pozostało wobec niego obojętnym wart jest zauważenia.

Nie mniej wysiłku, niż działania programowo-organizacyjne, w pierwszym okresie, wymagały czynności porządkujące:

– Porządkowanie dóbr znajdujących się w jednostkach Towarzystwa prowadzone było pod hasłem „Upłynnianie remanentów” i budziło opór. Zarząd Główny wydał zarządzenie Nr US-1 z 29.VIII.1951r. prezentujące pogląd, że niewykorzystywany sprzęt turystyczny ma zostać spisany, zgromadzony w punktach rozdzielczych i postawiony do dyspozycji ZG aby mógł być przekazany tam gdzie aktualnie jest potrzebny. Usiłowano zmienić mentalność działaczy, którzy mieli poczucie własności we własnym oddziale czy okręgu, a zarządzeniem nakłaniano

do myślenia w kategoriach potrzeb całej organizacji. Mówiono, więcej pisano w „Biuletynie Organizacyjnym ZG PTTK” – „Błędne jest rozumowanie jakoby zbędne remanenty były własnością terenowych jednostek PTTK”. Tyle, że parę miesięcy wcześniej te „remanenty” były ich własnością, oczywiście nie w sensie prywatnym, ale społecznym.

– Pod koniec 1951r. przystąpiono do „upłynniania remanentów” wydawniczych po PTK. Zajmował się tym Dział Programowy oraz Administracyjny ZG.

– Podejmowano rozliczanie kredytów pobranych przed połączeniem Towarzystw.

– Sporządzano **bilanse likwidacyjne jednostek terenowych PTT i PTK** w oparciu o spisy z natury. (ZG PTTK wyznaczył Delegata ds. likwidacji, był nim Wł. Zamanek, od strony pracowniczej kierownikiem Likwidatury Józefa Bzowska).

– Sporządzano **zbiorcze bilanse likwidacyjne PTT i PTK**.

– Przejmowano jednostki byłych związków sportowych. Bywało, trzeba było wzywać działaczy sportowych do wykonywania tego obowiązku. – I tak 29.X. 1951r „Urzędujące Prezydium postanawia wezwać ob. Okołów Podhorską przewodniczącą Komisji Turystyki Wodnej byłego Polskiego Związku Kajakowego do przekazania wszystkich agend tego Związku do dnia 9 listopada 1951r.

* * *

Finanse rozpoczynające działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego opierały się w swej zasadniczej części o dotację z Ministerstwa Kolei

– niespełna $\frac{2}{3}$, drobną dotacją z Ministerstwa Oświaty, oraz ponad $\frac{1}{3}$ kwot stanowiły wygospodarowane przez samo Towarzystwo z prowadzonej bazy.

* * *

Kadra zawodowa Towarzystwa była dopiero formowana i wypróbowywana w krótkoterminowych umowach, oraz okresach próbnych. Korzystano oczywiście

z doświadczonych pracowników połączonych organizacji. W skali krajowej zatrudniono niewiele ponad 100 osób. Największą obsadę posiadał Kraków, Zakopane i Warszawa.

* * *

Nowy początek, w którym Towarzystwo starając się zachować i unieść w przyszłość tradycje poprzednich organizacji – PTT i PTK, w skrajnie trudnych warunkach politycznych

i braku zrozumienia wielu środowisk, był wyjątkowo trudny.

Musimy dziś zdać sobie sprawę, że nie istniała tzw. trzecia droga jeśli miał być zachowany polski charakter organizacji. – Wchodziły w grę tylko dwie, albo połączenie Towarzystw, albo całkowite zdanie się na program bliźniaczo podobny do organizacji działających w Związku Radzieckim zarówno w warstwie programowej jak i praktycznej z do końca podyktowaną obsadą władz.

Nie wolno również zapominać, że korzenie idei połączeniowej tkwiły w dwudziestoleciu międzywojennym, kiedy to toczyły się rozmowy dwustronne na temat połączenia sił PTT i PTK we wspólnej organizacji. I tak poważnych rozbieżności w nich nie było oprócz nazwy przyszłej organizacji co do której nie można było dojść do porozumienia – sic! Niestety te fakty nie są powszechnie znane. Stąd nieustanne powracanie do poglądu, iż fuzja została dokonana pod przymusem – tylko pod przymusem. Ciągłe pomijany jest też fakt że ówczesni działacze, znając osobistą cenę zaangażowania się, postanowili ratować dorobek już paru pokoleń i stworzyć enklawę polskiej myśli i polskich metod działania na polu krajoznawstwa i turystyki.

W niniejszym rozdziale nie uciekano od przytaczania tekstów sformułowanych w ówczesnie obowiązującym, ideologizującym języku. Był to bowiem warunek aby działania Towarzystwa mogły realnie zaistnieć. Kiedy badamy dokumenty z wczesnych lat pięćdziesiątych zawsze musimy o tym pamiętać.

II. ZMAGANIA

Błyskawiczny przyrost zarówno ilości członków jak i struktur organizacyjnych – oddziałów i kół, - w przeświadczeniu władz Towarzystwa ciągle był za mały.

Zadajmy sobie pytanie czy chodziło tylko o ilości?

Odpowiedź znajdujemy w referacie, który 1 lutego 1953r. na plenum Zarządu Głównego wygłosił ówczesny wiceprezes Bronisław Włodek czyniąc zarzuty o „nie rozbudzenie dostatecznego zainteresowania turystyką wśród młodzieży szkolnej, robotników

i chłopów...”, **w podtekście mamy tu niepokój o ciągle inteligencki charakter organizacji, który był zresztą jej siłą.** W obradach uczestniczyli przedstawiciele KC PZPR, CRRZ, ZSCh, ZMP, Komitetu dla Spraw Turystyki, przedstawiciele nauki i oświaty, FWP, PBP „Orbis”. Może więc nie było wyjścia, i mimo dynamicznych wzrostów liczba członków – na koniec 1952r. – 34 408 osób, 375 kół, 95 oddziałów, musiano usłyszeć to na co oczekiwali goście, którzy czuli się współgospodarzami Towarzystwa. Tę interpretację potwierdza prognoza wygłoszona dalej w referacie sprawozdawczo – programowym, a zapowiadająca „podwyższenie w 1953r. ilości członków do około 90 000 osób,...”.

Dla wzmocnienia kreatywności władz Towarzystwa wprowadzono do Zarządu Głównego 18 osób, w tym 10 reprezentantów struktur terenowych, przeprowadzając wybory uzupełniające. Weszli: Lech Dobrucki, Feliks Gołębiowski, Kazimierz Załuski, Marian Renke, Bolesław Machcewicz, Kazimierz Chmielewski, Roman Paulisz, Aleksander Hoffman, Zygmunt Januszewicz (Warszawa), Bernard Lisiak (Poznań), Jan Wojnarowski (Gdańsk), Marian Kilariski (Rzeszów), Markus Latajner (Szczecin), Stefan Wojciechowski (Lublin), Władysław Kałużny (Łódź), Jan Pazdur (Kielce), Izydor Porczak (Kraków), Józef Merta (z Bielska).

* * *

Wszystkie rozpoczęte w 1951r. działania, a zasygnalizowane jedynie charakterystycznymi przykładami w pierwszym rozdziale prowadzono i rozwijano w następnych latach.

Nastąpiła swoista pogoń za ich wielkościami. Uruchamiano też nowe obszary aktywności również takie, które zapewniały Towarzystwu dochody oraz zdobywanie dla turystyki i krajoznawstwa nowych środowisk zawodowych – rzemieślniczych, księgarskich, górniczych, kolejarskich, oraz portowców. W sprawozdawczości starano się zawsze podawać ilości lub procenty członków PTTK, będących robotnikami. Sytuacja wymuszona była w części modelem socjalistycznego rozwoju kraju, w części „konkurencją” biurokracji państwowej mającej w zadaniach utrzymanie nadzoru nad społeczeństwem. Posługiwano się przedsiębiorstwami państwowymi, przede wszystkim „Orbisem”, dążąc do rozszerzenia zakresu jego działania kosztem przestrzeni zagospodarowanej programowo przez PTTK (organizacja wycieczek, wydawnictwa,...). Pierwszy raz pojawiły się koncepcje upaństwowienia bazy, wypożyczalni sprzętu turystycznego,... .

Rozpoczęła się zacięta walka o utrzymanie stanu posiadania i pozycji Towarzystwa, ale w pierwszym rządzie o utrzymanie społecznego charakteru organizacji.

Towarzystwo broniło się profesjonalizmem działania. Każda dziedzina pracy, każdy rodzaj uprawianej turystyki obudowany był szkoleniami zarówno na poziomie Centrali (ogólnopolskie), jak okręgów i oddziałów. Podobnie zachowywano się w stosunku do pracowników etatowych.

Odnotowujemy kursy takie jak:

- Organizatorów wycieczek;
- Organizatorów turystyki i krajoznawstwa w zakładach pracy;
- Przewodników wycieczek szkolnych;
- Przewodników terenowych na obszar województwa;
- Przewodników miejskich;
- Przewodników górskich;
- Taternickie;
- Instruktorów alpinistyki;
- Instruktorów narciarstwa (Towarzystwo w swoich obiektach udzielało uczestnikom

60% zniżki na noclegi);

- Przewodników turystyki kajakowej;
- Budowy kajaków (organizowały Okręgowe Komisje z Bydgoszczy i Warszawy);

Kiedy pojawiły się nowe specjalności natychmiast rozpoczynano organizację kursów:

- Przewodników turystyki motorowej (od 1953r.);
- Taternictwa jaskiniowego (od 1953r.);
- Turystyki podwodnej (od 1956r. – wielostopniowe, teoretyczne i praktyczne).

Młodzieży proponowano kursy Kierowników obozów wędrownych; Młodzieżowych przewodników terenowych. Szkolono też z zakresu ochrony przyrody i zabytków.

Ponad to w całym kraju organizowano kursy znakarskie. Wszystkie kończyły się egzaminami traktowanymi bardzo poważnie. Kiedy podawane są ilości uczestników biorących udział w danym kursie dowiadujemy się również ile osób ukończyło go z pozytywnym wynikiem.

Trzeba pamiętać, iż w wielu dziedzinach wiedza, umiejętności, sprawność i odpowiedzialność absolwenta kursu dawała rękojmię bezpieczeństwa dla powierzonych mu osób.

Kierując się pragnieniem aby przedstawiony obraz kształcenia w Towarzystwie był pełny, trzeba powiedzieć, iż oprócz specjalistycznych wykładów i zajęć praktycznych, kursy zawierały elementy indoktrynacji. Była ona wyróżnikiem tamtych czasów i obowiązkiem organizatorów kształcenia, bez niej kursy nie mogłyby się odbywać. Obciążenie ideologicznymi prelekcjami największe było w przypadku kursów dla przewodników miejskich i terenowych. Trzeba również pamiętać, że programy kształcenia musiały być zatwierdzone przez odpowiednie instancje partyjne sprawujące nadzór nad organizacjami społecznymi.

W interesującym nas okresie posiadamy **ogólne dane** o ilości przeprowadzonych kursów oraz ilości ich absolwentów:

1951 – kursów 53, absolwentów 1977 osób

1952 – kursów 75, absolwentów 1618 osób

1953 – kursów 72, absolwentów 1952 osoby

1954 – kursów 67, absolwentów 1504 osoby

(brak pełnych danych o kursach turystyki kwalifikowanej organizowanych centralnie).

1955 – kursów 160, absolwentów 6142 osoby

1956 – kursów 300, absolwentów 8180 osób

* * *

Konsekwencją posiadania wykwalifikowanej kadry oraz Statutem określonej ścisłej współpracy ze wszystkimi organizacjami i instytucjami zainteresowanymi turystyką i krajoznawstwem **było podjęcie obsługi obcych wycieczek masowych**. Taki rodzaj działalności rozpoczął się w 1952r. kiedy to obsłużono 2 014 wycieczek ze 160 121 uczestnikami, a w roku następnym było już wycieczek 12 871, uczestników 974 835. Ten rodzaj działalności wyodrębniono w 1953r. w pionie ORT (Obsługi Ruchu Turystycznego) i nałożono mu plan dochodów finansowych mających wesprzeć potrzeby PTTK.

Służyło również Towarzystwo organizacjom masowym szkoleć osoby, które były w nich zatrudniane w charakterze referentów turystyki szczebla centralnego i wojewódzkiego.

Kadra, z doświadczeniem wyniesionym z połączonych organizacji oraz systematycznie napływająca z kursów, dobrze wyszkolona, a składająca się z osób młodszego i młodego pokolenia, dawała Towarzystwu przewagę **umożliwiając realizację idei umasowienia turystyki krajoznawczej – turystyki, przez poznanie, prowadzącej do służby krajowi**.

* * *

Starano się również podnosić poziom ogółu członków Towarzystwa, oraz służyć społeczeństwu w tej płaszczyźnie, przez organizowanie, szczególnie w okresie jesienno – zimowym, odczytów. „Akcja odczytowa”, bo tak ten segment prac nazywano, miała swój wewnętrzny podział:

- odczyty otwarte (zaproszenia kierowano za pośrednictwem prasy, radia, afiszy);
- dla zakładów pracy, szkół, domów kultury, organizacji społecznych;
- dla członków PTTK zorganizowanych w oddziałach, kołach, sekcjach turystyki kwalifikowanej.

Dla ułatwienia ZG przygotowywał i wydawał materiały do odczytów. W materiałach uwzględniano tematy ściśle krajoznawcze takie jak:

- „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”;
- „Nasze Wybrzeże”;
- „Jeziora Mazurskie”.

Ale również propagandowe jak np.:

- „Turystyka w Związku Radzieckim”;
- „Ochrona przyrody i rezerwaty w Związku Radzieckim”;
- „Szlak Lenina w Tatrach”.

Zalecano również opracowywanie tekstów we własnym zakresie, korzystając z miejscowych specjalistów i działaczy. Konspekty odczytów musiały być zatwierdzone przez Wydziały Propagandy KW PZPR jak i cały program projektowany dla danego terenu.

Odczyty krajoznawcze ilustrowane były przezroczami. Cieszyły się popularnością, tworząc więzi między osobami pragnącymi realizować swoje zainteresowania co **owocowało rosnącą liczbą członków w kołach PTTK szczególnie w mniejszych ośrodkach miejskich.**

W interesującym nas okresie **posiadamy ogólne dane o ilości odczytów i ich słuchaczy z lat:**

1954 – odczytów 1429, słuchaczy 71 034

1955 – odczytów 1513, słuchaczy 84 680

1956 – odczytów 1776, słuchaczy 111 746

* * *

W Towarzystwie funkcjonowały odznaki turystyki kwalifikowanej przyznawane zgodnie z obowiązującymi, dla każdej z nich, regulaminami. Przyciągały i uaktywniały w pierwszym rzędzie młodych turystów. Ich wielostopniowość wciągała do długotrwałego uprawiania danej dziedziny i próbowania sił w następnych. Było to swoiste sprawdzanie siebie potwierdzone zdobytą odznaką.

W omawianym okresie funkcjonowały:

- Górską Odznaką Turystyczną – GOT
- Górską Odznaką Narciarską – GON
- Nizinną Odznaką Narciarską – NON
- Kolarską Odznaką Turystyczną – KOT
- Turystyczną Odznaką Kajakową – TOK
- Żeglarską Odznaką Turystyczną – ŻOT
- Odznaką Turystyki Pieszej – OTP (najmłodsza, ustanowiona w 1953r.)

We wszystkich placówkach PTTK można było otrzymać konieczne informacje i zaopatrzyć się w odpowiednie formularze i książeczki (które były podstawą, po dokonaniu potwierdzeń, weryfikacji prawa do otrzymania odznaki). Znamy ilości zdobytych, w pierwszych trzech latach działalności PTTK, odznak. Są one zliczone łącznie, ze wszystkich dziedzin turystyki i wszystkich ich stopni:

– 1951 zdobyto 9 557 odznak

– 1952 zdobyto 23 731 odznak

– 1953 zdobyto 30 751 odznak

Danych z 1954r. nie zdołano ustalić. Na pierwszym miejscu, wśród przyznanych odznak pozostawał w tym czasie GOT.

* * *

Pracy programowej towarzyszyły praktyczne działania wspierające uprawianie turystyki. Były różnorodne i różnej pojemności w zamyśle. Dobrym przykładem jest tu otwarta jesienią 1953r. placówka Centrali –

„Przy Zarządzie Głównym PTTK w Warszawie (Senatorska 11) otwarta została Poradnia Sportowo – Lekarska, której zadaniem jest badanie stanu zdrowia członków PTTK.

Poradnia ustala jaki rodzaj turystyki badany może uprawiać bez szkody dla zdrowia.

Członkowie PTTK po zbadaniu przez lekarza Poradni otrzymują karty zdrowia, uprawniające do brania udziału we wszystkich imprezach turystycznych, organizowanych przez PTTK.

Poradnia jest czynna codziennie w godz. 15³⁰ do 17³⁰. Posiada wszystkie przyrządy potrzebne do pomiarów antropometrycznych (wzrost, waga, objętość klatki piersiowej, pojemność oddechowa płuc itp.). Badania są **bezpłatne**.

Wzywamy wszystkich członków PTTK do przeprowadzenia badań stanu swego zdrowia w Poradni Sportowo – Lekarskiej PTTK”.

Również w terenie szukano form służenia praktycznie turystom i realizowano je:

- W 1954r. powstała w Poznaniu Poradnia PTTK, która bezpłatnie udzielała porad członkom PTTK i nie zrzeszonym z dziedziny krajoznawstwa i turystyki. Poradnia posiadała wypożyczalnię krajoznawczej literatury oraz prowadziła jej sprzedaż;
- W tym samym roku powstała w Gdyni Poradnia Turysty Pieszego gdzie do dyspozycji pozostawał komplet map woj. gdańskiego oraz opracowania kilkudziesięciu tras. Udzielano też porad jak organizować wycieczki i biwakowania.
- Najpopularniejszą jednak formą służącą turyście były, licznie powstające, wypożyczalnie sprzętu turystycznego we wszystkich regionach kraju. Dla większości, a szczególnie dla

młodzieży, korzystanie z nich stwarzało jedyną możliwość uprawiania turystyki kwalifikowanej. W ślad za nimi organizowano warsztaty naprawcze sprzętu.

* * *

Szukano metod powiększenia funduszy wypracowywanych przez samo Towarzystwo takich, które nie kolidowałyby z założeniami programowymi. Szybko, bo już w pierwszym półroczu 1952r. odnotowujemy terenową inicjatywę. – W Kłodzku rozpoczęto produkcję drobnych pamiątek turystycznych z drewna. Każdy egzemplarz skierowany do handlu musiał posiadać znak Towarzystwa. Warto też zaznaczyć, że zadbano o ich poziom artystyczny. Wzory kierowane do produkcji podlegały zatwierdzeniu. W pierwszym okresie w ZG gdzie do komisji wchodził zapraszani artyści. Kiedy produkowano już w wielu środowiskach, powstawały komisje regionalne.

Produkowano z tanich, często odpadowych, materiałów. W Makowie z drewna; w Krakowie przede wszystkim ze skóry; w Zakopanem stosując wzornictwo regionalne ze skóry i drewna; we Wrocławiu produkowano pamiątkowe lusterka. Ale największy rozmach charakteryzował produkcję pocztówek – fotowidokówek. Zakłady znajdowały się we Wrocławiu, Kłodzku, Jaśle i Warszawie. Z roku na rok wzrastała wartość produkcji. I tak w 1953r. wartość produkcji wynosiła 1 805 tys. zł., w 1954r. już 5 018 tys. zł., aby po czterech latach wzrosnąć ponad pięciokrotnie.

W ZG powstaje Wydział Pamiątkarstwa.

* * *

Mimo ogromnego, wielokierunkowego wysiłku, który starano się przedstawić powyżej, mimo zaangażowania kadry społecznej, z każdym rokiem, a szczególnie w drugiej połowie kadencji, zwiększały się naciski oficjalnych czynników na całkowite podporządkowanie, i maksymalne zredukowanie działalności Towarzystwa. Aby osiągnąć cel planowano odsunięcie społecznej kadry programowej. – „Na górze” postanowiono zlikwidować Komisje: Krajoznawczą, Ochrony Przyrody, Opieki nad Zabytkami, a Centralne Biblioteki przekazać bibliotekom publicznym.

Zmaganiom tym towarzyszyła nieudolność administracji Centrali, brak kontroli – również nad wydatkowaniem funduszy – wreszcie tworzenie miejsc pracy nie tyle potrzebnych co zapewniających dobrze płatne stanowiska podlegające „rozdzielnictwu”, ludziom często nieprzygotowanym, a nawet przypadkowym.

Walka o charakter i miejsce w społeczeństwie Towarzystwa rozgrywała się zasadniczo w Centrali i jej kontaktach z władzami administracyjnymi i instancjami partyjnymi. W terenie tymczasem starano się wypełniać Statutem podyktowane powinności, nawet te najtrudniejsze, jak umasowienie turystyki. Ale i tu toczyła się walka polegająca na eliminowaniu, pod naciskami, i wbrew przyjętym założeniom, wbrew postawie centralnego aktywu społecznego, dawnych zasłużonych działaczy.

III. II WALNY ZJAZD DELEGATÓW PTTK I PIERWSZE LATA II KADENCJI

II Walny Zjazd Delegatów PTTK, pierwotnie zaplanowany na grudzień 1954r., odbył się w dniach 16-17 stycznia 1955r. w Warszawie w siedzibie Centralnego Zarządu Zakładów Zbożowych – ul. Jasna 14/16. Wzięło w nim udział około 400 osób w tym 182 delegatów. Zauważmy, że gości i organizatorów była większość. Na Zjazd przybyli przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR, Komitetu dla Spraw Turystyki, Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz Związków branżowych, Związku Młodzieży Polskiej,...

Obrady prowadzili: Stanisław Ziemba, Lesław Dobrucki, Alina Prószyńska, Marek Sobolewski. Sekretarzował Henryk Czarnik.

Zjazd poprzedziła ogólnie organizacyjna dyskusja na temat zmian i uzupełnień w Statucie, które miały być przedstawione i uchwalone.

Referat sprawozdawczy ustępującego Zarządu wygłosił prezes Wł. Reczek, zawierał dane obejmujące okres od 17.XII. 1950r. do połowy roku 1954. Składał się z dwu części, w pierwszej omówiono wszechstronnie osiągnięcia Towarzystwa, w drugiej błędy i niedostatki I Kadencji.

Dyskusja nad referatem oraz proponowanymi zmianami w Statucie była burzliwa, trwała 12 godzin, a wzięło w niej udział 45 osób (na ogółem przemawiających około 60). Ujawniła całe pokłady niezadowolenia i sprzeciwu wobec metod pracy, wobec samowładztwa wąskiej, etatowej grupy działaczy w centrali, nieudolnego, a często błędnego zarządzania finansami, „dyrygowania” ze strony biurokracji państwowej,...**To co miało nastąpić w Polsce dopiero za półtora roku – pragnienie zmian, odnowy, zmanifestowano w środowisku Towarzystwa z wyprzedzeniem**, które nie mogło pozostać bez reakcji władz i niedługo trzeba było na nią czekać.

Po wysłuchaniu Sprawozdania Głównej Komisji Rewizyjnej udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi. Z 300 zgłoszonych przez delegatów wniosków przyjęto do realizacji przez przyszły Zarząd Główny 145. Zatwierdzono poprawki w Statucie.

W kwestiach programowych dyskusję, a następnie uchwały zdominowały dwa problemy:

Nasycanie wszystkich działań Towarzystwa treściami krajoznawczymi.

Prowadzenie systematycznej, wszechstronnej pracy z młodzieżą.

Oba kierunki działania , podstawowe dla prawidłowego rozwoju Towarzystwa, zdaniem delegatów, zostały zaniedbane w I Kadencji.

Zjazd dokonał wyborów już wg nowej ilościowej:

Zarząd Główny PTTK

Prezydium ZG PTTK:

Stanisław Ziemba -	prezes
Marek Arczyński -	wiceprezes
Kazimierz Biskupski -	wiceprezes
Feliks Gołębiowski -	wiceprezes
Marek Sobolewski -	wiceprezes
Henryk Czarnik -	sekretarz
Krystyna Gromkova -	skarbnik
Feliks Kanclerz -	członek Prezydium
Lucjan Motyka -	członek Prezydium
Janusz Zarzycki -	członek Prezydium
Jerzy Wołczyk -	członek Prezydium

Członkowie ZG:

Adam Alberti

Herman Ditrich

Lesław Dobrucki

Walery Goetel

Zdzisław Grajkowski

Stanisław Herbst

Stefan Jarosz

Jadwiga Jaroszowa

Zygmunt Jędrzejkiewicz

Władysław Kałużny

Tadeusz Kaszper

Henryk Kosicki

Władysław Krygowski

Zbigniew Kukiz

Edmund Massalski

Mieczysław Orłowicz

Tadeusz Pawłowski

Czesław Piskorski

Stanisław Teodorowicz

Tadeusz Steć

Czesław Woźny

Tomasz Wróbel

Kazimierz Załuski

Wawrzyniec Zuławski

Główna Komisja Rewizyjna

Prezydium GRK:

Edmund Mieroszewicz - prezes

Tadeusz Kozień - wiceprezes

Wiktor Medwecki - wiceprezes

Stanisław Romaszkan - sekretarz

Bernard Bortlik - sekretarz

Członkowie GKR:

Oskar Andruszkiewicz

C. Bogusz

St. Bialikiewicz

B. Chudziński

Tomasz Chludziński

Stefan Dubyna

Zbigniew Januszko

Karol Kaleta

Genowefa Lichocińska

Czesław Łapiński

Ponadto wybrano 9 – u zastępców członków z których 3 osoby zostały powołane do GKR w czasie trwania kadencji po rezygnacji: St. Dubyny, Zb. Januszko, K. Kalety,

Cz. Łapińskiego. Powołano: St. Zewińskiego, H. Ławruszonis, Z. Pęcherskiego.

Główny Sąd Koleżeński

Edmund Mieroszewicz - przewodniczący

Wiktor Krawczyk - sekretarz

Członkowie:

Józef Denkiewicz

Stanisław Janikowski

Bohdan Małachowski

Ponadto wybrano 2 – ch zastępców.

Jednoznaczne żądania większości delegatów naprawy wszystkiego co nieprawidłowe, niedemokratyczne w Towarzystwie, które później nazwano ostrą krytyką i konstruktywnymi wskazaniami, nie zwolniły zebranych z przyjętego we wczesnych latach pięćdziesiątych „rytuału”-

Wystosowano rezolucję, której myślą przewodnią było stwierdzenie – „PTTK organizacją masową – orężem Frontu Narodowego”. Zarówno tekst rezolucji jak i poprzedzające jej przyjęcie głosy przedstawicieli PZPR, CRZZ podkreślały zbieżności działalności Towarzystwa z ogólną linią budowy socjalistycznej Polski. Przedstawiciel Wydziału Propagandy KC PZPR tow. Machcewicz podkreślił, iż Towarzystwo jest włączone „w walkę o pokój i nowego człowieka”. To był powód dążenia - zaakceptowanego przez czynniki polityczne – oddania PTTK całości działalności turystycznej w zakładach pracy. Sekretarz CRZZ Artur Starewicz, w swojej wypowiedzi, nadał realny kształt, mającej trwać kilka dziesięcioleci, obecności Towarzystwa w zakładach pracy: „Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze powinno być organizatorem ruchu turystycznego w każdym zakładzie pracy. CRZZ zobowiązuje wszystkie organizacje związkowe do okazania pomocy PTTK w rozwijaniu jego aktywnej działalności wśród robotników. Istniejące sekcje turystyczno – krajoznawcze przy kołach sportowych mogą być przekształcone na życzenie członków w koła PTTK”. **Dalej Sekretarz CRZZ zadeklarował pomoc Zw. Zawodowych w umożliwieniu kołom PTTK wykorzystanie dla swej działalności sum z funduszy socjalnych i funduszy zakładowych.**

Również przedstawiciel ZMP oraz ZSCh w przemówieniach podkreślali znaczenie wychowawczo – polityczne turystyki, deklarując pomoc i współpracę z Towarzystwem.

Zjazd uchwalił też przesłanie depesz do KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, CRZZ, Prezydium II Zjazdu ZMP podkreślając w nich wyjątkowość czasu w którym wypadło obradować - „w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Warszawy przez bohaterską Armię Radziecką i Wojsko Polskie, czcząc pamięć poległych, składając hołd budowniczym socjalistycznej Warszawy”.

* * *

Statut PTTK, po przedyskutowaniu i przyjęciu poprawek na II Krajowym Zjeździe Delegatów, został zatwierdzony na mocy decyzji Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy z dnia 16.III.1955r. – Nr Sa I – 12/9/55 i wydany w nakładzie 50 tys. egz.

Poprawki, uzupełnienia, ale i skreślenia dokonane w tekście Statutu PTTK z 1951r. nie dotyczyły jedynie usprawnień organizacyjnych, ale wkraczały w zagadnienia merytoryczne działalności. Odzwierciedlały również toczący się spór wokół Towarzystwa. Czasem wystarczała zmiana lub skreślenie jednego, dwu słów aby oznaczało to istotne ustępstwo na rzecz biurokracji państwowej.

Dla przykładu ze wstępu do § 6 zniknęły słowa określające Towarzystwo jako organizację **masową, demokratyczną**; w § 7 sformułowanie „**budowę i prowadzenie** schronisk, domów turystycznych,...” zamieniono na „**eksploatację** schronisk, domów wycieczkowych,...”; wyprowadzono punkt określający współpracę z pokrewnymi organizacjami poza granicami Polski zamykając jeszcze szersze granice i tak otwierając się tylko (wg Statutu – 1951r.) dla „utrzymywania stosunków **ze stowarzyszeniami o pokrewnych celach** ZSRR i krajów Demokracji Ludowej oraz postępowych elementów innych krajów”.

Pojawił się natomiast zapis w § 7 p. b. korespondujący z ówczesną linią Partii w stosunkach z kościołem – „organizowanie różnego rodzaju imprez turystycznych i krajoznawczych, a w szczególności:

wycieczek w dni wolne od pracy, **a zwłaszcza w niedziele i święta,...**”

Tendencja powrotu do społecznego charakteru programowania i zarządzania Towarzystwem ma swój wyraz w nowym Rozdziale V p.t. Komisje Społeczne gdzie czytamy w § 54 – „Komisje Społeczne stałe i okresowe obejmują swą działalnością całokształt danego rodzaju turystyki lub zagadnień, są powoływane jako **ciało fachowo – doradcze i wykonawcze** przy Zarządzie Głównym oraz Zarządach Okręgów i Oddziałów”.

Dalej w § 55 zostaje wprowadzony bardzo istotny zapis „Stałe Komisje są powoływane uchwałami Zarządów odpowiednich szczebli **na wniosek aktywu społecznego** na okres nie dłuższy niż kadencja danego Zarządu”. Komisji wymieniono 12:

Komisja Turystyki Pieszej Nizinnej

Komisja Turystyki Pieszej Górskiej

Komisja Turystyki Wodnej

Komisja Turystyki Żeglarskiej

Komisja Turystyki Narciarskiej

Komisja Turystyki Kolarskiej

Komisja Turystyki Motorowej

Komisja Krajoznawcza

Komisja Opieki nad Zabytkami Kultury i Przyrody

Komisja Młodzieżowa

Komisja Propagandowo – Wydawnicza

Sekcja Alpinizmu

(w Statucie 1951r. podano jedynie przykłady komisji)

Zlikwidowano zapis o prowadzeniu Klubu Wysokogórskiego, który posiadał w zamyśle założycieli PTTK daleko idącą samodzielność. Statutowo podjętych zobowiązań nie dotrzymywano od pierwszych miesięcy działalności tłumacząc takie postępowanie koniecznością walki z elitaryzmem. Wyprowadzenie struktury ze Statutu było więc prostą konsekwencją polityki społecznej tamtego czasu.

Doświadczenia I Kadencji kazały w sposób zasadniczy zmniejszyć ilość osób zasiadających we władzach Towarzystwa. I tak Zarząd Główny, który miał statutowo prawo do 80 członków **od tej pory składać się będzie z 25 – 35 osób** (§ 20)

Do Statutu wprowadzono Zarząd Urządzeń Turystycznych aż trzema paragrafami: § 64, § 65, § 66 w rozdziale VII p.t. „Fundusze, majątek i gospodarka Stowarzyszenia” Struktura została powołana dopiero w 1952r. a już na II Zjeździe została poddana ostrej i niestety uzasadnionej krytyce. Tym można tłumaczyć skłonność autorów w/w zapisów do możliwie jak najdokładniejszego określenia zakresu działania, podległości

i odpowiedzialności ZUT.

Podjęto również porządkowanie tekstu Statutu. – Tu dobrym przykładem jest wyłączenie z Rozdziału 1 §1 informacji o powołaniu PTTK i przerzucenie jej do Wstępu, który został wzbogacony o ogólne wiadomości dotyczące turystyki i krajoznawstwa oraz uzupełniony deklaracją ideową zgodną z wymogami ustrojowymi.

Warto też zauważyć czego projektodawcom zmian w Statucie nie udało się, na szczęście, przeprowadzić na Zjeździe. – **Otóż pragnąc wymusić aktywność szeregowych członków Towarzystwa zrzeszonych w kołach, proponowano zawrzeć w Statucie obowiązek, w formie nakazu, zdobycia w ciągu roku od wstąpienia do Towarzystwa co najmniej jednej odznaki turystycznej lub w inny sposób wykazać aktywność turystyczną bądź krajoznawczą.**

* * *

Powyższy tekst nie ma ambicji służyć jako pełna analiza zmian uchwalonych w Statucie PTTK – 1955r., a jedynie pokazanie ich kierunku i uwarunkowań, w których powstały.

* * *

W II Kadencję Towarzystwo wkraczało mając 109 762 członków, 996 kół, 212 oddziałów, 17 okręgów (dane na 31.XII. 1954r.)

Natychmiast po II Zjeździe nastąpił okres bezwzględnej walki o cofnięcie, więcej, zniszczenia postanowień zjazdowych. Działano w kierunku sprowadzenia Towarzystwa do roli posłusznego wykonawcy zleceń Komitetu dla Spraw Turystyki. O partnerstwie nie było mowy, postanowiono natomiast sięgnąć po dobrze wyszkoloną kadrę PTTK. – Już wtedy miało ono w swoich szeregach niespełna 1600 przewodników, którzy tylko w 1954r. obsłużyli 11 283 wycieczek, w których uczestniczyło 851 500 osób, byli pomocni w tzw. „turystyce przewozowej” kiedy z CRZZ i ZSCh wysyłano wycieczki całopociągowe po 500 osób każda. Aby to osiągnąć ponowiono atak mający na celu odebranie Towarzystwu bazy gospodarczej oraz podstawowych funkcji działalnościowych (wczasów wędrownych, obsługi ruchu turystycznego, wielkich imprez turystycznych,...).

Wokół osób „niewygodnych” tworzono atmosferę podejrzeń o wrogość do nowego ustroju, w najlepszym razie niepewnych – nie godnych zaufania a to stanowiło ówczesnie prawdziwe zagrożenie.

Prezes Towarzystwa St. Ziemia, na znak protestu, złożył rezygnację. Trzeba było odwagi i determinacji do takiego kroku. W nierównej walce wspierali St. Ziembę dwaj wiceprezesi M. Arczyński i M. Sobolewski.

Niestety w samym Prezydium ZG PTTK nie było jedności. W tej sytuacji istnienie autentycznie społecznej i samorządnej organizacji z zachowaniem stanu posiadania, mimo wsparcia całego niemal aktywu społecznego, było pod znakiem zapytania. Towarzystwo znalazło się w głębokim kryzysie, który trwał półtora roku.

Przełom nastąpił na IV Plenum ZG PTTK, poszerzonym o aktyw terenowy, które odbyło się 16-17. VI. 1956r. I jakkolwiek można się już było powoływać na uchwały XX Zjazdu KPZR mające dla całego BLOKU moc sprawczą, – opór przeciw uznaniu Towarzystwa za organizację masową o charakterze wyższej użyteczności, decentralizacji pracy i poszerzenia kompetencji komisji społecznych oraz zasadniczych zmian w strukturze i działalności ZUT – PTTK – był potężny. Doprowadził do podania się do dymisji całego Prezydium. Plenum dymisję przyjęło.

Po wysłuchaniu wszystkich racji, również wyjaśnień przewodniczącego Komitetu dla Spraw Turystyki Zbigniewa Kulczyckiego „uznało linię postępowania reprezentowaną przez kol. kol. Ziembę, Arczyńskiego i Sobolewskiego w kwestii upaństwowienia schronisk i zachowania samodzielności Towarzystwa za słuszną i wyraża im uznanie za długą i trudną walkę o ideę, której słuszność w końcu zwyciężyła”.

Zarządzono tajne wybory do Prezydium ZG PTTK w wyniku których zostali wybrani:

Stanisław Ziemia -	prezes
Marek Arczyński -	wiceprezes
Lesław Dobrucki -	wiceprezes
Stefan Jarosz -	wiceprezes
Marek Sobolewski -	wiceprezes

Zygmunt Jędrzejkiewicz - sekretarz
Stanisław Gabryszewski - skarbnik
Krystyna Gromkova - członek Prezydium
Jadwiga Jaroszowa - członek Prezydium
Lucjan Motyka - członek Prezydium
Kazimierz Załuski - członek Prezydium

Do składu ZG dokooptowano Stanisława Gabryszewskiego, Marcelego Najdera i Romana Peretiatkowicza. Odeszli Jerzy Wołczyk oraz Janusz Zarzycki. Jeszcze wcześniej – 29. II. 1956r. zmarł Henryk Czarnik. Całościowo Zarząd Główny zachował statutową ilość – 35 osób.

W drugiej części obrad środowisko Towarzystwa przeszło do ofensywy. – Zdecydowanie przeciwstawiono się próbom łączenia – w jakiegokolwiek formie – turystyki i krajoznawstwa ze sportem; Proponowano przekształcenie Komitetu dla Spraw Turystyki w Radę Turystyczną przy Prezesie Rady Ministrów jako ciało doradcze i opiniotwórcze koordynujące całokształt zagadnień turystycznych w Polsce z niewielką obsadą biurową; Proponowano również likwidację Komitetów Wojewódzkich dla Spraw Turystyki i przekazanie spraw turystyki Prezydium Wojewódzkich Rad Narodowych co miało zaoszczędzić niemałe pieniądze; Postulowano, w trosce o zapewnienie należytych podstaw do badań i studiów nad turystyką w Polsce powołanie do życia Naukowego Instytutu Krajoznawstwa i Turystyki; Postanowiono wystąpić do władz państwowych z wnioskiem o nadanie Towarzystwu uprawnień stowarzyszenia wyższej użyteczności.

W kwestiach wewnątrz organizacyjnych postanowiono –

Powracając do najlepszych tradycji programowych postanowiono zorganizować w grudniu 1956r. uroczysty Jubileusz 50 – lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W skład Komitetu Jubileuszowego powołanego 17. VI. 1956r. weszli: przewodniczący – Stefan Jarosz, wiceprzewodniczący – Zygmunt Beczkowicz oraz Mieczysław Orłowicz, sekretarz – Kazimierz Staszewski, zastępca sekretarza – Józefa Bzowska, członkowie – Stanisław

Gabryszewski, Danuta Kozakówna, Stanisław Lenartowicz, Edmund Mieroszewicz, Antoni Ojrzyński, Stanisław Osiecki, Adam Słomczyński, Michał Terlak.

Zobowiązać Prezydium do opracowania zasad decentralizacji w życiu PTTK; Przekazać szereg uprawnień ZG okręgom i oddziałom; Do pracy bezpośrednio wciągnąć działaczy społecznych co miało zaowocować obniżką kosztów administracyjnych.

Współcześni oceniając zaistniałą sytuację w oficjalnym ORGANIE PTTK „TURYSTA” pisali – „Istniejący rozłam wewnętrzny został pokonany, perspektywy rozwoju – wytyczone jaśniej i pełniej. Towarzystwo wyszło z tych debat mocniejsze, skonsolidowane i zdolne do twórczej codziennej pracy”...”Nowe Kierownictwo PTTK jest w pełni świadome, że dzieło normalizacji stosunków PTTK jest dopiero rozpoczęte. Czekają go wielka praca w terenie, gdzie ożywczy powiew demokratyzacji życia i szanowania zasad praworządności dotąd jeszcze w należyтым stopniu nie dotarł”.

* * *

Sytuacje, które zostały tu opisane, dramatyzm obrony wartości niesionych przez Towarzystwo ani na chwilę nie zatrzymały rozwoju ilościowego organizacji –

Na koniec 1955r. PTTK liczyło 141 258 członków, 2 181 kół, 234 oddziały. Gwałtowny wzrost ilości kół tłumaczyć należy realizacją hasła „W każdym zakładzie pracy koło PTTK”.

Rok 1956 odznaczył się pewną stabilizacją wzrostu, dane na 31. XII. przedstawiają się następująco – 177 667 członków, 3 065 kół, 233 oddziały.

Nie zahamowały również podejmowania nowych wyzwań. I tak wiosną 1956r. ZG PTTK powołał do życia nową dziedzinę turystyki. – Utworzono Sekcję Turystyki Podwodnej przy Kole Terenowym „Starówka” w Warszawie. Sekcja miała charakter turystyczno – badawczy, a działalność rozpoczęła od szkolenia teoretycznego i praktycznego. Pierwsze wyprawy wyruszyły na jeziora.

Znakowano nowe szlaki, ani na chwilę nie zaprzestano wydawania druków krajoznawczo – turystycznych, prowadzenia szkoleń we wszystkich dziedzinach turystyki. Korzystano z możliwości ruchu przygranicznego w Tatrach w wyniku podpisania umowy między Polską a Czechosłowacją.

Rok 1956 kończył się uroczystościami jubileuszowymi, które odbyły się 2. XII w Sali Kolumnowej dawnego Pałacu Prymasowskiego (ul. Senatorska 13/17). Wzięło w nich udział około 100 osób z całej Polski. Został wygłoszony referat autorstwa Stanisława Lenartowicza p.t. „Rys historyczny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”. Z okazji Jubileuszu, po raz pierwszy, odznaczono 169 działaczy Złotą Odznaką PTTK. Zostały również przyznane wysokie odznaczenia państwowe 18 osobom, działaczom jeszcze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

* * *

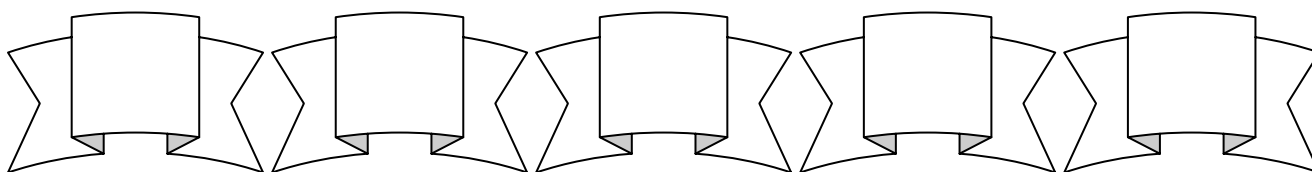
Już parę tygodni później, 28 stycznia 1957r., na zebraniu byłych działaczy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w sprawie reorganizacji PTTK, (w posiedzeniu brało udział 25 osób, czołowych krajoznawców tamtego czasu) rozpatrywano problem absencji Prezydium, oczywiście jego części, na uroczystościach Jubileuszu 50 – lecia PTK.

Miało to miejsce na tle negatywnej oceny roli krajoznawstwa, a właściwie jego braku w wielu segmentach działalności, oraz prezentowania idei rozdziału Towarzystwa – powrotu do stanu sprzed Zjazdu Połączeniowego.

Myśl ta powracać miała jeszcze parokrotnie w dziejach PTTK. Była jednak udziałem mniejszości opiniotwórczej grupy działaczy nie dotykając szeregowych członków. Za każdym razem odstępowano od niej - znajdowała odpór z wielu powodów, zarówno ideowych jak i ekonomicznych. Nie mówiono tylko wprost o większym bezpieczeństwie dużej organizacji obejmującej środowiska regionalne oraz zawodowe, ale ta świadomość towarzyszyła liderom nieustannie.

Wielce zasłużona dla polskiej tożsamości organizacja, w zmieniających się uwarunkowaniach politycznych, ciągle musiała walczyć o niezależność – o istnienie podstawowych wartości, które niosła. – Ale to już następny, nie mniej pasjonujący okres dziejów Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego.

* * *



IV. PRAKTYKA UMASAWIANIA TURYSTYKI

„Polskie Towarzystwo Turystyczno – Krajoznawcze jest społeczną organizacją turystyczną w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, powołaną do życia w celu wszechstronnego rozwijania turystyki, krajoznawstwa, ochrony przyrody i zabytków wśród mas pracujących i uczącej się młodzieży.”

/ Wstęp do „Statutu PTTK” – 1955./

Pragnąc przybliżyć, co w praktyce oznaczało umasowienie turystyki, wybrano do szerszego omówienia trzy „Ogólnopolskie Rajdy Narciarskie” organizowane w latach 1952 – 1954. Nie miały one obcych wzorów, były całkowicie polskim pomysłem (w ZSRR i KDL –ach masowymi były jedynie imprezy sportowe). Prowadzone w ekstremalnych warunkach zimy w górach warte są głębszej analizy.

Rajdy, wybrane w tym miejscu do prezentacji, nie były najliczniejszymi, ale nie miały sobie równych w stopniu trudności zarówno dla uczestników jak i organizatorów.

Dziś kiedy zastanawiamy się nad powodami ich popularności w tamtym czasie, trzeba pamiętać że **do 1953r. włącznie, uczestnicy otrzymywali na udział w imprezach tzw. urlop społeczny**, organizacje i zakłady pracy wystawiające drużyny ponosiły koszty dojazdu, bywało zaopatrywały w sprzęt narciarski. Uczestnicy musieli zadbać tylko o suchy prowiant. Podstawowym budżetem, na miejscu, dysponowali organizatorzy. Nie bez znaczenia były też zdobywane nagrody. Dziś mogą się nam wydawać małymi, czasem tylko symbolicznymi, ale wówczas miały inną wartość.

Imprezy tego rodzaju – z takim zapleczem ekonomicznym – dawały tysiącom jedyną możliwość znalezienia się w górach zimą, a także zwiększenia urlopowego czasu.

Podobnie rzecz się miała z innymi masowymi imprezami organizowanymi przez PTTK

* * *

I Ogólnopolski Rajd Narciarski organizowany przez Komisję Turystyki Narciarskiej PTTK można, używając dzisiejszych określeń, nazwać doświadczeniem ekstremalnym dla jego uczestników. **Był on wielkim eksperymentem praktycznego sprawdzenia idei turystyki masowej w ciężkich warunkach zimowych** z przesłaniem rozwijania bliskich stosunków między ludnością miejscową, a turystami. Przewidziano również przybliżenie uczestnikom wzorca osobowego nowego ustroju – Wł. Lenina.

Odbył się w Tatrach w terminie 7 – 10 lutego 1952r.

Wyruszyło na trasy 287 drużyn z 2333 uczestnikami. Do mety doszły 272 drużyny z 2211 uczestnikami. W trakcie trwania imprezy zmieniano trasy z racji na szalejące śnieżyce.

Nocowano w schroniskach PTTK, szkołach i góralskich chałupach, o których uczestnicy mówili, że warunki tam były najlepsze – życzliwi gospodarze i ciepło. W szkołach rozsypano na podłogach zbyt mało słomy, a ogrzewanie prawie nie istniało. Uczestnicy sami musieli zadbać o żywność. Organizatorzy postarali się o dodatkowe przydziały, które można było zakupić.

Zapewniono stałą współpracę z TOPR – em, a przychylności MON zawdzięczano czynne 4 krótkofalówki. Placówki pocztowo – telekomunikacyjne, na trasach czynne były 24 godziny na dobę.

Zaplanowano dla uczestników czyny społeczne, które oni podjęli i wykonali:

- Drużyna zakopiańska, w której znajdowali się lekarze, udzielała pomocy chorym;
- Drużyna AWF urządziła pokaz gimnastyczny, a z nauczycielami omówiła program wychowania fizycznego w szkole;
- Udzielano pomocy słabszym drużynom;
- Przeprowadzono pogadanki o osiągnięciach Polski Ludowej, omawiano projekt Konstytucji wreszcie zapoznano z zasadami taśmowego systemu pracy;
- Zaopatrywano świetlice i szkoły, na trasach, w materiały świetlicowe;
- Odśnieżono tory i drogi.

Punktem kulminacyjnym I Ogólnopolskiego Rajdu Narciarskiego był zjazd z Gubałówki do Poronina gdzie odbyła się manifestacja pod pomnikiem Wł. Lenina.

W Zakopanem zakończono Rajd rozdając nagrody wyróżniającym się drużynom. Pod sztandarem PTTK startowały 43 drużyny zdobywając 2718 p. za co została przyznana Nagroda Premiera J. Cyrankiewicza.

W rajdzie uczestniczyły drużyny 14 organizacji.

Sami organizatorzy mówili, że I Ogólnopolski Rajd Narciarski miał charakter wielkich manewrów górskich zimą. Pobrzmiewa w tej opinii idea przysposobienia wojskowego ogółu młodych roczników społeczeństwa. Było ono, w tym czasie, obowiązkowym przedmiotem w szkołach ponadpodstawowych.

* * *

W Krakowie 4 – 5.X.1952r. odbyło się posiedzenie Komisji Turystyki Narciarskiej PTTK gdzie wszechstronnej analizie poddano przebieg I Ogólnopolskiego Rajdu Narciarskiego.

Nie rezygnując z umasowienia turystyki narciarskiej postanowiono poprawić warunki II Rajdu tak aby nie dopuścić do wypadków, które licznie występowały w czasie I Rajdu. Służyć temu miały: intensywne szkolenia w jeździe na nartach również instruktorów; organizowanie zapraw kondycyjnych; zmiana terenu imprezy tak aby wykazywał większą gęstość zaludnienia, a jeszcze ważniejsze dawał możliwość wytyczenia tras o różnej trudności – miały to być Beskidy; zwiększenie ilości sprzętu w wypożyczalniach. Wyznaczono maksymalną ilość uczestników na 3000 osób i 500 drużyn, a termin zgłoszeń na 31.XII.1952r.

Zwracano uwagę na konieczność zdobycia sprzętu, ekwipunku i funduszy na wydatki drużyn rajdowych. Z tym wymogiem zwrócono się do zrzeszeń sportowych, organizacji młodzieżowych, zakładów pracy i szkół. Były one również odpowiedzialne za ubezpieczenia swoich drużyn w PZU.

* * *

Donoszono w oficjalnym organie Towarzystwa –

„II Rajd Narciarski będzie niewątpliwie największą imprezą zimową, będzie rewią siły

i masowości naszego narciarstwa, a zarazem potężną manifestacją na rzecz umasowienia naszej ludowej turystyki. Będzie on jednocześnie przejawem realizacji praw, zawartych w naszej Ludowej Konstytucji”.

/"Turysta" 1952/5/

Do 31 grudnia zgłosiło się 5544 osoby do 924 drużyn, po terminie następni, zwiększając liczebność chętnych do 7000 osób. Sytuacja ta świadczy jak popularna stała się impreza pozwalająca sprawdzić możliwości fizyczne i dająca również możliwość przeżycia pozytywnej przygody. Oczywiście udział zgłoszonych trzeba było ograniczyć.

* * *

II Rajd Narciarski „zgubił” z nazwy Ogólnopolski, ale ogólnopolskim pozostał. Doświadczenia zebrane w czasie I Rajdu znaczenie zmieniły sposób programowania. Można powiedzieć program „złagodniał” w stosunku do mających wziąć udział w imprezie uczestników. **Określono II Rajd jako 4-dniową wycieczkę narciarską.** Zupełnie zrezygnowano z wyścigu z czasem, a do pozytywnej klasyfikacji wystarczało aby z 6 – cio osobowej drużyny 4 osoby doszły do mety.

II Rajd odbywał się 12 – 15 lutego 1953r. na terenach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. Wyznaczono 30, a skorzystano z 29 tras o 4 kategoriach trudności. Liczyły 100 i ponad 100 km. Punktami wyjścia były takie miejscowości jak: Ustroń, Polana, Zwardoń, Rajcza, Milówka, Węgierska Górka, Jeleśnia, Hucisko, Sucha, Skawce, Andrychów, Bystra, Bielsko, Szczyrk,... Meta znajdowała się w Wiśle. Zapewniono ogrzewane kwatery, wyżywienie, opiekę lekarską, ulgi kolejowe.

Jedno tylko nie ulegało zmianie – masowość imprezy. Wręcz przeciwnie, zwiększono ilość uczestników.

Na starcie II Rajdu stanęło 450 drużyn, 4 zdyskwalifikowano, 10 odpadło na trasie, do mety doszło 436 drużyn. Rozpoczęło więc Rajd 2700 osób, zakończyło 2616. Jako obowiązkowy punkt programu, dla każdej drużyny, **zachowano czyny społeczne, ale w swej masie zmieniły charakter. Wszystkie były ukierunkowane na pomoc ludności. Zrezygnowano natomiast z bezpośredniej indoktrynacji.** – Leczone, przyjmowano nawet trudne porody;

zaopatrywano w leki; udzielano porad prawnych; przeprowadzono kurs kroju i szycia dla kobiet; założono instalację elektryczną w nowopowstałym hotelu; zreperowano maszynę rolniczą, z którą nikt nie mógł sobie poradzić; dorabiano klucze, reperowano zamki; ... Przywieziono i rozdano cenne dary dla szkół: radioodbiorniki, zestawy książek, a szkoła w Istebnej otrzymała komplet pił do drewna i żelaza (od narciarzy z Fabryki Pił i Narzędzi z Wapiennicy).

Działo się to wszystko pod hasłem wzmacniania więzi miasta ze wsią.

Podobnie jak w I Rajdzie służyły pomocą organizacje i służby działające na tym terenie. Szczególnie chwalono pracę WOP – u.

II Rajd zakończył się w Wiśle gdzie Komisja Sędziowska ogłosiła wyniki w kategoriach dorosłych i młodzieży. Rozdano nagrody oraz pamiątkowe dyplomy, a każdy uczestnik zdobył Górską Odznakę Narciarską w stopniu brązowym lub punkty do wyższego stopnia.

W godzinach popołudniowych przed Domem Zdrojowym odbyła się wielka manifestacja z licznymi przemówieniami przedstawicieli władz i organizacji społecznych.

Został odczytany list do premiera Rządu Bolesława Bieruta gdzie uczestnicy II Rajdu ślubowali wykonać zadania nałożone na nich przez Plan Sześcioletni.

Dziś możemy zadać pytanie jaką wartość miało to wielotysięczne ślubowanie, które dla części uczestników musiało być zaskoczeniem i na ile traktowano go poważnie. Trzeba zdać sobie sprawę, że współcześni tamtego faktu, przyzwyczajeni byli do takich gestów i traktowali je jako konieczny „rytuał”, który nie miał wpływu na ich codzienność. A na psychikę – na wartość słowa? Tu odpowiedź nie jest już taka prosta.

III Ogólnopolski Rajd Narciarski odbył się w Sudetach 4 – 7 lutego 1954r. Poprzedziły go rajdy okręgowe, w których uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób.

Zima była mroźna od – 26°C do –36°C. Uczestnicy musieli wykorzystać część urlopu wypoczynkowego ponieważ zlikwidowano tzw. urlopy społeczne. Młodzież była oczywiście w lepszej sytuacji.

Zadbano o punkty naprawy sprzętu oraz obuwia i odzieży.

Wyznaczono 27 tras w 3 rejonach: Jeleniogórskim, Wałbrzyskim, Kłodzkim. Skrócono trasy aby umożliwić uczestnikom korzystanie z walorów krajoznawczych terenu.

Z tego też powodu zaopatrzone drużyny w mapki poszczególnych tras, profile terenu oraz opisy krajoznawcze.

Te posunięcia przesunęły istotę imprezy w wyczynu sportowego na turystykę krajoznawczą.

III Rajd został wykorzystany do propagowania „ziem zachodnich jako odwiecznie polskich oraz manifestowania woli i gotowości obrony kraju w razie niebezpieczeństwa, na co dzień zaś ofiarnej dla niego pracy”.

W Rajdzie wzięło udział 80% dopuszczonych - 549 drużyny (liczące po 5 osób). Ukończyło 538 drużyn – 2690 osób. Zakończenie odbyło się na rynku w Wałbrzychu. Zgodnie z utartym już zwyczajem ogłoszono punktację, wręczono nagrody, wysłuchano licznych przemówień.

W sposób szczególny podkreślano perfekcyjne przygotowanie III Rajdu i gorąco dziękowano setkom działaczy PTTK społecznie zaangażowanych w jego przeprowadzenie. Słowa uznania skierowano do Okręgu PTTK we Wrocławiu.

Trzy, wyżej opisane rajdy, wyczerpały możliwości terenowe i nie tylko, organizatorów. Pozostały, jako teren dla przyszłych rajdów, Góry Świętokrzyskie o zbyt małej przestrzeni dla wielotysięcznej imprezy oraz Bieszczady, w tamtych czasach ciągle jeszcze niespokojne, bez infrastruktury i bez miejscowej kadry organizatorskiej. Ale co jeszcze istotniejsze przekonano się, że nie można bez ograniczeń podnosić limitu uczestnictwa. 3000 osób, była to granica bezpiecznego przeprowadzenia rajdu w górach

w zimowych warunkach. Trzeba też pamiętać o bardzo ograniczonych, wówczas, środkach łączności.

Współcześni analizując trzy odbyte rajdy pisali –

„Imprezę w skali ogólnopolskiej, dla z górą 3000 narciarzy powtórzono trzykrotnie, wprowadzając za każdym razem usprawnienia organizacyjne, regulaminowe, administracyjne, dochodząc niejako do perfekcji... Nie zdołano jednak podciągnąć na wyższy poziom zagadnień turystyczno – narciarskich czy krajoznawczych”.

Nie wycofano się, mimo tych doświadczeń i możliwości, a właściwie ich braku, z praktykowania masowej górskiej turystyki narciarskiej, lecz poszukano nowych rozwiązań.

Na 1955r. stworzono „Jednolity Kalendarz Turystyczny” obejmujący imprezy nie tylko organizowane przez PTTK, ale również przez inne organizacje takie jak: Związek Samopomocy Chłopskiej, Zrzeszenie Studentów Polskich, Związek Młodzieży polskiej, ...

W „Kalendarzu” czytamy: „luty – Dni turystyki narciarskiej (cała Polska)

Wojewódzkie Rajdy Narciarskie górskie i nizinne

(3 – 4 dni);

Powiatowe Złoty Gwiazdziste (1 – 1¹/₂dnia);

Chłopskie Rajdy Narciarskie (1 – 2 dni)”

Dni Turystyki Narciarskiej zostały wprowadzone do „Kalendarza” decyzją Komitetu dla Spraw Turystyki.

Przyznano dla tej dyscypliny turystyki kwalifikowanej najwłaściwszy miesiąc – luty. Otwarto w ten sposób możliwości organizowania własnych rajdów wszystkim strukturom Towarzystwa (okręgom, oddziałom, kołom).

Z nadzieją pisano: „ **Sprawdzianem naszych osiągnięć muszą być cyfry daleko wyższe od poprzednich i to nie z jednej imprezy, lecz z całego kraju. Musimy zobaczyć na nartach tysiące młodzieży i dorosłych i to nie w jednym dniu na mecie czy starcie rajdu, lecz codziennie, przez cały sezon zimowy gdzie będzie padał śnieg”.**

Zrealizowany pomysł zdecentralizowania organizacji rajdów nie tylko dawał zwiększony, po zliczeniu uczestników, wynik ogólny, tak cenny w dążeniu do umasowienia turystyki, ale również obniżył koszty, co zostało zauważone.

Następnym krokiem była dyskusja na temat potrzeby i celowości organizowania rajdów. Prezentowane poglądy były skrajne. Jedni uważali, że spełniają one pionierską rolę w umasowieniu turystyki zarówno te duże jak i małe. Przyciągają do turystyki, owocują powstawaniem nowych kół Towarzystwa. Przeciwnicy rekrutowali się przede wszystkim z doświadczonych, samodzielnych turystów, którym styl komenderowania czasem, ograniczania możliwości poznawczych – czytaj doznań krajoznawczych na rzecz przebycia dłuższych tras – nie odpowiadał.

Rajdy w programie Towarzystwa pozostały i wówczas i dziś tyle, że już nie wielotysięczne. Obejmowały i obejmują różne dyscypliny turystyki kwalifikowanej z przewagą pieszej i kolarskiej. Integrują różne środowiska zawodowe przez zamiłowanie uczestników do danego sposobu spędzania wolnego czasu. Dają też możliwość spotkania się i poznania na neutralnym gruncie, osób z różnych kręgów społecznych. Kiedyś mówiło się – klas.

To bezcenna wartość stawiająca tamę atomizacji społeczeństwa, szczególnie dziś kiedy rozwarstwienie materialne narasta.

V. POPULARYZACJA TURYSTYKI I KRAJOZNAWSTWA - METODY PRACY

BIBLIOTEKI

Oba Towarzystwa – PTT i PTK od początku swego działania prowadziły specjalistyczne biblioteki, które wniosły do Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego.

1.1. Centralna Biblioteka Górska PTTK

Biblioteka posiadająca w 1939 r. ok. 2000 vol. nie poniosła strat w czasie II wojny światowej. Podstawę zasobu stanowiły zbiory Biblioteki Centralnej PTT. –

Uzupełniły je:

- cenny dar Antoniego Ojrzyńskiego przekazany w 1947 r., a składający się z dzieł krajoznawczych oraz wycinków prasowych datowanych od połowy XIX w. (zespół druków do dzisiejszego dnia pozostaje w księgozbiorze jako wydzielony);
- zbiory Klubu Wysokogórskiego, bardzo wartościowe pod względem alpinistycznym;
- zbiory krajoznawcze b. PTK w Krakowie oraz biblioteka narciarska Komisji Turystyki Narciarskiej.

Księgozbiór dotyczył i dotyczy nie tylko gór polskich, ale również gór całego świata i jest w kilkunastu językach.

W czasie przejęcia Biblioteki przez PTTK księgozbiór wynosił ok. 5350 vol., a bibliotekarzem był Kazimierz Polak.

Centralna Biblioteka Górska PTTK mieściła się w siedzibie Towarzystwa – Kraków, pl. W. Świątych 8, a pracowała przy Komisji Górskiej PTTK.

1.2. Centralna Biblioteka PTTK (dziś im. Kazimierza Kulwiecia)

Przed wybuchem II wojny światowej Biblioteka PTK posiadała ok. 7600 vol. oraz cenne zbiory specjalne. Znajdował się w niej podstawowy zestaw z zakresu geografii, geologii, etnografii, archeologii, architektury, zabytków, przyrody, ochrony przyrody, krajoznawstwa i turystyki, gromadzono również wydawnictwa własne Towarzystwa zarówno centralne, jak i oddziałowe.

W czasie II wojny światowej Biblioteka PTK poniosła znaczne straty. Nie zachowały się fotografie, rysunki, szkice, ... Nie zachowała się dokumentacja – księgi inwentarzowe, katalogi.

Po II wojnie światowej, na podstawie faktycznego zachowania zbiorów, w Bibliotece PTK zinwentaryzowano 7.000 pozycji. Prace nad rekonstrukcją Centralnej Biblioteki Krajoznawczej PTK (taką nazwę nosi po II wojnie światowej) rozpoczęto w 1947 r., jeszcze w siedzibie ZNP na ul. Spasowskiego 6/8.

Kiedy w 1950 r. przejmuje ją PTTK dysponuje już 14.000 pozycji wydawnictw książkowych, periodyków i wydawnictw kartograficznych. W 1952 r. księgozbiór zostaje przewieziony do własnej siedziby Towarzystwa – Warszawa, ul. Senatorska 11. Wiosną 1953r. jest już uruchomiona dla użytkowników, będąc ogólnie dostępną. W tym czasie rozpoczyna w niej pracę zasłużona bibliotekarka Jadwiga Poczętowska.

W omawianym okresie jest pod względem programowym, administracyjnym

i finansowym związana z Działem Krajoznawczym ZG PTTK. Kontynuowano w niej obowiązek gromadzenia wszystkich wydawnictw Towarzystwa.

* * *

W „TURYSZCIE” informowano o rodzaju zasobów, którymi dysponowały obie Centralne Biblioteki PTTK i zachęcano do korzystania z nich.

Księgozbiory posiadały również oddziały. W większości niewielkie, podręczne, przeznaczone do bieżącej pracy. Były też, choć nieliczne, oddziałowe biblioteki z tradycjami i interesującymi zbiorami. Dobrym przykładem będzie tu Biblioteka Oddziału w Piotrkowie Trybunalskim.

KSIĄŻKI, DRUKI PROPAGANDOWE, POCZTÓWKI

W omawianym okresie Towarzystwo nie posiadało własnego wydawnictwa. Zadania wydawnicze w pierwszych latach powierzono Spółdzielczemu Instytutowi Wydawniczemu „Kraj”.

Plany wydawnicze konstruowano biorąc pod uwagę potrzeby zgłaszane przez Okręgi PTTK, które były analizowane i akceptowane przez Komisję Wydawniczą PTTK. Następnie dostosowywano je do limitów przyznawanych SIW „Kraj” przez Centralny Urząd Wydawnictw, który nadzorował całokształt wydawnictw w Polsce.

Programowym założeniem pracy w PTTK było umasowienie turystyki. Jednym z istotnych elementów do realizacji programu było przygotowanie i udostępnienie wydawnictw w dużych nakładach i przystępnej cenie.

„Kraj” realizował zlecenie w następujących działach:

„Biblioteka Turystyczna” – przewodniki po większych rejonach oraz miastach polskich;
„Popularna Biblioteka Krajoznawcza” – przewodniki po wczasowiskach i mniejszych miejscowościach; **„Biblioteka Monografii”** – pogłębione opracowania dotyczące ciekawych dla turystyki rejonów; **„Biblioteka Wycieczek Jednodniowych”** – przewodniki przeznaczone dla wycieczek podmiejskich. Ponadto wydawano przewodniki przeznaczone dla turystów uprawiających turystykę kwalifikowaną. Wydawano również podręczniki oraz wydawnictwa artystyczne.

Posiadamy dane o rodzaju i wielkości nakładów wydanych w pierwszych dwóch latach działalności Towarzystwa, a to:

- 128 przewodników w nakładzie 1.754 tys. egz.;
- 19 albumów w nakładzie 429 tys. egz.;
- 62 albumiki i składanki w nakładzie 1.461 tys. egz.;
- 59 prospektów w nakładzie 621 tys. egz.;
- 1630 tematów pocztówek w nakładzie 31.598 tys. egz.

Ten optymistyczny obraz zakłóca dystrybucja. Wydawnictwa były rozprowadzane przez „Dom Książki”, generalnego dystrybutora wszystkich wydawnictw. „Dom Książki” był monopolistą, nie dopuszczał do przekazania choćby części nakładów w komis, co skutkuje tym, że nie można ich było znaleźć w kioskach „Ruchu”, stoiskach „Orbisu” czy w obiektach turystycznych PTTK. Tymczasem „DK”, jak oceniają współcześni, ze swoich obowiązków wywiązywał się „w sposób nienależyty”.

Poważnym mankamentem była też nierównomierność w obsłudze poszczególnych regionów. W ocenie współczesnych:

- dobrze obsłużone były okręgi: wrocławski, krakowski, warszawski, katowicki;
- dostatecznie: gdański, olsztyński, poznański, łódzki, bydgoski, szczeciński;
- słabo: koszaliński, białostocki, lubelski, kielecki, rzeszowski;
- nie obsłużone: opolski, zielonogórskie.

Powodów nierównomierności upatrywano przede wszystkim w niedostatecznym zainteresowaniu okręgów, które były zobligowane do pozyskiwania autorów oraz recenzentów planowanych pozycji. Obiektywnie należy jednak stwierdzić, że i możliwości kadrowe nie były przecież równe, szczególnie w pierwszych latach po wojnie, a znalezienie dobrych i akceptowanych autorów trudne. Towarzystwo natomiast zgłaszało pretensje do „Kraju” o zbyt łatwą rezygnację ze współpracy z „opornymi” okręgami PTTK.

Pisywali tacy autorzy jak: S. Czajkowski, W. Dobrowolski, J. Frankowski, Fr. Jaškowiak, F. Kanclerz, J. Kołodziejczyk, S. Kowalczewski, J. Kuran, St. Lenartowicz, Fr. Mamuszka, M. Orłowicz, S. Pagaczewski, W. H. Paryski, J. Pietraszewski, Cz. Piskorski, Z. Rajewski, K. Saysse – Tobińczyk, St. Ziemia, T. Steć, T. Zwoliński i wielu innych. Bywało pozycję opracowywał zespół autorów.

SIW „Kraj” posiadał, do celów wydawniczych, własne archiwum fotograficzne. – W roku 1952 - 32.700 fotografii krajoznawczych wykonanych przez około 200 fotografików.

W 1953 r. powstaje Spółdzielnia Wydawnicza „Sport i Turystyka”, przejmując od MON-u redakcję sportową oraz SIT „Kraj”. Jeszcze przez pół roku spływają pozycje oznaczone przez SIT „Kraj” wcześniej skierowane do produkcji, ale nowe wydawnictwo

działa już formalnie od 1 stycznia, kiedy nominację na stanowisko Redaktora Naczelnego otrzymuje Eugeniusz Skrzypek. W następnych latach „Sport i Turystyka” otrzymuje status Wydawnictwa Państwowego.

Również inne wydawnictwa – PWN, „Wiedza Powszechna”, „Książka i Wiedza”, „Iskry”, „Nasza Księgarnia”... wydawały obok swego zasadniczego profilu, a czasem nawet zgodnie z nim, pojedyncze pozycje w interesującym nas obszarze.

Bywały też przypadki, że poszczególne struktury PTTK występowały jako wydawca. Dobrym przykładem niech tu będą:

- „GOT – Regulamin Górskiej Odznaki Turystycznej” – oprac. Wł. Krygowski. Wyd. PTTK, 1953, s. 160, c. zł. 2,50
- „Wodami Polski” nr 1/3. Wydawnictwo Komisji Turystyki Wodnej i Turystyki Żeglarskiej, 1956, s. 36, c. zł. 3.

Towarzystwo współpracowało przede wszystkim z Wyd. „S i T”. Zlecano pozycje ponosząc koszty ich wydania, jak też brano udział w budowaniu planów wydawniczych, których skutki ekonomiczne ponosiło samo Wydawnictwo.

Na wspólnie organizowanych konferencjach szukano rozwiązania, ciągle tego samego, problemu – sprawnej, efektywnej dystrybucji książki turystycznej, która zalegała magazyny „Domu Książki”, mimo iż według wydawców i działaczy Towarzystwa nakłady były niewielkie w stosunku do stanu organizacyjnego PTTK, a przecież istnieli jeszcze niezorganizowani, a zainteresowani co podkreślano.

Posiadamy dane obrazujące sytuację w stosunku do paru charakterystycznych pozycji wydanych w latach 1953/54 z rewanentu przeprowadzonego w 1955 r. –

Autor, tytuł pozycji	Nakład	Stan magazynu
na 30.VI.1955 r.		
Berezowski „Dolina Chochołowska”	5.000	2.000
Dylik „Województwo łódzkie”	5.000	1.800

Jarosz „Parki narodowe i rezerваты przyrody”	10.000	6.000
Krygowski „Beskid Niski i Podkarpacie”	5.000	1.600
Kuran „Kajakiem po rzekach Mazowsza”	5.000	2.700
Nyka „Dolina Roztoki i Pięciu Stawów”	8.000	3.600
Zwoliński „Tatry Polskie”	15.000	7.400

Porażki w upowszechnianiu książki krajoznawczo – turystycznej upatrywano w nie domaganiach organizacyjnych. Tymczasem, nie lekceważąc ich, trzeba pamiętać, jak bardzo zmienił się skład socjalny ludzi uprawiających turystykę. Wielu, bardzo wielu pierwszy raz zobaczyło przestrzeń poza najbliższym otoczeniem, co już stanowiło wysiłek mentalny. Wielu również świeżo pokonało własny analfabetyzm. Można więc zaryzykować pogląd, iż była to pochodna umasowienia turystyki, a nie porażka.

Już w wypowiedziach współczesnych daje się zauważyć niepokój o jakość uprawianej turystyki – o przewagę „pokonywania kilometrów” z nastawieniem sportowym oraz pragnieniem zdobycia odznak turystycznych nad poznawaniem kraju czyli krajoznawstwem, co owocowało małym zainteresowaniem książką turystyczną. To również był wynik umasowienia turystyki. Krajoznawstwo wymaga przygotowania intelektualnego, a ono czasu i mistrzów. Tymczasem czas wykorzystywano w pierwszym rzędzie na wzrost osobowy organizacji. Mistrzów brakowało. – Nie zdołano jeszcze wyrównać wojennych strat kadrowych.

BIULETYNY

W pierwszych latach po zjednoczeniu ten, później popularny, sposób komunikowania się wewnątrz Towarzystwa był nader skromny. Biuletyny wydawano metodą kserograficzną w formacie A4, z rzadka posiadały okładkę z cienkiego kartonu, objętość numeru nie przekraczała 16 stron. Przydziałowy papier był trudno osiągalny i najniższego gatunku.

Dlatego dziś kruszy się, a teksty zanikają. Wspólną ich cechą była nieregularność ukazywania się, oprócz jednego przedstawionego w opracowaniu na drugim miejscu.

Jako pierwszy – w lipcu 1951 r. – ukazał się „Biuletyn Organizacyjny Zarządu Głównego PTTK”. Prezentowano w nim zasadnicze prace programowe, zagadnienia dotyczące turystyki masowej, udzielano porad finansowych podległym strukturom Towarzystwa, informowano o eksploatacji schronisk, ... Nakład 500 egz. Niestety ukazywał się nieregularnie. W 1953r. zawiesił działalność aby w latach następnych powracać zmieniając tytuł.

Wspólnym przedsięwzięciem był **Biuletyn Komitetu dla Spraw Turystyki i Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego.** Został powołany do życia wiosną 1953 r. 1 numer wydano 10 kwietnia. Ukazywał się 1 raz w tygodniu, regularnie, w nakładzie 300 egz. Był rozsyłany do redakcji czasopism, radia oraz instytucji zajmujących się turystyką. Redaktorem w latach 1953 – 1956 był T. Palacz. W skład pierwszego Kolegium wchodził z ramienia Komitetu dla Spraw Turystyki M. Orłowicz i St. Lenartowicz, a z ramienia ZG PTTK J. Wojsznis. (Działo się to rok od powstania Komitetu, który powołano przy Prezesie Rady Ministrów 8 marca 1952 r.).

Materiały nadsyłali do Biuletynu korespondenci terenowi – około 50 osób.

W zależności od potrzeb objętość wynosiła 4 – 6 stron. Wychodził do połowy 1956r.

Częstotliwość ukazywania się Biuletynu, zasięg terytorialny przekazywanych materiałów – z całej Polski, przyjmowanie ich i wykorzystywanie przez jednostki Towarzystwa, prasę, radio oraz właściwe tematowi instytucje **zapewniały sprawny obieg informacji, którego wspólnie nie da się osiągnąć w odniesieniu do działalności Towarzystwa.**

Biuletyny wydawały – w omawianym okresie – okręgi, oddziały, a nawet struktury specjalistyczne Towarzystwa.

Biuletyny okręgów PTTK:

- „Biuletyn Informacyjny Zarządu Okręgu”. (PTTK) Kielce (od 1955 r.)

- „Biuletyn Informacyjny Zarządu Okręgu PTTK”. Kraków (od 1955 r.)

- „Biuletyn Turystyczno - Krajoznawczy Okręgu PTTK”. Lublin. (od 1956 r.)
- „Biuletyn PTTK Okręgu Łódzkiego” (od 1956 r.)
- „Biuletyn Informacyjny Okręgu Olsztyńskiego”.(PTTK) (od 1956 r.)
- „Biuletyn Informacyjny Zarządu Okręgu PTTK w Opolu” (od 1956 r.)
- „Biuletyn Informacyjny Okręgu Poznań”. (PTTK) (od 1955 r.)
- „Biuletyn Informacyjny Zarządu Okręgu PTTK” Rzeszów (od 1955 r.)
- „Biuletyn Turystyczny Okręgu Stalinogród”. (PTTK) (od 1954 r.)
- „Biuletyn Informacyjny Zarządu Okręgu Wrocław” (PTTK) (od 1954 r.)

Biuletyny oddziałów PTTK:

- „Biuletyn Informator Bytomskiego Oddziału PTTK” (od 1955 r.)
 - „Biuletyn Informacyjny Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego Oddziału Gliwice” (od 1954 r.)
- (Szybko zaniechano wydawania z racji na „niechętny” stosunek do inicjatywy Zarządu Okręgu w Stalinogrodzie. W roku 1956 wznowiono wydawnictwo.)
- „Między nami turystami. Informator Oddziału Szczecińskiego PTTK” (od 1956 r.)
 - „Biuletyn Zarządu Oddziału PTTK – Ziemi Tarnowskiej” (od 1956 r.)
 - „Biuletyn Informacyjny Oddziału PTTK w Wałbrzychu” (od 1956 r.)
 - „Biuletyn Informacyjny Oddziału Warszawskiego PTTK” (od 1953 r.)

Następnie –

- „Biuletyn Oddziału Stołecznego Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego” (od 1955 r.)

Treścią, właściwie wszystkich, biuletynów terenowych było przekazywanie informacji ogólnie organizacyjnych, zapoznanie z działaniami programowymi i organizatorskimi

właściwego im terenu oraz promowanie planowanych przedsięwzięć. Różniły się jedynie proporcjami wyżej podanych rodzajów informacji.

Biuletyny struktur specjalistycznych PTTK:

- „Informator Komisji Turystyki Kolarskiej ZG PTTK” (od 1953 r.)
- „Biuletyn Komisji Turystyki Żeglarskiej ZG PTTK” (od 1955 r.)
- „Biuletyn Żeglarski Sekcji Turystyki Żeglarskiej Oddziału Warszawskiego PTTK”
(od 1954r.)

Nie można z całą pewnością stwierdzić, że wyżej podane zestawienia tytułów biuletynów, wychodzących w latach 1951 – 1956, wyczerpują ten typ wydawnictw Towarzystwa. Były bowiem inicjatywy – efemerydy. – Możliwości starczyło na jeden, dwa numery, a te utonęły w niepamięci środowisk, w których powstawały, ale taka sytuacja była częsta i w późniejszym okresie. Uczciwość kazała uczynić tę uwagę. Być może czytelnicy uzupełnią zestawienia.

I jeszcze jedna istotna uwaga – analizując czas, w którym powstawały kolejne biuletyny mamy dowód, iż wydarzenia 1956 r. wyzwoliły aktywność również środowisk PTTK oraz otworzyły większe możliwości wydawnicze, co zaowocowało nowymi tytułami. Dynamicznie będzie ich jeszcze przybywało w 1957 r.

CZASOPISMA

4.1. „TURYSTA” ORGAN PTTK

Po połączeniu Towarzystw wygaszono wydawanie zasłużonych, z ogromnymi tradycjami czasopism, zarówno PTT jak i PTK („Ziemia”, „Orli Lot”, „Taternik”). Podobnie sytuacja wyglądała w innych krajach bloku socjalistycznego.

Jedynie w Polsce udało się utrzymać niezależność turystyki od sportu, co pomogło w staraniach uruchomienia czasopisma poświęconego wyłącznie propagowaniu turystyki. – Powstał „TURYSTA”.

Postanowiono kierować się następującymi zasadami przy wydawaniu czasopisma:

- Turystyka jest nierozłączna z krajoznawstwem;
- Krajoznawstwo nie ogranicza się do poznania historii i kultury kraju i związanych z nimi zabytków, lecz musi obejmować również poznawanie przyrody żywej i nieożywionej oraz współczesności – tego, co naród tworzy w trakcie budowania w Polsce socjalizmu;
- Zadaniem pisma jest być pomocą Czytelnikowi w uprawianiu turystyki i przyczyniać się do wymiany doświadczeń.

Pierwszy numer nowego periodyku – „TURYSTY” Organu Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego ukazał się w sierpniu 1952 roku. Budowano wówczas w całym kraju nową tradycję łączenia prezentacji dokonań z istotnymi, dla nowego porządku, historycznymi datami. W przypadku „TURYSTY” był to 22 lipca. Fakt ten został zaznaczony na stronie tytułowej, a szerzej wytłumaczony w artykule wstępnym pióra Włodzimierza Reczka Prezesa PTTK (po II wojnie światowej Prezesa PTT), Posła na Sejm. Artykuł nosi tytuł „TURYSTYKA – szkołą miłości Ojczyzny”, określał miejsce nowej organizacji w polityce państwa oraz wyznaczał zadania dla czasopisma.

„TURYSTA” miesięcznik ilustrowany, formatu A3 liczył 24 strony. Wydawany przez R.S.W. „PRASA” redagowany był przez Zespół. Niestety stopka nie ujawniała nazwisk (co w tamtym okresie stosowały liczne czasopisma), a jedynie adres redakcji – Warszawa, ul. Senatorska 11.

„TURYSTA”, od pierwszego numeru, był w sprzedaży z ustalonymi warunkami prenumeraty, a nakład rósł z roku na rok.

Do zabrania głosu w pierwszym numerze zaproszono znanych i uznanych autorów, wręcz znakomitości, z wielu środowisk – Władysława Krygowskiego, Walerego Goetla, Mariana Sobańskiego, Jalu Kurka, Aleksandra Gieysztora, Władysława Broniewskiego. Tej rangi nazwiska zdarzały się i w następnych numerach, ale już nie tak licznie.

W czasopiśmie odbijają się wyraziście wyzwania i trudności, jakim musieli sprostać działacze wczesnych lat pięćdziesiątych.

Zawartość „TURYSTY” przekonuje, że starano się –

- podtrzymać tradycyjne zainteresowania środowisk PTT i PTK przedstawiając możliwości uprawiania turystyki, prezentując opisy krajoznawcze oraz metody pracy;
- promować czynny – turystyczny wypoczynek dla całego społeczeństwa w oparciu o zapis konstytucyjny, który wymieniał turystykę jako jedną z gwarancji obywatelskiego prawa do wypoczynku;
- dostarczać instrukcje i materiały szkoleniowe dla uprawiania turystyki kwalifikowanej;
- publikować szkiecowe mapy turystyczne;
- prezentować stare i nowe obiekty turystyczne;
- zdobywać talenty literackie i fotograficzne dla turystyki i krajoznawstwa przez ogłaszanie konkursów;
- dostarczać interesujących i kształcących Rozrywek Umysłowych;
- informować o bieżącej działalności Towarzystwa krótkimi relacjami zamieszczanymi w stałym dziale pt. KRONIKA, gdzie zastosowano następujący podział:
 - Życie organizacyjne.
 - Ruch turystyczny.
 - Schroniska i szlaki.
 - Krajoznawstwo.
 - Różne.

Jeszcze jedna uwaga ogólna – materiały promujące czynny wypoczynek były zawsze publikowane z wyprzedzeniem, również uwzględnieniem pory roku dla imprez turystyki kwalifikowanej, tak aby czytelnik mógł z nich w pełni skorzystać.

Przedstawiane treści wspomagano bardzo dobrej jakości fotografiami, zgodnie z tamtym czasem w technice czarno – białej, z opisem krajoznawczym. Autorami byli zawodowi fotografowie żeby tylko wymienić: T. Dochnalika, E. Falkowskiego, E.

Nasierowskiego, Wł. Puchalskiego, Z. Wdowińskiego, F. Zwierzchowskiego. Często również byli nimi autorzy tekstów. Jak wiadomo krajoznawcy tradycyjnie starali się zamieszczać własne fotografie do artykułów.

4.1.1. Bezpośrednie odniesienia ideologiczne w publikacjach „TURYSTY” 1952 – 1956

W nowym systemie ustrojowym obowiązywało wszechstronne czerpanie z wzorców radzieckich. Warto jest więc, w pierwszym rzędzie, zbadać pod tym kątem zawartość czasopisma.

Rok	Ilość numerów	Ilość stron	Ilość ogłaszanych tytułów
1952	5	120	5
1953	12	288	9
1954	12 + 1	312	6
1955	12	288	5
1956	12	288	2
Razem	54	1296	27

Publikacje miały wprowadzić w świadomość społeczną nowe wzorce osobowe. Na pierwszym miejscu stawiany był Wł. Lenin. Przedstawiano też formy pracy turystycznej mające wspierać przyjaźń polsko – radziecką. Opisywano szlaki turystyczne hasłowo dostosowane do powyższych założeń oraz formy pracy turystów radzieckich.

Oddzielnie potraktowano śmierć J. Stalina. Temu faktowi poświęcono pięć pierwszych stron czasopisma. W innych przypadkach, z jedynie 27 tytułów, dano zdecydowanie mniej miejsca – bywało jedną lub pół szpalty na stronie. Kiedy osłabły odgórne naciski zredukowano do minimum ten typ publikacji – był rok 1956.

Wykaz publikacji odnoszących się do wzorców radzieckich w „TURYSTY” w okresie 1952 – 1956.

1952

„Na Kanale Wołga – Don” – K. Giżyn (nr 2, s. 12 – 13)

„Wielka Rocznicą” – A. Cepulis (na rocznicę Rewolucji Październikowej” (nr 4, s. 3)

„Alpinizm stu tysięcy” – A. J. Szczepański + tłumaczenie „Pieśni alpinistów” M. Tichonowa w tłum. W. Lipniackiego (nr 4, s. 4 – 5)

„W obozie na Hali Dombajskiej” – E. Simonow (nr 4, s. 6)

„Lenin turysta i miłośnik przyrody” – L. Rubach (nr 4, s. 7)

1953

„Rośnie wspaniałe gmach przyjaźni” – H. Łoza (nr 1, s. 8 – 9)

„2 dni w Stalingradzie” – K. Giżyn (nr 2, s. 12 – 13)

„Szturm na Uilpata – Tau” – B. Dorofiew, tłum W. S. (nr 3, s.10)

„Legenda o Pułkowniku Skopence” – J. Iwaszkiewicz (nr 3, s. 17)

Komunikat o śmierci J. Stalina – (nr 4, strona tyt. + s. 2 – 3)

– „Stalin przeobraził przyrodę” K. Chmielewski (nr 4, s.4 – 5)

Do alpinistów radzieckich – „Adres gratulacyjny...” (nr 10, s. 3)

„Droga alpinizmu radzieckiego” –Wł. Krygowski (nr 10, s. 4 – 5)

„W Leningradzie”- K. Giżyn (nr 11, s. 4 – 5)

„Rajdy, marsze, wycieczki i pogadanki. W X rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego i Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko – Radzieckiej.” (nr 11, s. 14)

1954

„Skondensowana historia współczesna” (Rzecz o Muzeum Lenina w Krakowie) – St. Peters (nr 3, s. 14)

„Pod znakiem przyjaźni. Specjalne imprezy turystyczne” (nr 9, s. 3)

„3 wypowiedzi o turystyce”. Mówi prof. N. Żaworonkow dyr. Inst. Technologii Chem. w Moskwie prof. J. Sarkizow-Serazini, A. Szachow (nr 9. S. 14)

„Rajdy Przyjaźni” (nr 10, s. 3)

„Pod hasłem przyjaźni Polsko – Radzieckiej” K. Gیزیński(nr 11, s. 10 -11)

„Na Szlaku Lenina – Na Szlaku Historii” – Wł. Krygowski (nr 11, s. 12 – 13)

1955

„Z turystyki radzieckiej. Po sezonie letnim” (nr 1, s. 10)

„Uljanowsk” – K. G. (nr 5, s. 5)

„Pałac przyjaźni” – W. Wagner (nr 7, s. 12 – 13)

„Z W. Leninem na Rysach” – S. J. Bagocki (nr 9, s. 17, 19)

„Z wizytą w Moskiewskim Klubie Turystów” – K. Wyszomirski (nr 12, s. 11)

1956

„Bieszczadzki Rajd Przyjaźni” (nr 10, s. 16)

„Pod hasłami przyjaźni” (nr 11, s. 10)

W roku 1955 (10, s. 20), w dziale „KRONIKA”, zamieszczono **informację – wyliczenie** pt. „Imprezy turystyczne w Miesiącu Przyjaźni”. Wyliczenie poprzedzał następujący tekst – „Dla zmanifestowania swych uczuć do narodów ZSRR turyści zrzeszeni w PTTK, zorganizowali w Miesiącu Przyjaźni Polsko – Radzieckiej szereg atrakcyjnych imprez...”

Ponadto publikowano cykl bibliograficzny pt. „Wydawnictwa radzieckie”. Składał się z 24 odcinków.

W roku: 1952 w numerach 2, 3, 4, 5;

W roku: 1953 w numerach 2, 3, 5, 10, 11;

W roku: 1954 w numerach 3, 4, 8, 9, 10, 12;

W roku: 1955 w numerach 1, 5, 6, 9; 10, 12;

W roku: 1956 w numerach 1, 2, 6;

W latach 1952 i 1953 cykl był publikowany przed „Bibliografią” nowości wydawnictw polskich, w latach następnych kolejność została zmieniona. Wydaje się, że to taki drobny zabieg, ale wówczas nic nie było przypadkiem.

Równie ważny, a może istotniejszy jest stosunek do krajowych wydarzeń politycznych, społecznych i gospodarczych prezentowany w „TURYSZCIE”. Przedstawiano je zakorzeniając w wydarzeniach turystycznych odbywających się pod „właściwymi” hasłami. W założeniu miało to prowadzić do akceptacji nowego porządku.

Przykłady odnotowujemy już od pierwszego numeru –

- Krótka, ale jakże wymowna nota pt. „Szlakiem Pokoju i Planu Sześcioletniego”. Ogłoszono w niej, iż wspólnie ze Związkami Zawodowymi, Związkiem Młodzieży Polskiej, zakładami pracy, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, szkołami, ogniwami PTTK są organizowane wycieczki właśnie pod powyższym hasłem. Dowiadujemy się, że w akcji przodują – Okręg Poznański, który opracował 66 tras oraz Krakowski i Rzeszowski (1, s. 10).

- Nota pt. „Spływy kajakowe ku czci Złotu” dotyczy propagandy Złotu Młodych Przodowników – Budowniczych Polski Ludowej. W akcji udział wzięło 11 okręgów (1,s.18).

Poniżej zostają przytoczone charakterystyczne publikacje wyżej określonego rodzaju.

1953

- „Turyści w pochodzie 1-Majowym” – W. Wagner (6, s.2)
- „Turystyczny czyn festiwalowy młodzieży polskiej” – Wł. Cepulis (7, s.3)
- „II Turystyczny Rajd Kolarski”. (Szlakiem PKWN) a. (7, s.3)
- „Turyści w dniu Święta Odrodzenia Polski” – Stefan Kob. (8, s.3)

1954

- „Zobowiązania turystów przed II Zjazdem PZPR” (1, s.7)
- „Turyści na cześć II Zjazdu Partii” – K. G. (2, s.5)

- „Czerwone sztandary na szczytach Tatr” – K. Zimnal (4, s.3)

- „Rozważania pierwszomajowe”. (5, s.3)

1955

- „Przed II Zjazdem ZMP” Wł. Cepulis (1, s.4)

- „Witamy Festiwal Pokoju i Przyjaźni” – W. (8, s.3)

1956

- „Odszedł przyjaciel turystyki” (Rozszerzony nekrolog B. Bieruta.) (4, s.3)

Czy można było odmówić publikowania omawianych wyżej pozycji? Tak, ale po prostu czasopisma by nie było. Więcej, nie było by Towarzystwa, które konsekwentnie starało się przenieść do swojej działalności wartości i doświadczenia z PTT i PTK oraz wielu mniejszych organizacji, które weszły w skład PTTK. To była cena, jaką zdecydowano się zapłacić podejmując decyzję w roku 1950. Warto też zauważyć, z jaką radością i nadzieją natychmiast podjęto zapowiedź zmian. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział, że „odwilż” potrwa tak krótko i będzie zaledwie pierwszym krokiem ku suwerenności kraju.

4.1.2. Język tamtego czasu

Język, będąc zwierciadłem i nośnikiem myśli, zachowuje klimat czasu. Warto więc i pod tym kątem spojrzeć na czasopismo – poczynając od pierwszego numeru –

Pamiętając o propagowaniu współzawodnictwa pracy i kulcie wielkich liczb – ówczesnie powszechnym- odnajdujemy tytuł krótkiej, ale jakże charakterystycznej notatki pt. „Pierwsi w pracy i turystyce”, gdzie można przeczytać: „Dobry turysta, dobry krajoznawca powinien postawić sobie jako punkt honoru aby **być przodownikiem pracy albo przodownikiem nauki**”... Dalej podane są przykłady takich osób.

W tym samym numerze odnajdujemy relacje z rozmowy z dr M. Orłowiczem w art. „Pierwszy Przewodnik Pracy w turystyce”, którą to godność nadały władze PRL-u nestorowi polskiej turystyki – liczył już 70 lat.

Dziennikarz z rozmowy przekazuje wielkość i różnorodność osiągnięć, a to: 125 przewodników i monografii krajoznawczych oraz niepoliczalne artykuły, przebyte 60 000 km pieszo na wędrówkach i zbiorowych wycieczkach, co wystarczyłoby na obejście równika półtora raza. – „Nie jest to bynajmniej cyfra tak wysoka, jakby się zdawało” – mówił dr M. Orłowicz – „rocznie wynosi to tylko 48 dni spędzonych na wycieczkach i ok. 1 250 km, czyli 27 km dziennie”.

Dr M. Orłowicz zapytany o „Turystę” odpowiada –

... „Jeśli czasopismo „Turysta” ma spełnić swe zadanie **musi trafić do najszerszych mas pracujących, a przede wszystkim do młodzieży, musi być redagowane w sposób zrozumiały dla mas** i tak pięknie, jak piękna jest nasza Ojczyzna”.

Dalej mowa jest o planach intelektualnych i turystycznych na przyszłość oraz życzenia **dalszych setek i tysięcy kilometrów pieszo dla Przewodnika.**

Kiedy redakcja zawiadamia o nowej odznace turystycznej – OTP, do dziś najpopularniejszej wśród turystów, czytamy: „W trosce o wszechstronny rozwój turystyki i krajoznawstwa oraz wciągnięcie **najszerszych mas pracujących i młodzieży**, PTTK wprowadza – obok szeregu istniejących już odznak turystycznych, nową **odznakę masową: Odznakę Turystyki Pieszej.**” ...

Umasowienie poczynań turystycznych i krajoznawczych sygnalizowano we wszystkich działach czasopisma – było dumą redaktorów i wpisywało się w ówczesne standardy.

Korzeni masowości działań, ale dopiero pod koniec roku 1956 (nr 12/ s. 3) upatrywał K. Staszewski – w art. „Pół wieku w służbie krajoznawstwa” – w PTK, kiedy to jak pisał: **„Wycieczki PTK gromadziły nieraz po 300 – 400 osób, były więc naprawdę masowe”.** Tyle, że powody owej masowości były podstawowo inne, zakorzenione w innej myśli przewodniej działalności. No i jeszcze to, że w PTK masowość nie była wiodącą formą pracy.

Dziś uprawnionym wydaje się stwierdzić, że wobec przestrzeni wolności, którą dały wydarzenia 1956 roku, starano się odnaleźć rodzime powody uprawiania takiego właśnie

stylu pracy w Towarzystwie. Za wcześnie było jeszcze na przyznanie głośno, iż wzorce były obce.

Osobowo zwracano się używając formy Obywatelu, Obywatelko, do zorganizowanych Towarzyszu, Towarzyszko, co miało zamienić tradycyjne formy Pan, Pani i Kolega, Koleżanka.

W miarę upływu czasu obowiązek stosowania, tych obcych polskiej kulturze językowej form, łagodniał aby zaniknąć. Tzw. „odwilż” miała na to znakomity wpływ. Jednak u progu budowania nowego ustroju był zgrzytem, był obcym elementem polskiej codzienności i również tworzył ową dwoistość życia. – Inny język w domu, na wycieczce inny oficjalny. Oczywiście i te elementy językowe odnajdujemy w „Turyście”, ale nie są stosowane nachalnie czy z przesadą.

Biorąc pod uwagę, iż „Turysta” był czasopismem masowym, poddanym ogólnie panującym rygorom, prowadzono go z umiarem i szacunkiem dla tradycji językowej.

4.1.3. Straty

Bogatsi dziś o doświadczenia – paru dziesięcioleci – wiemy jak szybko zewnętrzna ingerencja we wzorce intelektualne i praktyczną działalność okazała się nietrwała.

Poważniejszymi, o dalekosiężnych skutkach, okazały się przekłamania, czy jak kto woli, półprawdy dotyczące własnego środowiska podyktowane np. koniecznością znalezienia pozytywnego wzorca osobowego zgodnego z kanonem ustroju socjalistycznego. Większość czołowych postaci znanych i cenionych do tej roli się nie nadawała. – Ziemiańskie pochodzenie, aktywność polityczna w II RP, emigracja po II wojnie światowej były dyskwalifikujące tak jak i śmierć na terenie ZSRR w wyniku wywózki.

Do wyznaczonej roli pasował człowiek zmarły jeszcze w czasie wojny, lewicowych przekonań, którym dawał wyraz już w czasie kształtowania się zorganizowanego ruchu krajoznawczego, urzędnik kolejowy w pełni oddany krajoznawstwu – Aleksander Janowski.

U progu ukazywania się „TURYSTY”, w listopadzie 1952 r. Regina Fleszarowa zamieszcza art. pt. „Twórca polskiego krajoznawstwa”. Już tytuł wprowadza czytelników w błąd. – Krajoznawstwo polskie jest bowiem znacznie starsze niż był. A. Janowski i Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Jeśli pozostaniemy przy dziejach PTK to A. Janowskiego należy

uznać za **współtwórcę organizacji**. Nie można również zgodzić się z twierdzeniem autorki, że: „Przez długie lata Janowski był duszą, moralnym i faktycznym kierownikiem tej organizacji”. **W ten sposób dokonywano wykluczenia ze świadomości społecznej takich ludzi jak: Z. Gloger (pierwszy prezes PTK), K. Kulwieć (prezes od 1910 do 1927 r.), K. Hoffman, M. Wisznicki, St. Thugutt i dziesiątki innych, którzy organizację budowali i z wielkim oddaniem twórczo w niej pracowali.**

Mało precyzyjne jest również twierdzenie, iż A. Janowski szereg lat był redaktorem „Ziemi”. – Redaktorem był dwa lata 1926, 1927 (po czym stanowisko to, na trzy lata, objęła autorka art.) oraz półtora roku od połowy 1932 do końca 1933 r.

W art. swobodnie manipulowano tekstami A. Janowskiego z Jego podróży do Ameryki. Czytelnika warto odesłać do „Listów”, które nadsyłał do „Ziemi” z prośbą o ważne i krytyczne ich przeczytanie.

Nie ma wątpliwości, że artykuł został napisany na zamówienie, ale nie można oprzeć się też zdziwieniu, ponieważ R. Fleszarowa wyśmienicie znała środowisko PTK. W latach 1926 – 1930 była nawet wiceprzewodniczącą Rady Głównej, a w życiu zawodowym pracownikiem naukowym.

Zasług A. Janowskiemu nie trzeba dopisywać. Były autentyczne i ogromne, co uznali współcześni nadając mu godność Członka Honorowego. Jednak świadome zepchnięcie w milczenie całego środowiska wybitnych krajoznawców, co zaowocowało trwałą niepamięcią, jest ogromną stratą. Staramy się obecnie zwrócić środowisku i całemu społeczeństwu pamięć o pracy w służbie krajowi, toczącej się w PTK. Do dziś przecież korzystamy z programów, rozwiązań i metod ówczesnie stworzonych, najczęściej nie mając tego świadomości.

Zadajmy jeszcze pytanie – co i w jakim stopniu zmieniły, w kreowaniu wizerunku twórców PTK, możliwości, które otwały się w 1956 r.? Niewiele. Jakkolwiek w art. „Pół wieku w służbie krajoznawstwa” K. Staszewskiego z grudnia 1956 pojawiły się pierwszy raz takie nazwiska jak K. Hoffman, K. Kulwieć, Znatowicz, ...

Jednak A. Janowski nadal nazywany jest tam ojcem krajoznawstwa polskiego i tak to trwa do dziś w powszechnej pamięci.

Co ujawniła odwilż

Możliwości, które zostały stworzone przez wielki wstrząs ideologiczny zapoczątkowany XX Zjazdem KPZR, a przetaczający się przez wszystkie KDL-e możemy zaobserwować również w Towarzystwie.

Krytykę pracy w PTTK zapoczątkował II Walny Zjazd, odbyty w Warszawie 15 – 16 stycznia 1955 r. **Dopiero jednak w 1956 r. zostaną ujawnione** – przez publikacje w „TURYSZCIE” – **zagrożenia, z jakimi musiało zmierzyć się Towarzystwo.**

W art. programowym „Na właściwej drodze” W. Wagnera (1956/ 6, s. 3) czytamy m.in. –

... „Już na II Zjeździe PTTK, a zwłaszcza w okresie pozjazdowym, byliśmy na terenie organizacji turystycznej świadkami poważnej i można stwierdzić: nie przebiegającej w środkach walki biurokracji państwowej (Biura Komitetu dla Spraw Turystyki) o zahamowanie i zniszczenie rezultatów II Zjazdu PTTK, o sprowadzenie działalności społecznej organizacji do wymiarów instytucji „metodyczno – kadrowej” mającej faktycznie rozpracowywać zadania zlecone przez biurokratyczny urząd.

Zasadniczym ciosem w PTTK miało być odebranie naszej organizacji jej turystycznej bazy gospodarczej – upaństwowienie społecznego przedsiębiorstwa: Zarządu Urządzeń Turystycznych PTTK. Jednocześnie wysunięto projekty odebrania PTTK innych podstawowych funkcji działalnościowych: wczasów wędrownych, obsługi turystycznej, większych imprez turystycznych itp.

Doszło do niespotykanych w formie i treści prób dyskryminacji znanych działaczy spośród czołowego aktywów turystycznego, stwarzania wokół niewygodnych sobie osób legendy wrogości lub obcości ideologicznej.

Niestety, koncepcjom ograniczenia PTTK patronowali także niektórzy ludzie z aparatu partyjnego.

Ta walka i jej metody doprowadziły m.in. do demonstracyjnej rezygnacji Stanisława Ziembę ze stanowiska prezesa PTTK.” ...

Dalej przytoczono zasadnicze zarzuty formułowane na zjazdach okręgów i oddziałów PTTK. – Występowano na nich przeciw narzucaniu do władz terenowych ludzi obcych

turystyce, przeciw administrowaniu turystyką i odsuwaniu aktywu społecznego od istotnych działań.

Na szczególną uwagę zasługuje również wypowiedź E. Mieroszewicza – ówczesnego przewodniczącego Gł. Kom. Rewizyjnej PTTK oraz przewodniczącego Sądu Koleżeńskiego PTTK, wybitnego prawnika, a w okresie międzywojennym pracownika Kancelarii Sejmu II RP – w art. „Odrodzenie kontroli społecznej w PTTK” (1956/12, s. 14.)

... „Wagi i znaczenia prawidłowo funkcjonującej kontroli społecznej w życiu organizacji społecznej tego typu co PTTK nie można nie doceniać. Tylko dobrze działająca i rzetelna kontrola organizacyjna może uchronić Towarzystwo przed marnotrawstwem funduszy i środków...”

... „Jakież powinny być kierunki, od których uzależnione jest prawidłowe działanie kontroli społecznej?

Przede wszystkim głęboka i rzetelna demokratyzacja życia i pracy w Towarzystwie, wprowadzenie zasady jawności, oraz uczciwa realizacja zasady prawa swobodnej krytyki. Tam gdzie jawnie gwałci się zasady demokracji, gdzie rządzi kacyk, gdzie się „ustawia” lub „wybiera” nie licząc się z nikim i niczym, tam rzetelna kontrola społeczna zawsze jest zwalczana, a co najmniej utrudniana.

Wreszcie sprawa swobodnej i nieskrępowanej krytyki. Wiemy, że do niedawna nie tylko w naszym Towarzystwie, lecz w całym naszym życiu prawo obywatela do krytyki było frazesem. Nawet spokojna i rzeczowa krytyka była uważana za herezję, czy wrogość. Dla prawidłowego zatem rozwoju kontroli społecznej w PTTK trzeba przede wszystkim wykarczować to wszystko, co jest następstwem okresu kultu jednostki i polskiej odmiany beriowszczyzny...”

Sam fakt że, przy ciągle przecież działającej cenzurze, możemy ocenę pierwszych lat działalności PTTK odnaleźć na łamach oficjalnego organu Towarzystwa, świadczy jak wielkim przełomem była „odwilż” 1956 r. Jak wielka była wola przemian w środowisku turystów i krajoznawców.

Bez względu na to jak szybko – bo już w 1957 r. – zatrzymano korzystne przemiany, to do punktu wyjścia nie było już powrotu. Społeczeństwo zrozumiało, że zmiany są możliwe.

Dla zobrazowania rozległości informacji, jakie czytelnikom przedstawiano

w „TURYSZCIE”, wybrano do prezentacji w niniejszym opracowaniu bazę turystyczną –

4.1.5. Baza turystyczna towarzystwa przedstawiona czytelnikom „Turysty” 1952 – 1956.

Cykl – „POZNAJEMY SCHRONISKA”

Lp.	Data inf./nr czasopisma	Nazwa obiektu	Usytuowanie obiektu	Ilość miejsc noclegowych	Wyżywienie	Terminy Użytkowania obiektu
1	VIII 1952/1	Schronisko PTTK	Beskid Śląski - pod Równicą	80	pełne	I – XII
2	VIII 1952/1	Schronisko PTTK	Pojezierze Suwalskie – nad Wigrami	80	pełne	V – X
3	VIII 1952/1	Dom Wycieczkowy PTTK	Mazury - Pasłek	30	bez wyżywienia	I – XII
4	VIII 1952/1	Schronisko PTTK	Góry Stołowe Spękany Wierch	brak inform.	bufet	IV – X
5	IX 1952/2	Schronisko PTTK – „Orlica”	Pieniny – w Szczawnicy Niżnej	63 (p. 2 - 4 osob.)	pełne	V- X
6	IX 1952/2	Dom Wycieczkowy PTTK	Szklarska Poręba Górna	70 (p.1-6	pełne	I – XII

				osob.)		
7	IX 1952/2	Stacja Turystyczna PTTK	Tatry – w Dolinie Chochołowskiej	40	pełne	II-III, VII – VIII
8	X 1952/3	Schronisko PTTK–„Pod Muflonem”	Sudety – Ziemia Kłodzka	40 (p.2-4 osob.)	pełne	I –XII
9	X 1952/3	Schronisko PTTK	Beskid Żywiecki – Hala Miziowa	60 (10 p.)	pełne	I – XII
10	X 1952/3	Schronisko PTTK	Tatry – przy Morskim Oku	180	pełne	I – XII
11	XI 1952/4	Schronisko PTTK	Beskid Śląski – pod Baranią Górami	100	pełne	I – XII
12	XI 1952/4	Schronisko PTTK	Beskid Śląski – na Szyndzielni	76 (latem) 53 (zimą)	pełne	I – XII
13	XI 1952/4	Schronisko PTTK	Tatry – na Hali Ornak	93 (7 sal zbiorowych)	brak inform.	I – XII
14	XII 1952/5	Schronisko PTTK	Tatry – na Hali Kondratowej	30	pełne	I – XII
15	XII 1952/5	Schronisko PTTK	Beskid Mały – na Magórcie	46	pełne	I – XII
16	XII 1952/5	Schronisko PTTK	Karkonosze – na Szrenicy	40	pełne w sez. zimowym plus bufet	I – XII

17	I 1953/1	Dom Wycieczkowy PTTK	Beskid Żywiecki – w Zwardoniu	81 (p.2-6 osob. oraz sale zbiorowe)	pełne + bufet	I – XII
18	I 1953/1	Schronisko PTTK	Beskid Śląski – na Skrzycznym	57	pełne	I – XII
19	I 1953/1	Schronisko PTTK- „Samotnia”	Karkonosze – nad Małym Stawem Karkonoskim	67 (p.2-6 osob. oraz sale zbiorowe)	pełne + bufet	I – XII
20	II 1953/2	Schronisko PTTK „Nad Śnieżnymi Kotłami”	Karkonosze	bez noclegów	gorący bufet	I – XII
21	II 1953/2	Schronisko PTTK	Beskid Żywiecki – na Lipowej	50	pełne	I – XII
22	III 1953/3	Schronisko PTTK	Beskid Śląski na Klimczoku k/ Szczyrku	68	pełne	I - XII
23	III 1953/3	Schronisko PTTK	Karkonosze – pod Łabskim Szczytem	30 (latem) 10 (zimą)	brak inform.	I – XII
24	III 1953/3	Schronisko PTTK	Beskid Śląski na Błatniej	28	pełne	I – XII

			k/Brenny			
25	IV 1953/4	Schronisko im.St.Wyspiańskiego	Karkonosze – pod Śnieżką	bez noclegów	dania turyst. + bufet	I – XII
26	IV 1953/4	Schronisko PTTK „Perła Zachodu”	Karkonosze – k/Jeleniej Góry	8	pełne	I – XII
27	IV 1953/4	Schronisko PTTK – „Maria Śnieżna”	Sudety – Ziemia Kłodzka na zboczu góry Stożek	27	pełne	I – XII
28	V 1953/5	Dom Wycieczkowy PTTK	Sandomierz	14 (p. 6)	bez wyżywienia	I – XII
29	V 1953/5	Schronisko PTTK	Beskid Wysoki na Markowych Szczawinach	78	pełne	I – XII
30	V 1953/5	Stacja Wodna PTTK	Pojezierze Brodnickie – Bachotek	50	bez wyżywienia, bufet	V- IX
31	VI 1953/6	Schronisko PTTK	Wrocławskie – Sobótka Górna	10	gorący bufet	V – IX
32	VI 1953/6	Dom Wycieczkowy PTTK	Pojezierze Mazurskie – Krutynia	50	pełne	15 VI – 15 IX
33	VI 1953/6	Stacja turystyczna PTTK	Beskid Sądecki – Struga k/Tęgoborza	14	brak inform.	1 VI – 30 IX

34	VII 1953/7	Dom Wycieczkowy PTTK	Pojezierze Mazurskie -Pisz	66	bez wyżywienia	1 VI – 30 VIII
35	VII 1953/7	Dom Wycieczkowy PTTK	Malbork	60	bez wyżywienia	I – XII
36	VII 1953/7	Schronisko PTTK	Ziemia Kłodzka – na Śnieżniku	50	bufet	1 VI – 30 IX
37	VIII 1953/8	Stacja Wodna PTTK	Pojezierze Mazurskie – Kamień	60	pełne	15 V – 15 IX
38	VIII 1953/8	Stacja Wodna PTTK	Bydgoskie – Sokole – Kuźnica	16	częściowe(d o dyspozycji kuchnia)	1 V – 30 X
39	VIII 1953/8	Dom Wycieczkowy PTTK	Dolny Śląsk – Polanica Zdrój	120 (p.1-5 osob. oraz sale zbiorowe)	pełne + bufet	I – XII
40	IX 1953/9	Dom Wycieczkowy PTTK	Pojezierze Mazurskie – Ruciane	95	pełne	1 V – 30 IX
41	IX 1953/9	Schronisko PTTK	Beskid Mały – pod Leskowcem	60	pełne	I – XII
42	IX 1953/9	Schronisko PTTK	Góry Świętokrzyskie – św. Katarzyna	56	bez wyżywienia	1 V – 30 IX oraz 15 XII – 15 II

43	X 1953/10	Dom Wycieczkowy PTTK	Pojezierze Mazurskie – Mrągowo	30	bez wyżywienia	I V – 15 X
44	X 1953/10	Schronisko PTTK – „Stefanka”	Beskid Śląski – Bystra Górna	2	pełne	I – XII
45	X 1953/10	Schronisko PTTK – „Spalona”	Ziemia Kłodzka – w Górach Bystrzyckich	80	pełne + bufet	I – XII
46	XI 1953/11	Schronisko PTTK im. Miroslawa Krajewskiego – „Andrzejówka”	Góry Wałbrzyskie – Rybnica Górna	50	pełne + bufet	I – XII
47	XI 1953/11	Schronisko PTTK	Tatry - Roztoka	90	pełne + bufet	I – XII
48	XI 1953/11	Dom Wycieczkowy PTTK	Ziemia Kłodzka - Karłowo	50	bufet	I – XII
49	XII 1953/12	Schronisko PTTK	Góry Izerskie – Wysoki Kamień	6	bufet	I – XII
50	XII 1953/12	Schronisko PTTK	Wrocławskie – Sobótka	25	bufet	I – XII
51	XII 1953/12	Schronisko PTTK im. J. Kasprowicza	Karkonosze – Hala Szrenicka	180	pełne + bufet	I – XII
52	I 1954/1	Schronisko PTTK im. Bronisława	Karkonosze – na Polanie	96	pełne + bufet	I – XII

		Czecha				
53	I 1954/1	Schronisko PTTK	Karkonosze – nad Łomniczką	bez noclegów	bufet	I – XII
54	I 1954/1	Schronisko PTTK	Beskid Żywiecki – Hala Boracza	19 (w zimie)	bufet	I – XII
55	II 1954/2	Schronisko PTTK	Karkonosze na Śnieżce	bez noclegów	bufet gorący	I – XII
56	III 1954/3	Schronisko PTTK	Wisła – na Stożku	64	bez wyżywienia	15 XII – 15 III 1 VI – 30 IX
57	IV 1954/4	Dom Wycieczkowy PTTK	Sudety – Sobieszowo	40	bufet	I – XII
58	V 1954/5	Schronisko PTTK	Beskid Wysoki – na Przegibku	24	brak inform.	I – XII
59	VI 1954/6	Schronisko PTTK	Beskid Śląski – Dębowa	bez noclegów	gorący bufet	I – XII
60	VII 1954/7	Schronisko PTTK	Beskid Wyspowy- na Wielkim Luboniu	15	bufet	I – XII
61	VIII 1954/8	Dom Wycieczkowy PTTK	Pojezierze Augustowskie – nad j. Necko	120 (p.dwuosob owe, sale zbiorowe)	pełne + bufet	I – XII

Cykl posiadał dodatkowe – poza wyżej podanymi – szczegółowe informacje dotyczące każdego obiektu, takie jak:

- dojazd i dojście;
- stan instalacji sanitarnych;
- oświetlenie i ogrzewanie;
- walory turystyczne otaczającego terenu;
- posiadany sprzęt turystyczny;
- miejsce i telefon jednostki w której można uzyskać bliższe informacje, również cenowe.

Zachęcały one do odwiedzin, a kiedy warunki były po prostu prymitywne dostrzegano walory uruchamiające wyobraźnię pisząc, jak w przypadku Schroniska PTTK „Stefanka” – „oświetlenie naftowe, woda źródłana”.

Każdy obiekt był zilustrowany fotografią. Dziś, po kilkudziesięciu latach, mają one już wartość dokumentu, ponieważ są datowane oraz znamy ich autorów.

Na koniec uwaga o tytule cyklu – nie jest on zbyt precyzyjny, ponieważ umieszczono w nim również stacje wodne oraz domy wycieczkowe.

Obiekty turystyczne Towarzystwa promowano również w innych cyklicznie umieszczanych informacjach jak też w obszerniejszych artykułach dotyczących imprez turystycznych.

Na szczególną uwagę zasługuje szpalta zatytułowana „Schroniska i szlaki”, zamieszczana w stałym dziale „KRONIKA”. Przekazywano tam na bieżąco informacje o nowopowstających obiektach, nawet tych najmniejszych samoobsługowych (tzw. schronach); informacje o toczących się lub zakończonych remontach poprawiających standard, co miało zachęcać potencjalnych turystów do ich odwiedzenia; zawiadamiano o wzbogacaniu oferty noclegowo – żywieniowej przez podpisywanie z innymi organizacjami i instytucjami umów pozwalających korzystać w miarę wolnych miejsc) z ich obiektów. Szczególnie istotna była tu umowa zawarta z dyrekcją Funduszu Wczasów Pracowniczych (FWP); promowano najlepsze, najbardziej przyjazne turystyce obiekty.

Oprócz publikacji informacyjnych zamieszczano artykuły problemowe dotyczące bazy turystycznej, żeby wymienić tylko: J. Grabowskiego – „Dzieło człowieka w harmonii z pięknem natury” (1953/5, s. 11); W. Milaty – „O właściwą lokalizację schroniska w górach” (1954/2, s. 11); W. Bagińskiego – „Jakiego chcemy schroniska” (1955/7, s. 10).

4.2. „WIERCHY” Rocznik poświęcony góróm.

Czołowe czasopismo PTT wydawane od 1923 r., po II wojnie światowej wznowione w 1947 r. do połączenia Towarzystw miało w dorobku dziewiętnaście tomów. Ostatni wyszedł w 1949 r. Tom za rok 1950 przygotowany w całości do druku nie doczekał się już wydania.

Dopiero po powstaniu PTTK wydano tom XX obejmujący lata 1950 – 1951. Tak zachowano ciągłość, zmienił się jednak status „Wierchów” – były Organem Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego wydawanym przez Komisję Turystyki Górskiej ZG PTTK.

Komitet Redakcyjny stanowili: Walery Goetel – przewodniczący, Władysław Krygowski, Bohdan Małachowski, Jan Raychman, J. A. Szczepański. Redagował Wł. Krygowski. Realizację tomu powierzono Instytutowi Wydawniczemu „Kraj”. Nakład wynosił 3 000 egz.

Motto pierwszego tomu wydanego w PTTK brzmi:

„Poznanie kraju to jeden z podstawowych, najbardziej podstawowych obowiązków obywatelskich od najmłodsze go wieku, w którym człowiek zdolny jest poznawać. Poznanie swego kraju ojczystego, to warunek poznania swego narodu, poznania jego historii, bogactw swego kraju i jego piękna. Tylko poznawszy swój kraj, można naprawdę owocnie dla niego pracować. Dlatego też poznanie kraju, to wielka ważna misja społeczna.”

Prezydent R. P. Bolesław Bierut

Maksyma Tanka w tłum. Jana Marcinkiewicza pt. „Dom w Poroninie” oraz art. programowy W. Goetla – „Turystyka polska na nowych drogach”, gdzie powoływano się na wzorce płynące z ZSRR –

„... wiele nauczyć się możemy z kraju, który jest nam wzorem na nowych drogach życia, ze Związku Radzieckiego. Szczególnie cennych wskazówek możemy stamtąd zaczerpnąć dla

właściwej organizacji wycieczek masowych robotniczych i chłopskich oraz młodzieżowych. Również wzór alpinizmu radzieckiego stojącego na najwyższym poziomie dopomoże niewątpliwie naszemu taternictwu w jego właściwym ustawieniu i dalszym rozwoju. Niech wzorem będą tu wytyczne nakreślone we współczesnej literaturze alpinistycznej radzieckiej.

Także i w innych kierunkach są dla nas szczególnie cenne doświadczenia i wskazania Związku Radzieckiego. Myślę tu o ochronie przyrody, która przeszła u nas w ostatnich latach jakżeż znamiennej przemianę. Z konserwatywnej ochrony przyrody, której celem była tylko ochrona gatunkowa zwierząt i roślin oraz tworzenie rezerwatów i parków narodowych rozwinął się u nas cały ruch obejmujący ochronę nie tylko poszczególnych obiektów ale także i zasobów przyrody.”

W tekście tym odnajdujemy również określenie miejsca „Wierchów” w nowej rzeczywistości –

„Do pracy usilnej i ofiarnej dla porywających zagadnień turystyki masowej w Polsce Ludowej, turystyki robotników, chłopów, młodzieży i inteligencji pracującej, powszechnej turystyki świata pracy – wzywamy na łamach „Wierchów”, służącym obecnie zagadnieniom turystyki górskiej w Polskim Towarzystwie Turystyczno Krajoznawczym, wszystkich, dla których przez długi szereg lat stało się drogie dzieło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.”

Tom XXI z 1952 r. jako motto miał tekst art. 59, p. 3 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej –

„Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych, stwarzają możliwość zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi.”

Dalej mamy art. „Borys Wigilew w Tatrach” W. Goetela, gdzie m.in. czytamy –

„Powitaliśmy Wigilewa z radością, ujął nas swą prostotą i miłym sposobem bycia, bystrą inteligencją i zapalem twórczym, głębokim ujęciem zagadnień tatrzańskich, które w krótkim czasie opanował. A przy tym czciliśmy w nim uczestnika rosyjskiej rewolucji, potężnym swym tchnieniem rozpoczynającej wówczas dzieło przemiany ludzkości.”

W tomie zamieszczono również spis prac naukowych i artykułów B. Wigilewa. (Urodzony w 1883 r. w Moskwie, w Tatrach działał w okresie 1910 – 1923 r. Kontaktował się z W. Leninem. Chory na gruźlicę zajął się meteorologią tatrzańską, a także pracami politycznymi.)

Podobnie rzecz się miała z następnymi tomami – najpierw umieszczano „ideologiczną należność”, aby następnie zapełnić szpalty tradycyjną zawartością – artykułami naukowymi i popularno – naukowymi, dotyczącymi przede wszystkim gór polskich, art. dyskusyjnymi, kroniką wydarzeń, bibliografią górską, ...

Majstersztykiem był artykuł wstępny do rocznika XXIII z 1954 r. pt. „W dziesięciolecie turystyki Polski Ludowej”, gdzie na ideologicznej kanwie zdołano pokazać wszystkie zasadnicze i niemałe osiągnięcia Towarzystwa liczącego zaledwie cztery lata. Były to osiągnięcia autentyczne, programowe jak i organizatorskie czy gospodarcze, i takie, których dziś – mimo najlepszej woli – osiągnięciami nie można nazwać –

„Najważniejszym osiągnięciem stanowiącym istotę przeobrażeń na odcinku turystyki i krajoznawstwa jest ostateczne przełamanie i rozprawienie się ze złymi tradycjami i ze szczątkami elitaryzmu, z oporami i zastojem myślowym i zastarzałymi nawykami, kryjącymi się nieraz pod powierzchnią rosnących kształtów nowego życia.”

Przyszłość udowodniła jednak, że wartości przeniesione z działalności PTT i PTK zdołały się obronić, a ogłaszanie zwycięstwa nad nimi okazało się przedwczesne.

1956 rok odbił się również we wstępnym artykule tomu XXV – „O turystyce górskiej – bez frazesów”. Był to tekst w równej mierze krytyczny co samokrytyczny w odniesieniu do stylu pracy Towarzystwa w górach –

„I wbrew schematowi wszystkich artykułów wstępnych najpierw popatrzymy w oczy złu, które w rozległym kręgu życia naszego również nie ominęło odcinka turystyki i krajoznawstwa. Zaczniemy od tego w przeświadczeniu, że nasza organizacja życia turystycznego jest już dostatecznie silna i zniesie niejedną śmiałą krytykę, choćby nawet bolesną.”

Poddano w wątpliwość pogon za powiększaniem stanu członkowskiego Towarzystwa bez zwracania dostatecznej uwagi na jakość pracy, a w sposób szczególny pracy z młodzieżą. Głębką troskę budził fakt zbyt małego udziału młodzieży w turystyce górskiej.

Krytycznie wypowiedziano się o Związku Młodzieży Polskiej –

„Tu trzeba to jasno i ostro powiedzieć, że tylekroć powtarzane deklaratywne zapewnienia o współpracy i współudziale pozostawały tylko deklaracjami, niczym więcej. Dodajmy, że PTTK nie ma praktycznie możliwości dotarcia do młodzieży w wieku szkolnym. Żeby nie wiedzieć ilu przedstawicieli ZMP zasiadało w Zarządach Okręgów i na innych szczeblach, nie zmieni się stan rzeczy na lepsze, jeżeli będą oni zasiadać w nich tytułarnie, „oddelegowani”, jak to się dzieje od paru lat, do turystyki, a nie wiedzą co to jest turystyka.”

Mówiono o brakach sprzętu i ekwipunku. W sposób szczególny podkreślano brak map – „Brakowi map i wołaniu o nie towarzyszą w odpowiedzi tajemnicze niedomówienia i zasłanianie się wyższymi względami bezpieczeństwa.”

Dalej następowała krytyka priorytetu jakim cieszył się sport przed turystyką, włącznie z podaniem stawek finansowych jakie otrzymywały osoby zajmujące się sportem, a jakie turystyką.

Jako błąd przedstawiano zamknięcie działań alpinistycznych do obszaru Tatr, ale tu należałoby mówić nie o zaniedbaniach Towarzystwa, a o sytuacji „żelaznej kurtyny”, która izolowała Polskę i Polaków. Na taką konstatację było za wcześnie – cenzura ciągle działała mimo rozluźnienia.

Najbardziej zaskakująca jest analiza sformułowania „treść krajoznawcza” gdzie przypominając cele pracy PTTK –

- „a) krzewienie w społeczeństwie turystyki i krajoznawstwa,
- b) budzenie umiłowania ojczystego kraju poprzez poznawanie jego przyrody, historii, dorobku kulturalnego i osiągnięć budownictwa socjalistycznego,
- c) ochrona przyrody i zabytków kultury,
- d) pogłębianie naukowego światopoglądu.”

Zostaje podkreślony p. d) przez deklarację –

... „pogłębienie naukowego światopoglądu jest postulatem, który musi nasycać wszystkie nasze przedsięwzięcia.”

Troskę o budowanie w ludziach owego „naukowego światopoglądu” spotykamy i w dalszej części artykułu –

Rzecz jasna, że łatwiej jest poszczycić się cyfrowymi wynikami niż trudno wymierną treścią krajoznawczą, łatwiej i szybciej jest zorganizować „cyfrowe osiągnięcia, **niż osiągnąć wartości kulturalne i światopoglądowe**”.

Oznaczało to ni mniej, ni więcej tylko postulat użycia krajoznawstwa do ateizacji społeczeństwa, bo tyle to sformułowanie wówczas oznaczało. I jakkolwiek przemiany polskiej „odwilży”, z dzisiejszego punktu widzenia, nie sięgały głęboko – nie negowały socjalistycznej drogi kraju, to poszerzały swobodę wyborów jednostki. **Była to więc deklaracja „pod prąd” ówczesnej nadziei.**

Warto - więcej – trzeba pamiętać , że deklaracje składane w artykułach wstępnych nie zawsze i na szczęście nie do końca były realizowane. – Należały do „obowiązkowej daniny”, bywało przesadnej nawet jak na czas, w którym została wytworzona.

Na potwierdzenie tego co powiedziano powyżej przypomnijmy stałą rubrykę pt. „Co warto zobaczyć”, którą wprowadzono w „TURYSZCIE” (jak pamiętamy oficjalnym organie PTTK) już od pierwszego numeru w 1954 r. i konsekwentnie kontynuowano w następnych latach. Wskazywano w niej miejscowości godne zwiedzenia. Zawsze wśród ciekawych, znajdujących się tam obiektów uwzględniano sakralne – kościół lub kościoły. Podawano pokrótce ich historię oraz najciekawsze znajdujące się w nich zabytki. A były to przecież czasy ostrej walki z kościołem.

Zdarzały się też – w tym nurcie – drobne informacje krajoznawcze. Dobrym przykładem będzie nota A. Czarnowskiego pt. ”Ciekawa kapliczka”, zawierająca opis

i fotografię kapliczki wyróżniającej się wśród przydrożnych Beskidu Sądeckiego, ustawionej za Wierchomlą Wielką. („TURYSTA” 1954/12)

Dalej, zawartość tomu XXV jest bogata i różnorodna. Zamieszczone zostają artykuły odnoszące się do bieżących problemów polskich gór, historyczne, dyskusyjne, z dziedziny ochrony przyrody, przedstawiające problemy alpinistyczne na świecie, ...

Tom jest opatrzony Apelem Redakcji, którego część zostaje tu przytoczona –

„Kierując się pragnieniem wzbogacenia Kroniki „Wierchów”, zwracamy się do wszystkich ludzi nauki, turystów i krajoznawców interesujących się zagadnieniami górskimi o współpracę. Współpraca ta polegać może na nadsyłaniu prac do części artykułowej oraz przyczynków i not do poszczególnych działów Kroniki m.in. z zakresu: 1. badań naukowych z różnych dziedzin dotyczących życia i spraw górskich, 2. informacji o ważniejszych wydarzeniach i zagadnieniach regionalnych w górach i na ich pogórzach oraz, 3. ochrony przyrody i zabytków.

Zależy nam niezmiernie na stałym kontakcie z wszystkimi naukowcami, badającymi zjawiska górskie, dlatego zwracamy się do nich o nadsyłanie informacji dotyczących przebiegu i wyników prac, to bowiem pozwoli nam zapoznać z nimi ogół turystów.

Zwracamy się również do działaczy PTTK o dostarczanie wszelkich materiałów z życia ośrodków PTTK jak również spostrzeżeń i uwag o potrzebach i brakach, osiągnięciach i trudnościach w danym terenie. Również turyści – znawcy gór proszeni są o omawianie na łamach „Wierchów” bądź to zagadnień terenowych bądź to bieżącej literatury, która dotyczy danego regionu.

Zwracamy się również o nadsyłanie nadających się do reprodukcji zdjęć fotograficznych.” ...

Powyższy tekst świadczy o nadziei, więcej – przekonaniu o możliwości rozwoju „Wierchów” i ich przydatności dla miłośników gór.

Nakład utrzymywał się na poziomie 3 000 egz. Roczniki, od chwili powstania PTTK, były realizowane przez Wyd. „Sport i Turystyka”. Objętość roczników wzrastała, żeby w 1956 r. osiągnąć 317 stron. Skład Komitetu Redakcyjnego jak i Redaktor poszczególnych tomów, w omawianym okresie, nie zmienili się.

4.3. „TATERNIK” najstarsze czasopismo turystyczne lub można powiedzieć sportowo – turystyczne na ziemiach polskich zostało założone w 1907 r. jako organ Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego. Redaktorem i wydawcą był wówczas prof. dr Kazimierz Panek.

W czasie I wojny światowej wydawanie czasopisma zostaje zawieszona, aby powrócić w okresie międzywojnia. (W latach 1921 – 1928 ukazywał się nieregularnie, w 1928 – 1939 systematycznie, ostatni numer przed wybuchem II wojny – już wydrukowany – został zniszczony w czasie Powstania Warszawskiego, zachował się jedynie egz. korektorski) –

„Były to lata silnej ekspansji polskiego alpinizmu na terenie międzynarodowym. Z roku na rok powiększała się lista sukcesów w Alpach, Andach, Kaukazie, Atlasie, Ruwenzori, gromadził się zasób doświadczeń w zdobywaniu gór wysokich, narastała mocna podbudowa pod największe polskie osiągnięcie alpinistyczne: zdobycie w lipcu 1939 roku wschodniego szczytu Nanda Devi (7430 m) w Himalajach.”

W czasie II wojny światowej „TATERNIK” wychodzi konspiracyjnie w formie powielaczowej (1940 – 1944), wzbogacany oryginalnymi fotografiami przytwierdzanymi do stron zszywkami biurowymi. Tak było w przypadku ogłoszonego w roku 1941 tekstu: „Polska wyprawa w Himalaje 1939. Sprawozdanie nieoficjalne.”

Po II wojnie światowej „TATERNIK” ukazywał się w latach 1947, 1948 oraz zaznaczył jeszcze swoją obecność, przed wieloletnią przerwą, podwójnym numerem roku 1949/1-2 (149 – 150) R. 31 gdzie powrócono do materiałów z Himalajów. Wydawcą był Klub Wysokogórski PTT, a redaktorem Witold H. Paryski.

Specyfika działalności w górach wysokich nie przystawała, wręcz była niemożliwa, do pogodzenia z priorytetem umasowienia turystyki. Sytuacja ta powodowała ostre konflikty z władzami nowo powstałej organizacji – Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. „TATERNIKA” nie wznowiono.

Nie znaczy to jednak, że prób wznowienia nie czyniono. Ślad tych zmagania odnajdujemy w dokumentach Prezydium ZG PTTK z roku 1952 –

„W sprawie czasopisma „Taternik”

Prezydium Zarządu Głównego PTTK po zapoznaniu się z materiałami nadesłanymi przez redakcję „Taternika” rozwiązuje dotychczasowy Komitet Redakcyjny oraz redakcję „Taternika” powołane uchwałą Urzędującego Prezydium z dn. 25. IV. 1952 r.

Dla redagowania pisma powołuje się zespół redakcyjny w składzie: W. Paryski, J. A. Szczepański i J. Wojsznis. Siedzibą zespołu redakcyjnego jest Warszawa (Senatorska 11).

Na redaktora pisma powołuje się ob. W. Paryskiego. Siedzibą redaktora jest Zakopane.

Celem zapewnienia kontaktu z terenem zleca się zespołowi redakcyjnemu przedstawienie wniosków co do powołania szerszego Komitetu składającego się z terenowych delegatów redakcji. Komitet winien zbierać się nie mniej niż dwa razy w roku.

Czasopismo winno tematyką objąć zarówno taternictwo i alpinizm jak i turystykę wysokogórską.

Plan pracy na rok 1953 przedstawi redakcja w ciągu miesiąca.

Należy dążyć do najszybszego ukazania się pierwszego numeru wznowionego czasopisma.”

Po latach, w 1956 r., kiedy otworzyły się możliwości wznowienia tytułu, Wawrzyniec Żuławski tak pisał o tym trudnym czasie a art. pt. „Obrachunki dziesięciolecia” („TATERNIK” 1956/1-2) –

„Klub Wysokogórski, który od chwili swego powstania był samodzielnym stowarzyszeniem, posiadającym własną osobowość prawną, w chwili akcesu do PTTK na zjeździe połączeniowym zapewnił sobie wprawdzie daleko idącą odrębność organizacyjną, budżetową, etatową, lokalową itp., trzeba jednak stwierdzić, że z obietnic tych nic nie zostało zrealizowane. Dodajmy do tego stosowanie przez niektórych członków ówczesnego Prezydium PTTK kaprańskich metod komenderowania...”

Tak więc, dopiero w czasie przemian 1956 r. znaleziono rozwiązanie na poprowadzenie działalności w górach wysokich bez konieczności odpierania bezustannie powtarzających się zarzutów elitaryzmu, znaleziono również sposób na wznowienie „TATERNIKA”, który stał się Organem Sekcji Alpinizmu ZG PTTK i Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. (Przewodniczył Sekcji Wawrzyniec Żuławski).

Na wznowienie „TATERNIKA” pisano m.in. –

„W obecnych nowych warunkach wyznaczono „Taternikowi” do spełnienia rolę szerszą od tej, którą pełnił dawniej. Oczywiście – powtarzając redakcyjną wypowiedź sprzed lat kilkunastu – „Taternik” ma „być z jednej strony jak najwierniejszym o d b i c i e m idei i czynów polskiego taternictwa i alpinizmu, a z drugiej stanowić dlań trybunę; być polskiego ruchu wysokościowego e c h e m, ale i a w a n g a r d ą”. Nie wyczerpuje to jednak teraźniejszych zadań czasopisma. Ma on w szerszej niż dawniej mierze współdziałać w wychowaniu nowych taterników i nie tylko taterników, gdyż także i tych kadr turystów, z których mają się rekrutować przyszli taternicy.”

W 1956 r. wydano dwa podwójne numery: 1 - 2 (151 – 152) marzec, 3 – 4 (153 – 154) grudzień – R. 32.

Komitet Redakcyjny stanowili: W. H. Paryski – Redaktor, R. W. Schram, J. A. Szczepański, W. Wagner, A. Wala, J. T. Wojsznis. Wydawca: Klub Wysokogórski. Realizacja: Wyd. „Sport i Turystyka”.

4.4 „ZIEMIA”. Ilustrowany Miesięcznik Krajoznawczy.

Wychodząca z przerwami od 1910r. (I i II wojna światowa). Kolejno tygodnik, dwutygodnik, miesięcznik, wydawany przez PTTK.

Została wznowiona po niespełna sześciu latach – w listopadzie 1956 r. Jest organem polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego i parę następnych lat będzie wychodziła równoległe z „TURYSTĄ”.

- Przewodniczącym komitetu redakcyjnego był Marek Sobolewski;
- Redaktorem naczelnym Przemysław Burchard;
- Redakcja mieściła się w Krakowie – pl. Wiosny Ludów 8;
- Realizację miesięcznika powierzono Państwowemu Wydawnictwu Naukowemu.

5. KONKURSY

Niewątpliwie jedną z atrakcyjniejszych metod skupienia uwagi aktywnej części społeczeństwa na turystyce i krajoznawstwie były konkursy.

Wykorzystując naturalne pragnienie rywalizacji sterowano zainteresowaniami, zagospodarowywano wolny czas. Nie bez znaczenia w tych trudnych – biednych czasach były nagrody, nawet te najskromniejsze.

W omawianym okresie konkursy ogłaszał Zarząd Główny PTTK, oddziały, struktury specjalistyczne, często współorganizowano je z instytucjami państwowymi oraz innymi organizacjami społecznymi.

Były też konkursy dotyczące turystyki ogłaszane bez udziału Towarzystwa, ale zauważane przez informacje zamieszczane w oficjalnym organie – „TURYSZCIE”. Tu dobrymi przykładami będą:

1. Konkurs na powieść o tematyce turystycznej ogłoszony przez Komitet dla Spraw Turystyki wspólnie ze Związkiem Literatów Polskich w 1952 r., a rozstrzygniętym w 1953 r., który zaowocował dwiema powieściami –

- Jarosław Iwaszkiewicz „Wycieczka do Sandomierza. Powieść dla młodzieży.” (Została wydana przez „Czytelnika” w tymże roku, w nakładzie 10 tys. egz. z pięknymi drzeworytami Marii Hiszpańskiej – Neumann.)

I nagroda (10.000 zł.)

- Joanna Żwirska „Jezioro siedmiu wysp”

II nagroda (5.000 zł)

2. Konkurs na piosenkę turystyczną ogłoszony jesienią 1955 r. przez Komitet dla Spraw Turystyki wspólnie ze Związkiem Kompozytorów Polskich. Miała to być pieśń lub piosenka z towarzyszeniem fortepianu do tekstów zamówionych przez organizatorów konkursu.

Nadesłano 13 prac. Konkurs został rozstrzygnięty w końcu stycznia 1956 r. –

I nagrodę (4.000 zł) otrzymał Wawrzyniec Żuławski za utwór do słów Leopolda Lewina pt. „Chodź z nami w góry”.

II nagroda (3.000 zł.) otrzymała Irena Garztecka za utwór do słów A. Rymkiewicza pt. „Jak pogoda, no to zgoda”.

* * *

Konkursy ogłaszano w trzech zasadniczych nurtach: literackim, fotograficznym

i filmowym. Zdarzył się też łączący tekst z utworem muzycznym. Bywało, zdarzały się konkursy łączące dyscypliny sztuki.

Konkursy, ich rozstrzygnięcia, często też przypomnienia o mijających lub przedłużonych terminach składania prac ogłaszał „TURYSTA”. Propozycje zawarte w regulaminach dawały możliwości udziału osobom w różnym wieku i poziomie wykształcenia.

5.1. KONKURSY LITERACKIE

Konkurs na nowelę turystyczną ogłosił Komitet dla Spraw Turystyki w czerwcu 1952 r. zapraszając do Jury ze strony PTTK C. Brzóske oraz ze strony Redakcji „TURYSTY” K. Grudę oraz F. Sawickiego. Nadesłano 25 prac. W styczniu 1953 r. ogłoszono wyniki. **I nagrody nie przyznano.**

Nagrodzeni zostali:

II nagroda: Bohdan Kitowski – za nowelę „O górskim człowieku”,

II nagroda: Henryk Bogdanowicz – za nowelę „Jak Kozakiewicz został w Warszawie przodującym rolnikiem”,

III nagroda: Marek Koreywo – za opowiadanie „Wysoka klasa”,

III nagroda: Jan Nogaj – za opowiadanie „Zespół na szlaku”

III nagroda: Leon Kurkiewicz – za nowelę „W Gorcach”

IV nagroda: Leon Kaltenbergh – za nowelę „Legenda aktualna”

IV nagroda: Adam Żarnowski – za nowelę „Na nowym szlaku”

Ten sam temat podejmuje redakcja „TURYSTY” jako swoje zadanie wykonywane na zlecenie. –

Konkurs na nowelę turystyczną ogłosiła w maju 1953 r. Redakcja „TURYSTY” na zlecenie Komitetu dla Spraw Turystyki. Organizatorzy tak określili cel konkursu:

„1. zainteresowanie szerokich rzesz turystów twórczością literacką, 2. pogłębianie ich wiadomości z dziedziny krajoznawstwa, turystyki i utrwalanie przeżyć i wrażeń, 3. uzyskanie materiałów dla propagowania turystyki.”

Zgłoszono 87 prac (7 nie odpowiadało warunkom regulaminu). W Jury oprócz organizatorów konkursu zasiedli przedstawiciele Zw. Literatów Polskich, Min. Kultury i Sztuki, PTTK, „Czytelnika”.

W styczniu 1954 r. ogłoszono wyniki –

Nagrodzeni zostali:

I nagroda (2.000 zł.) Nina Doening za pracę pt. „Ostatnia bitwa o Tenczyński zamek”;

II nagroda (1.500 zł.) J. Żukowski za pracę pt. „Skok”;

III nagroda (1.200 zł.) Józef Modzelewski za pracę pt. „I ogólnopolski Rajd Pieszy”;

IV nagroda (1.000 zł.) Stanisław Markowski za pracę pt. „Zielone ucho”

Przyznano również nagrody pocieszenia (po 500 zł.) Barbarze i Janowi Fricze, Jerzemu Olszewskiemu, Pawłowi Dzianiszowi, Janowi Jakobsche.

Wyróżnienia otrzymali: Tadeusz Studziński, Ryszard Wojna.

* * *

Konkurs na nowelę turystyczną powtórzono ogłaszając go w maju 1954 r. na tych samych zasadach. Zgłoszono 83 prace (w tym 3 utwory poetyckie).

Jury po zapoznaniu się z pracami wyraziło pogląd, iż poziom w stosunku do pierwszej edycji jest niższy. W styczniu 1955 r. ogłoszono wyniki.

I i II nagrody nie przyznano.

III-cie nagrody (po 1.500 zł.) przyznano:

Ninie Doening za pracę pt. „Blachy”;

Ryszardowi W. Schrammowi za pracę pt. „Żleb”.

IV nagrodę (1.000 zł) przyznano Stanisławowi Konferowiczowi za pracę pt. „Kajakiem na wodach Gantu, Sobiepanki i Babantu”

Nagrody pocieszenia (po 500 zł.) przyznano: Krzysztofowi Blauth, Wiktorowi Zbierowskiemu, Stanisławowi Pagaczewskiemu, Barbarze Lewandowskiej.

Wyróżnienia otrzymali: Jadwiga Cybulska – Roguska, Jerzy Dukland, Stanisław Brejdygand, Zbigniew Jakobsche, Andrzej Dobrzyński, Donad Czerewicz, Wanda Janelli, Jerzy Stanuch, Stefan Terlecki, Barbara Basielichówna, Konrad Łapin.

* * *

Pokłosiem konkursów literackich ogłoszonych w 1953 i 1954 roku było wydanie tomu nowel i opowiadań pt. „Zielone ucho”, Warszawa 1956, „Czytelnik”, s. 348. Pozycja zawiera 13 utworów 10 autorów. Żaden z nich nie był zawodowym pisarzem. Wszyscy natomiast turystami, a reprezentowali różne zawody: ekonomista, lekarz, urzędnik, inżynier, ...

W czerwcu 1955 r. został ogłoszony już III kolejny **Konkurs na nowelę turystyczną**, tak jak poprzednie organizowany był przez „TURYSTĘ” na zlecenie Komitetu dla Spraw Turystyki i te same wyznaczono mu cele. Można więc nazwać go **cyklicznym**.

W styczniu 1956 r. ogłoszono wyniki. Z nadesłanych 102 prac Jury przyznało dwie równorzędne I-sze nagrody (po 2.750 zł):

- Klemens Krzyżogórski za pracę pt. „Dobra twarz rzeki”;

- Jan Panasewicz za pracę pt. „Ucieczka „Pędziwiatrem””;

II nagrody nie przyznano;

III nagroda (1.500 zł.) Helena Wojnarowska za pracę pt. „Kryształ i serce”;

IV nagroda (1.000 zł.) Jan Dziejczak za pracę pt. „Nie wszystko, co się smutnie zaczyna, musi się smutnie kończyć.”

Nagrody pocieszenia (po 500 zł.) przyznano: Adamowi Ziętkowi, Zbigniewowi Stepkowi, Barbarze Góral, Jackowi Fedorowiczowi.

Wyróżnienia otrzymali: Tadeusz Wójcik, Janusz Markiewicz, Henryk Dąbkowski, Michał Szulczewski, Władysław Leszczyński, Andrzej Wilczkowski, Wojciech Kaider, Władysław Piątkowski, Sławomir Folfasiński, Zbigniew Herbert, Zdzisław Zieliński, Andrzej

Głuszczyk, Janina Sypniewska, Marian Turski, Adam Dubowski, Wanda Janelli, Zdzisław Wyszomirski i Grażyna Wyszomirska.

* * *

Bywały też konkursy, których do ściśle literackich zaliczyć nie można, ale uzyskiwano teksty turystyczno – krajoznawcze użytkowe: przewodniki, monografie ciekawych regionów, opisy szlaków, ...

Takim był **konkurs PTTK na pracę krajoznawczą** rozstrzygnięty w sierpniu 1952 r., na który wpłynęło 43 prace. **I nagrody nie przyznano**. Przyznano natomiast trzy nagrody II (po 1.000 zł.), III (500 zł.) oraz nagrody od IV – VIII w formie wczasów, wycieczek, wydawnictw.

Do tej kategorii można również zaliczyć **konkurs na pracę turystyczno – krajoznawczą** ogłoszony przez ZG PTTK oraz Wyd. „Sport i Turystyka” w lutym 1953 r. Na celu miał podniesienie poziomu wydawnictw turystycznych.

Ogłaszano też konkursy związane z imprezami turystyki kwalifikowanej, czy wrazeniami urlopowymi.

5.2 KONKURS NA PIEŚŃ TURYSTYCZNĄ –

Został rozpisany w marcu 1953 r. przez Zarząd Główny PTTK. Na konkurs można było nadsyłać pieśni i piosenki z różnych dziedzin turystyki. „Powinny one zawierać nową treść turystyki w Polsce Ludowej, silny ładunek emocjonalny, pobudzać wyobraźnię w oparciu o polski folklor muzyczny. Pieśni powinny być proste i łatwe do zapamiętania, melodyjne i nadające się do śpiewania w marszu” mówił regulamin.

Nadesłano 282 teksty pieśni i 165 melodii. W lipcu ogłoszono wyniki –

Jury konkursu **nie przyznało I i II nagrody za utwór muzyczny**, III nagrodę (1.500 zł.) przyznano Antoniemu Buzukowi za melodię pt. „W pogodny dzień”. Przyznano też dwa wyróżnienia (po 1.000 zł.)

Jury konkursu **nie przyznało również I i II nagrody za teksty**, ale dwie równoległe nagrody (po 1.000 zł.):

- Wojciechowi Lipniackiemu za tekst. pt. „Piosenka turysty”

Wojciech Lipniacki

„Piosenka turysty”

*Kiedy drzewa okryją się kwieciami,
kiedy ptak nam wyśpiewa już kwiecień,*

czy maj –

wezmę rower, motocykl i prędko

połną drogą pojedę z piosenką

przez kraj.

R e f r e n

Wędrujemy po ziemi ojczystej

wstęgami rzek albo dróg

od Tatr aż po morze srebrzyste

od sinej Odry po Bug.

Wędrówka jest zawsze radosna

i śpiew nas będzie w dal wiódł:

kto kraj swój ukocha i pozna

ten rad mu odda swój trud.

A gdy lato się słońcem rozpali

biała łódź pozostawi na fali

swój ślad,

będzie w górze dziwiła się mewa,

a tę piosenkę wśród żagli wyśpiewa

mi wiatr.

R e f r e n

Wędrujemy po ziemi ojczystej...

Kiedy liście wyłoci już wrzesień,

gdy je wichry w dal porwie, poniesie

jak deszcz –

wezmę namiot i pójdę z ochotą,

by piosenkę w plecaku piechotą

w świat nieść.

R e f r e n

Wędrujemy po ziemi ojczystej...

A gdy zima okryje świat śniegiem

drzewa białym wyznaczą szeregiem

mój szlak,

pomknę w góry z uśmiechem na twarzy

i zaśpiewam wraz z tłumem narciarzy

znów tak:

R e f r e n

Wędrujemy po ziemi ojczystej...

(Przypomnijmy – W. Lipniacki (1918 – 1996) był publicystą, dziennikarzem wybitnym krajoznawcą, a od 13.I.1990 r. Członkiem Honorowym PTTK).

- Romanowi Sadowskiemu za piosenkę pt. „Cztery strony świata”.

Ponadto przyznano również wyróżnienia za dwa teksty pieśni: M. Dołęga „Szczęśliwe wody”; J. Krzyżanowski „Na nartach”.

5.3 KONKURSY FOTOGRAFICZNE

O wzrastającej popularności fotografii w społeczeństwie świadczy wynik, jaki przyniósł apel „TURYSTY” do „Turystów fotografów” ogłoszony w marcu 1952 r., w którym czytamy – „Redakcja miesięcznika pragnie zakupić większą ilość zdjęć z dziedziny turystyki i krajoznawstwa”. Tematyka miała obejmować: piękno krajobrazu, masowość turystyki, urządzenia turystyczne (schroniska, domy turystyczne), osobliwości przyrody, zabytki i pamiątki kultury, rozwój gospodarki Polski Ludowej, ...

Już w styczniu 1953 r. dowiadujemy się, że **nadeszło około 2.000 zdjęć. Zakupiono kilkaset**, mimo że nie do końca spełniały oczekiwania –

„Szczegółowe przejrzanie całego materiału nasunęło nam szereg uwag. Tak więc autorzy zdjęć mają stosunkowo mało inicjatywy. Nie tylko ten sam motyw często się powtarza, ale też sposób jego ujęcia. Odkrycie pięknych turystycznie miejscowości, nowych szlaków, nieznanymi szerszemu ogółowi, były wśród zdjęć nadesłanych wyjątkiem.

Podobnie dość nieliczne były zdjęcia, dotyczące turystyki kwalifikowanej; szczególnie ubogo były reprezentowane wycieczki rowerowe, motorowe i turystyka piesza nizinna.”

Czytając dalej uwagi odnośnie nadesłanych fotografii dowiadujemy się, co przede wszystkim zawierały –

„Należy zwrócić też uwagę na to, że „TURYSTA” jest pismem specjalnym. Piękny widok, ruiny, pałace, fabryki ... jako zdjęcia fotograficzne mogą się ukazać w każdym piśmie – redakcji naszej zależy zaś szczególnie na tym, aby powiązać je z ruchem turystycznym.”

Pamiętajmy jednak, że fotografie wykonali amatorzy i musiały być wartościowe, skoro zdecydowano się kupić ich aż kilkaset dla czasopisma.

W tej sytuacji Komitet dla Spraw Turystyki rokrocznie organizował lub zlecał Zw. Pol. Artystów Fotografików organizację konkursów fotograficznych dla twórców zawodowych i amatorów. Przeciętnie nadsyłano na nie do 1.200 fotogramów. Każdemu rozstrzygnięciu konkursu, o tematyce turystycznej, towarzyszyła wystawa. Wystawy odwiedzały tłumy, jak relacjonowali współcześni. Każdy konkurs przynosił nowe nazwiska, poszerzając grono fotografujących i zainteresowanie uprawianiem turystyki. Każdy konkurs posiadał hasło. **W Jury zasiadali przedstawiciele PTTK.**

Przykładowo zostaną tu omówione bliżej V i VI Konkursy Fotografii Turystycznej –

V Konkurs Fotografii Turystycznej był zorganizowany bezpośrednio przez Komitet dla Spraw Turystyki pod hasłem „Odkrywamy nieznaną Polskę turystyczną” w 1952 r. Już w grudniu tegoż roku Jury ogłosiło wyniki:

I nagroda Feliks Zwierzchowski (1.500 zł.);

II nagroda Stefan Arczyński (1.000 zł.);

III nagroda Edward Hartwig (750 zł.);

2 x IV nagroda F. A. Kaczkowski, Henryk Bietkowski (po 500 zł.);

2 x V nagroda Tadeusz Dohnalik, H. Derczyński (po 350 zł.);

Specjalna nagroda Ministra Kultury i Sztuki została przyznana T. Linkowi (1.500 zł.).

VI Doroczny Turystyczny Konkurs Fotograficzny po hasłem „Uprawiajmy Turystykę Kwalifikowaną” został ogłoszony w maju 1953 r. w miesięczniku „TURYSTA”.

Organizatorzy oczekiwali fotografii o tematyce ukazującej turystykę kolarską, wodną, narciarską, motorową, taternictwo (wspinaczkę). Wyniki ogłoszono w grudniu 1953 r. Nadesłano 1139 prac 124 autorów, w tym 65 osób brało w nim udział po raz pierwszy. Po kolejnej eliminacji pozostało do nagród i wyróżnień zaledwie 193 fotografie i to nie z powodu słabego poziomu, ale dlatego że nie odpowiadały hasłu konkursu. Jury czuło się w obowiązku zaznaczyć, że prace dotyczyły przede wszystkim Tatr, Podhala i Jezior Mazurskich, oraz że są takie obszary kraju, których nie przedstawili autorzy (koszalińskie, rzeszowskie, zielonogórskie, ...).

Zaznaczono również nierównomierność w potraktowaniu poszczególnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej. Najliczniej były potraktowane narciarstwo i żeglarstwo. Słabiej kolarstwo, a

odnoszących się do turystyki motorowej nie nadesłano prawie żadnej. Jednak wynik konkursu uznano za zadawalający, ponieważ zależał nie tylko od kwalifikacji dotyczących fotografii, ale w równej mierze wiedzy o zasadach uprawiania poszczególnych dyscyplin turystyki kwalifikowanej oraz osobistego jej uprawiania.

Nagrodzeni zostali:

I nagroda A. Burzyńska (2.000 zł.)

2 x II nagroda Br. Pindelski, F. Zwierzchowski (po 1.200 zł).

6 x III nagroda A. Biliński, B. Falkowski, J. Haslinger, F. Karasiewicz, E. Londzin,
M. Myszkowski (po 1.000 zł.)

Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki za wysoki poziom artystyczny otrzymali:

M. Myszkowski, J. Tur

Nagrodę Komitetu dla Spraw Turystyki dla autora biorącego pierwszy raz udział w konkursie turystycznym otrzymał Z. Wyszomirski.

W obu omawianych konkursach, wśród nagrodzonych, spotykamy nazwiska czołowych fotografików polskich tamtego czasu związanych z PTK.

Podobnie było w następnych konkursach.

* * *

Cyklicznym był **konkurs na Fotografie Wczasową** ogłaszany przez Fundusz Wczasów Pracowniczych (FWP) oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki na łamach „TURYSTY”.

Konkursy ogłaszały też sekcje specjalistyczne. I tak np. Sekcja Fotograficzna Oddziału PTTK w Bielsku Białej w grudniu 1952 r. pod hasłem – „Na polskich szlakach turystycznych”.

Również ogólnopolskie imprezy turystyki kwalifikowanej prowokowały organizatorów do ogłaszania konkursów. Tu przykładem będzie Konkurs Fotograficzny z okazji I Ogólnopolskiego Rajdu PTTK w Sudetach, ogłoszony i rozstrzygnięty w 1953 r.

„TURYSTA” w styczniu 1954 r. reprodukowało zdjęcie, które uzyskało I nagrodę – „Podejście na Skalnik” Z. Jarzyńskiego. II nagrodę otrzymał T. Kamiński za fotografię pt. „Na biwaku”, III B. Gajdzik za fotografię pt. „W drodze na Zakręt śmierci”.

I jeszcze jeden przykład – Międzyuczelniany Oddział PTTK w Poznaniu ogłosił w marcu 1954 r. **Konkurs Fotograficzny pod hasłem „Nasz odpoczynek po nauce i pracy”**.

W marcu 1955 r. ogłoszono wyniki. Nadesłano 152 prace. Prace podzielono na dwie grupy – zaawansowanych, gdzie przyznano tylko jedną nagrodę, otrzymał ją student WSI J. Pochroń oraz wśród nie zaawansowanych, gdzie przyznano dwie nagrody – otrzymali je: pierwszą student WSI St. Kabała (powiększalnik), oraz drugą pracownik naukowy WSR (500 zł.). Ponadto były liczne nagrody specjalne. Nagrody ufundowali rektorzy oraz Zarząd Okręgu PTTK i Okręgowa Komisja Zrzeszenia Studentów Polskich. Oddział PTTK urządził

z nagrodzonych prac wystawę przenoszoną kolejno na uczelnie Poznania.

5.4 KONKURSY FILMOWE

... „najmłodszym konkursem jest konkurs filmowy. Zainicjowany w 1953 roku zgromadził tylko 6 prac. W roku 1954 na konkurs zorganizowany przez Centralny Urząd Kinematografii i Komitet dla Spraw Turystyki zgłoszono 25 prac, co wyraźnie świadczy o dużych możliwościach amatorskiego ruchu filmowego i niewykorzystanych dotychczas środkach propagandy turystycznej. Większość filmów z konkursów jest eksploatowana przez własną sieć aparatów projekcyjnych w zakładach pracy, w szkołach, domach kultury, klubach turystycznych i komórkach PTTK. Coroczne konkursy turystyczne przyciągają nowe, liczne rzesze twórców amatorów, wyłaniają nowe talenty; są wielką propagandą turystyki i krajoznawstwa.”

(Z „kalendarza turystyczno – krajoznawczego 1955”.

Warszawa, 1954, „Sport i Turystyka”)

Konkursy dotyczące filmu amatorskiego krótkometrażowego ok. 120 m kręcone na tzw. wąskiej taśmie – „16”, w omawianym okresie, ogłaszano corocznie. Zmieniały się tylko przewodnie hasła oraz instytucje prowadzące. „TURYSTA” udostępniał, jak przy innego

rodzaju konkursach dotyczących turystyki i krajoznawstwa, swoje łamy przedstawiając rzetelnie informacje.

W 1953 r. Centralny Urząd Kinematografii i Komitet dla Spraw Turystyki ogłosił **Konkurs na nowelę filmową o tematyce turystyczno – krajoznawczej.**

W 1954 r. konkurs zorganizował również Centralny Urząd Kinematografii oraz Komitet dla Spraw Turystyki. Można było nadsyłać filmy o tematyce turystyczno – krajoznawczej, sportowej, socjalnej i kulturalnej.

III Konkurs na Film Amatorski został ogłoszony w 1955 r. dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów pod hasłem „Nasza młodzież”. Patronował mu Centralny Urząd Kinematografii, Komitet dla Spraw Turystyki, Główny Komitet Kultury Fizycznej, Centralna Rada Związków Zawodowych.

* * *

Pierwszym, można powiedzieć pionierskim, w tej kategorii konkursów był organizowany, dla uczczenia Roku Kopernikowskiego i Roku Odrodzenia Polski, konkurs ogłoszony w lipcu 1953 r. przez Redakcję „TURYSTY” na zlecenie Komitetu dla Spraw Turystyki.

I nagrody nie przyznano.

2 x II nagrody: N. Baranowski za pracę pt. „Obiektywem po Istebnej”, K. Holeksa za pracę pt. „Szlakiem uroczej Brdy” (po 3.500 zł.).

III nagrody nie przyznano.

2 x IV nagrody: R. Burzyński za pracę pt. „Wyspa Wolin”; zespół z składzie: A. Gumowski, A. Burzyńska, Z. Mroczek za pracę bez tytułu dotyczącą kajakowego szlaku Kopernika (po 2.000 zł.)

Wyróżnienia otrzymali: A. Zdaniewski za pracę pt. „Jasło miasto odrodzone”; B. Pindelski za pracę pt. „II rajd narciarski PTTK” (po 1.000 zł.).

Ponadto wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali bezpłatny zwrot taśmy filmowej.

* * *

Konkursy na amatorskie filmy krótkometrażowe o tematyce turystyczno – krajoznawczej, możliwość otrzymania przydziału na zakup taśmy tzw. „16” pozytywnie prowokowały do podjęcia nowej formy działalności również „na własny rachunek” już poza konkursami. I tak np. w Cieszynie przy Oddziale PTTK powstał Filmowy Zespół Amatorski, który w 1954 r. przystąpił do realizacji serii filmów turystyczno – przyrodniczych z Beskidów Śląskich. Pierwszy film był ukończony już w czerwcu. Ukazywał niewielkie wzniesienie w pobliżu Cieszyna zwane Tula posiadające wówczas bogatą szatę roślinną.

Sekcja Filmowa powstała przy Oddziale PTTK w Gliwicach, przy Oddziale Stołecznym PTTK, a w Krakowie i Łodzi rozpoczęto przygotowanie do powołania podobnych placówek. Były one pod opieką Towarzystwa i czynników państwowych – Komitetu dla Spraw Turystyki oraz Centralnego Urzędu Kinematografii.

5.5 KONKURSY „POJEDYŃCZE”

Zdarzały się też konkursy nie mieszczące się w wyżej zastosowanym podziale i nie mające kontynuacji.

W tym miejscu, wartym przedstawienia jest **Konkurs Turystyczny „Muzyki i Aktualności” i PTTK**. W popularnej audycji Polskiego Radia w kwietniu 1954 r. ogłoszono konkurs – ankietę polegający na zgłaszaniu przez radiosłuchaczy odpowiedzi na pytania dotyczące: zalet i błędów imprez organizowanych przez Towarzystwo; umożliwiających podanie własnych propozycji odnośnie nowych form imprezy turystyczno – krajoznawczej; wskazania okolic, w których należałoby pobudować schroniska; handlu sprzętem i żywnością koniecznymi do uprawiania turystyki. Wśród osób, które udzieliły najlepszych i najciekawszych odpowiedzi rozlosowano nagrody. Pierwszą nagrodę stanowił dwutygodniowy pobyt dla dwóch osób w dowolnie wybranym schronisku PTTK. Dalsze to albumy „Tatry polskie” (25).

W tym przypadku konkurs oprócz szerokiej propagandy działalności Towarzystwa zapewnił bogaty, o zasięgu ogólnopolskim, materiał do analiz.

* * *

Na uwagę zasługuje konkurs **ściśle związany z pracą programową Towarzystwa, a posługujący się rozpowszechnioną wówczas formą propagandy – gazetką ścienną.** –

W związku z II Zjazdem PTTK ogłoszono konkurs gazetek ściennych. Pokłosem było 36 gazetek, które nadesłano z 6 okręgów, 19 oddziałów oraz 10 kół PTTK. Nagrody otrzymali:

I. Oddział PTTK w Gorcach za gazetkę pt. „Co warto zobaczyć na stokach Beskidu Gorlickiego”;

II. Okręgowa Kom. Turystyki Pieszej w Bydgoszczy za gazetkę pt. „Zwiedzamy rezerwat cisów”;

III. Sekcja Kolarska Oddziału PTTK w Krakowie za gazetkę pt. „Naszym hasłem niechaj będzie – kręcmy zawsze, kręcmy wszędzie”.

(Powyższe wyniki ogłosił „TURYSTA” w czerwcowym nr z 1955 r.)

Gazetki były prezentowane w hallu lokalu obrad II Zjazdu.

* * *

Dobrym przykładem będzie również **konkurs, odpowiadający na zapotrzebowanie, spolszczania wszystkich obcych nazw, ogłoszony w marcu 1956 r.**

„O POLSKĄ NAZWĘ KOCHERA”

Ogłoszony w numerze $\frac{3}{4}$ „Turysty” konkurs na polską nazwę „kochera” przyniósł nadspodziewanie dużo projektów. Oto one:

„Anatol, alwarek, apetytka, baca, Baśka, biwakówka, Boruta, ciepłotka, emes, giermek, Giewont, gotowacz, gotowaczka, gotowajka, gotowalnik, gotowano, Jasio, Juhas, Kasia, kuchareczka, kucharz, kucharka, kucharzyk, kuchcik, kuchenka, kuchenka turystyczna, K.U.CH–T.U.R., łazik Maciek, Mefisto, muflon, ogniowarek, paż, pichcik, pichciołek, pitras, pitraszka, polkuchenka, polkuchnia, pryhcik, raidkuchnia, sam, samowarek, samogrzejka, spirkuchnia, spirytuśniak, spirytusiak, szybkowarek, smakosz, smakoszka, smakowitka, śnieżnik, tumas, turkuchenka, turkuchnia, turwar, turyściak, turysta, turystka, ukropek, uniwersalna, war, warka, warek, warnik, warnik spirytusowy, warnik turystyczny, warniak, warzak, warzan, warzejka, warzełka, warzok, warzynka, warzyk, warzyzupka, wczasowicz,

wędrogrzałka, wędrogrzejka, wędrowiec, wędrownik, wielogarek, wygodniś, zuch, zupnik, żur kuchenka, żurkuchnia.”

Która nazwa jest najlepsza? – R o z s t r z y g n i j c i e s a m i.

Kto ma ochotę wziąć udział w sędzie konkursowym, niech wybierze jeden z wyżej podanych wyrazów i prześle do Redakcji „Turysty” (Warszawa, ul. Senatorska 11), do dnia 1 lipca br., zaznaczając na kopercie: Konkurs na polską nazwę kochera”.

Zwycięzcą zostanie autor tej nazwy, która otrzyma największą ilość Waszych głosów. Wyniki ogłosimy.”

W sierpniu 1956 r. ogłoszono polską „zwycięską” nazwę kochera. Miał od tej pory nazywać się „warnik”, a nagrodę otrzymała Irena Peplawska z Ozorkowa.

Dziś wiemy, że kocher dalej jest kocherem, ponieważ „sterowanie” żywym językiem nie jest takie proste, jak się projektodawcom tej idei wydawało.

KONKLUZJA

Na koniec warto zadać pytania –

Czy tak liczne i wszechstronne tematycznie konkursy przyniosły wybitne dzieła?

Czy ówczesne działania miały kontynuację w pracy programowej Towarzystwa?

Wybitnych dzieł literackich, literacko – muzycznych czy filmowych nie uzyskano. Dostrzegali to już współcześni, w wielu przypadkach, nie przyznając pierwszych, a nawet drugich nagród.

Warto jednak zauważyć, że są dokonania trudno mierzalne, niespektakularne, ale trwające w ludziach – w społecznościach związanych wspólną ideą i działaniem. Niewątpliwie konkursy rozbudziły zainteresowania, pomagały w podejmowaniu wysiłku dla pogłębionego poznawania kraju, skłaniały wielu do samokształcenia.

Był jeszcze jeden walor ówczesnych konkursów – **wychodzenie z anonimowości**. Ten czas kultu wielkich liczb nie dostrzegał jednostki. Dziś kiedy czytamy o interesujących

i dużej miary poczynaniach społecznych często nie spotykamy ani jednego nazwiska. Zgodne to było z tezą zawartą w poezji Majakowskiego, a powszechnie stosowaną: „Jednostka niczym, jednostka zerem...”. Tymczasem konkursy w prasie ujawniały nazwiska laureatów i jurorów.

Obronila się jedynie fotografia krajoznawcza, która miała już bogatą tradycję, szczególnie w PTK gdzie traktowano ją jako jedną z podstawowych metod pracy krajoznawczej. Różnie usytuowana organizacyjnie zawsze była obecna w działaniach Towarzystwa.

Dziś posiada oparcie w Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi. Gromadzone i opracowywane profesjonalnie są tam zbiory będące dorobkiem wybitnych fotografów krajoznawców, oraz spływające zbiory historyczne.

Centrum urządza liczne wystawy w swojej siedzibie, w Galerii ZG PTTK w Warszawie, szczególnie przy okazji zjazdów, kongresów, sesji naukowych i popularnonaukowych. Udostępnia zbiory wydawnictwom.

Mimo tak licznie przedstawionych, w niniejszym rozdziale, konkursów, nie są to wszystkie, które odbyły się w latach 1951 – 1956, a nawet nie zasygnalizowano wszystkich tematów, które ta forma pracy obejmowała. Starano się wybrać przykłady reprezentatywne, pozwalające ocenić kierunki pracy programowej wewnątrz Towarzystwa jak i we współdziałaniu z administracją państwową oraz innymi stowarzyszeniami i związkami.

WYSTAWY

Wystawy były naturalnym wynikiem konkursów fotograficznych. Ale były też prezentacje niezależne od nich. Jako charakterystyczne warte są tu wymienienia:

- **Wystawy fotografii amatorskiej, organizowane przez jednostki terenowe Towarzystwa**, np. duża, licząca 152 zdjęcia, prezentowana w Muzeum Regionalnym PTTK w Warce,

a przygotowana przez miejscowy Oddział jesienią 1952 r. Przedstawiano na niej krajobrazy, zabytki, wydarzenia sportowe, portrety przodowników pracy z miejscowych zakładów, ...

- **Wystawa fotograficzna poświęcona Ziemiom Zachodnim** (była kontynuacją wielkiej Wystawy Objazdowej „Piękno Ziemi Odzyskanych w fotografii”, zorganizowanej przez PTK, która podróżowała po Polsce przez 2 lata), prezentowana w siedzibie Zarządu Głównego PTTK na 50-u planszach, została otwarta w listopadzie 1952 r.

- Zimą 1953 r. w Zarządzie Głównym PTTK zrealizowano niecodzienne zadanie – przygotowano **1000 małych wystaw turystyczno – krajoznawczych w formie plansz**. Przeznaczone one były dla zakładów pracy, świetlic, szkół, ... Miały być wzbogacone przez użytkowników materiałami regionalnymi. Zainteresowani odbierali je od marca w siedzibie ZG w Warszawie.

- **I Ogólnopolska Wystawa Fotografii Turystyczno – Krajoznawczej** została zorganizowana przez Komisję Fotograficzną Oddziału Stołecznego PTTK, której przewodniczył wówczas S. Tomaszewski. Wystawę prezentowano w terminie 1. V – 15. VI. 1956 r. w warszawskim „Domu Turysty”.

Fotografie nadesłało - z 29 miejscowości - 112 autorów przekazując 1234 prace. Komisja kwalifikacyjna wybrała 201 fotografii 68 autorów. Po dokonaniu oceny prac przeznaczonych do prezentacji postanowiono przyznać nagrody w trzech grupach tematycznych:

- „Krajobraz”

I. J. Siudowski za całość;

II. A. Czarnowski za całość;

III. A. Nitsch za pracę „Przetycz – piaski”;

IV. J. Kłodowski za pracę „Wierna rzeka” pod Małogoszczem.

- „Architektura”

I. F. Gładysz za pracę „Janowiec n. Wisłą – ruiny zamku”;

II. E. Krygiel za pracę „Wąchock – głowica romańska”;

III. B. Kasperski za pracę „Libusza – kościół parafialny”;

IV. J. Liniecki za pracę „Łęczycza – fasada kościoła Bernardynów”.

-, „Turystyka”

I. J. Szczerbatko za pracę „Poranek w Gorcach”;

II. Wł. Kałdowski za pracę „Podział jajeczniczy”;

III. Z. Czekański za pracę „Nad Morskim Okiem”.

Wyróżnienia uzyskali: M. i J. Ebertowie, J. Gładkowski, St. Miklaszewski, B. Piaskowski, B. Skupniewicz, J. Szulc, K. Szypowski.

- I Okręgowa Wystawa Turystyki i Krajoznawstwa w Fotografii została zorganizowana w Lublinie z inicjatywy Komisji Fotograficznej. Była prezentowana w gmachu PTTK w dniach 9 – 16. XII. 1956 r.

MUZEA

PTTK w pełni przejęło tradycje PTT, a przede wszystkim PTK, zakładania i prowadzenia muzeów regionalnych wiążących społeczeństwo z małymi ojczyznami, świadomie dążąc aby spełniały rolę wychowawczą nie tylko przez wystawiennictwo, ale przez organizowanie odczytów, koncertów, konkursów, spotkań z ciekawymi ludźmi, lekcji historii dla młodzieży szkolnej.

Stało się zasadą przekazywanie muzeów Towarzystwa w sytuacji kiedy prowadzenie ich przekraczało możliwości finansowe i kadrowe, Państwu. Zachowywano przy tym, w prezentacji placówek, pełną informację o założycielach. Nie obywało się w takich sytuacjach bez protestów i walki miejscowych środowisk krajoznawców o zachowanie ich w PTTK.

Trzeba pamiętać, że nakłady finansowe ZG na muzea były niewielkie, ogromny za to wkład pracy aktywu społecznego.

Referat prezesa Wł. Reczka na II Walnym Zjeździe Delegatów PTTK informował, że w okresie I Kadencji „uruchomiono 9 regionalnych krajoznawczych muzeów PTTK:

w Miechowie, Ojcowie, Puławach, Sandomierzu (zostało prawie natychmiast upaństwowione), Sulejowie, Bieczu, Warce, Myślenicach i Krośnie”. W stadium organizacji były dalsze 4. Muzea te zwiedzało rocznie około 10 tys. osób. Tu warto wspomnieć, że część z nich jedynie reaktywowała swoją działalność. – Takim było Muzeum Regionalne w Ojcowie założone przez PTK w 1908r., czy Muzeum Regionalne w Miechowie założone w 1910r. przez oddział PTK, otwarte po II wojnie światowej już w 1947r.

Muzea, które dopiero organizowano w interesującym nas okresie to: Muzeum Regionalne im. Ignacego Łukasiewicza w Gorlicach (w 1957r. nastąpiło otwarcie); Muzeum Regionalne w Grodzisku Mazowieckim (formalnie powstało w 1956r., ale na rozpoczęcie działalności trzeba było poczekać do 1961r.); Muzeum Regionalne w Koninie; Muzeum Regionalne w Suwałkach.

Poza wyżej uwzględnionymi w 1955r. założono Muzeum - Skansen w Zubrzycy Górnej.

Prowadzenie przez Towarzystwo muzeów było i jest procesem kulturotwórczym uwrażliwiającym na ochronę zabytków nie tylko tych uznanych i opisanych, ale również tych najmniejszych, obrazujących życie codzienne (ofiarowywanych licznie przez miejscowe społeczności do zbiorów), budującym lokalne więzi społeczne.

VI. BAZA TURYSTYCZNA

Szczęśliwie posiadamy wiedzę o 124 obiektach bazy turystycznej PTTK będących zasobem Towarzystwa w 1951r. wiemy też, na podstawie ogłoszonego informacyjnie spisu, w gestii której ze struktur terenowych, pozostawały /okręgi i oddziały/.

Dysponowały one 7586 miejscami noclegowymi /jedynie w odniesieniu do 4 obiektów nie znamy ilości miejsc noclegowych i o tę niewiadomą należałoby zwiększyć ich ilość/.

Spis dzieli obiekty na:

- domy wycieczkowe 61;
- schroniska 55;
- stacje turystyczne 8.

W 63 obiektach zapewniano pełne wyżywienie / śniadanie, obiad, kolację/;

W 34 obiektach zapewniano częściowe wyżywienie /możliwość otrzymania gorących napoi oraz posiłków/;

W 27 obiektach nie zapewniano wyżywienia.

100 obiektów czynnych było cały rok, jedynie 24 okresowo.

/ Załącznik 1/

Ustalono i ogłoszono zniżki obowiązujące w obiektach:

- członkowie PTTK 30%
- zorganizowane wycieczki szkolne- wszystkich typów szkół 30%
- wszystkie inne wycieczki zorganizowane 20%

Mimo bogatej oferty miejsc noclegowych we własnych obiektach, ciągle szukano możliwości poszerzenia jej przez zawieranie umów z zewnętrznymi dysponentami. Działo się tak już u progu działalności PTTK - stosowano tę metodę i w następnych latach.

W pierwszej połowie 1952r. oferta noclegowa, w stosunku do członków PTTK, została wzbogacona o możliwość korzystania z leśniczówek i gajówek. Był to wynik starań Towarzystwa w Centralnym Zarządzie Lasów Państwowych, który odpowiedział na nie pozytywnie. Zezwolenie dotyczyło zarówno pojedynczych członków PTTK jak i wycieczek grupowych.

W tym samym czasie pozytywny wynik przyniosły starania ZG PTTK w Lidze Morskiej. W ich wyniku L.M. wydała polecenie swoim ośrodkom aby, na terenach turystycznych, udostępniały członkom PTTK możliwość korzystania z miejsc noclegowych w pierwszej kolejności.

Aby utrzymać posiadaną bazę turystyczną należało tworzyć warunki dla jej maksymalnego wykorzystania. W Towarzystwie rozumiano to doskonale. Już w pierwszej połowie 1951r. została podpisana między PTTK, a Funduszem Wczasów Pracowniczych umowa na zorganizowanie wczasów Krajoznawczych. **Wczasowicze przechodzili przez ściśle określone schroniska i domy wycieczkowe PTTK zgodnie z zaplanowanymi szlakami:**

Szlak Wielkich Jezior Mazurskich – (Olsztyn – Ruciane – Mikołajki – Wilkasy);

Szlak Kanałów Mazurskich - (Olsztyn – Pilawki – Elbląg – Frombork);

Szlak Mazurski – (Olsztyn – Lidzbark – Wilkasy II – Węgorzewo);

Szlak Nadmorski – (Gdańsk – Ustka);

Szlak Woliński – (Szczecin – Świnoujście – Międzyzdroje – Dziwnów);

Szlak Pojezierza Suwalsko – Augustowskiego – (Wigry – Augustów);

Szlak Karkonoszy – (Sobieszów – Hala Szrenicka – „Odrodzenie” – „Samotnia”)

Szlak Tatrzański – (Zakopane – Hala Ornak-Kalatówki - Hala Gąsienicowa –

Roztoka – Zakopane).

Wędrujące grupy liczyły od 40 do 55 osób.

Również przed sezonem 1951r. podpisano umowę z Zarządem Ośrodków Akademickich na udzielenie miejsc w schroniskach Towarzystwa na okres 9.VII – 22.VIII w następujących obiektach:

Bierutowice "im. Br. Czecha" – 100 miejsc (na 160 w obiekcie);

Hala Szrenica – 80 miejsc (na 182 w obiekcie);

Wigry – 80 miejsc (na 150 w obiekcie);

Augustów – 120 miejsc (na 215 w obiekcie);

Łeba – 70 miejsc (na 120 w obiekcie).

Zapewniając duże i pewne „obłożenie” miejsc noclegowych w obiektach, uwzględniano potrzeby ruchu turystycznego. Podobnie rzecz się miała w stosunku do obiektów wykorzystywanych przy organizacji wczasów Krajoznawczych wspólnie z FWP.

Niemale znaczenie w upowszechnianiu turystyki, a więc i zapewnieniu tzw. „obłożenia” obiektów, miało przyznanie wycieczkom, składającym się z niemniej niż 10-osób, zniżki kolejowej w wysokości 33% od 16.VIII 1951r. /"Dziennik Taryf i Zarządzeń Komunikacyjnych Ministerstwa Kolei" nr 14/.

Starania Towarzystwa spotkały się ze zrozumieniem i odniosły skutek. / Takie starania podejmowało, w XX – leciu międzywojennym, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze również uwieńczone sukcesem. Z powodu kryzysu na pewien czas zniżki PTTK cofnięto/.

Rozszerzanie zasobów bazy turystycznej Towarzystwa, wzbogacanie o nowe rodzaje, konieczność ekonomicznego jej wykorzystywania, prowadzenie remontów, planowane inwestycje spowodowało powołanie do życia 8.III.1952r. nowej struktury, działającej w ramach organizacyjnych PTTK – **Zarządu Urządzeń Turystycznych**. Współcześnie konieczność powołania ZUT upatrywali w „**odciążeniu aktywu społecznego od prac gospodarczo-finansowych**”.

Taka była przynajmniej oficjalna wersja podana ogółowi członków do wiadomości. Biura ZUT mieściły się w siedzibie Zarządu Głównego Towarzystwa.

Dziś w pełni zdajemy sobie sprawę, że posunięcie to podyktowane było odgórną dyrektywą, nie do odrzucenia, centralizacji wszystkich dziedzin życia dla stworzenia warunków pełnego nadzoru, czynników państwowych, nad inicjatywami społecznymi.

Zaledwie parę lat później w 1955r. „Wykaz schronisk, domów wycieczkowych i stanic wodnych PTTK” zawierał 216 obiektów w układzie wojewódzkim gdzie wyróżniono 64 schroniska szkolne, z których 37 zorganizowanych było w szkołach i w większości działały okresowo. Baza ta w sumie dysponowała 12 121 miejscami noclegowymi, (w przypadku 8 obiektów brak informacji o noclegach, 4 obiekty nie posiadały ich, 1 był w remoncie i 1 w stadium organizacji). Podobnie jak u progu działalności PTTK największą ilością bazy turystycznej dysponowano w woj. katowickim, krakowskim, wrocławskim. Ponadto to ZUT posiadał - już od 1954r. – obozowiska campingowe.

/ Załączniki 2 ; 3 /

NOCLEGI UDZIELONE PRZEZ ZUT

Rok Ilość noclegów

760 723

844 109

997 132

1 098 009

* * *

Przemiany polityczne roku 1956 otworzyły możliwości sięgnięcia po nowe formy pracy, a właściwie powrotu do tradycyjnych, wypróbowanych z czasów przed połączeniem Towarzystw, a przynajmniej ich części.

Sposób zarządzania bazą przez ZUT był ostro krytykowany. Zarzucano przerost biurokracji, skrajną centralizację oraz wyłączenie nadzoru społecznego tak cennego – więcej - koniecznego w organizacji społecznej.

Po licznych naradach, wysłuchaniu fachowców, przeanalizowaniu propozycji nowych rozwiązań postanowiono – „ **Po pierwsze** przeprowadzić decentralizację ZUT w skali krajowej i przekazać wszystkie operatywne czynności placówkom terenowym i samym

schroniskom tak, ażeby właściwymi gospodarzami schronisk byli ich kierownicy i personel, bezpośrednio, ekonomicznie zainteresowani. **Po drugie** – zlikwidować nadmierną biurokrację i sprawozdawczość. **Po trzecie** – przystąpić do przekazywania mniejszych obiektów oddziałom i dzierżawcom (choćby na próbę) synchronizując te pociągnięcia z procesami decentralizacji całego systemu gospodarczego w kraju. **Po czwarte** – obok normalnych inwestycji prowadzić szeroko zakrojoną akcję powstania kilkuset nowych stacji turystycznych i obozowisk prowadzonych przez oddziały i koła na zasadach samowystarczalności.”

Podnoszono też kwestię turystycznego i regionalnego wystroju oraz atmosfery sprzyjającej aktywnemu wyciecznikowi. Podkreślano, że schronisko, dom wycieczkowy nie jest hotelem czy pensjonatem.

Sprzeciwiano się wyłączeniu atrakcyjnych obiektów, przez miejscowe władze, na inne cele niż turystyczne.

Równoległe z reorganizacją ZUT w 1956r. dynamicznie powstawały nowe jednostki tworzone przez oddziały PTTK i ZUT lub oddziały woj. ZUT. Były to przede wszystkim stacje turystyczne, ale również domy wycieczkowe – razem 22 jednostki. Do szybkiego udostępnienia szykowano 3. Największą ilość nowych jednostek bazy turystycznej uruchomiono w woj. krakowskim.

/ Załącznik 4 /

Informowano również o jednostkowych inicjatywach takich jak np :

Zorganizowanie, przez Oddział PTTK w Kielcach, **Obozowiska Turystycznego w mieście** (ul. Wspólna 18) składającego się z 18 domków kempingowych

(3 osobowych) oraz 3 namiotów (12 osobowych) co wzbogaciło ofertę noclegową o 90 miejsc;

Zorganizowanie, przez Oddział PTTK w Koszalinie przy własnym lokalu (ul. Zwycięstwa 31), **Stacji Turystycznej** dysponującej 10 miejscami noclegowymi;

Zorganizowanie, staraniem Sekcji Turystyki Żeglarskiej PTTK w Bydgoszczy, **Stacji Turystycznej w Brdujściu**. (Mieściła się ona w zabudowaniach w rejonie śluzy). Informacji o ilości miejsc noclegowych brak.

Od początku 1956r. ZG PTTK, z inicjatywy Ministra Leśnictwa, prowadził rozmowy odnośnie przejęcia przez Towarzystwo całokształtu zagadnień związanych z obsługą ruchu turystycznego na terenie Parków Narodowych – Białowieskiego, Świętokrzyskiego, Pienińskiego, Ojcowskiego. W zakres omawianych zagadnień wchodził problem obiektów turystycznych.

* * *

Pozostaje postawić pytanie czy Polskiemu Towarzystwu Turystyczno – Krajoznawczemu służyło posiadanie tak dużej bazy turystycznej oraz nieustanne jej powiększanie, co wielokrotnie przesunęło uwagę i siły organizacyjne na problemy gospodarczo – finansowe ze stratą dla zadań programowych?

Sytuacja ta była wynikiem celów jakie postawiło przed sobą Towarzystwo – idea umasowienia turystyki, zaoferowania najszerszym kręgom społeczeństwa możliwości poznania kraju - wymuszało zapewnienie zaplecza czyli bazy. - Właściwie rozmieszczonej, dobrze prowadzonej, zapewniającej kulturalne warunki odpoczynku, z dobrą atmosferą, a jednocześnie dostępną cenowo.

Tak więc istota problemu nie leżała i nie leży dziś w kwestii mieć czy nie mieć bazy w Towarzystwie, ale w zachowaniu równowagi między działalnością programową, a gospodarczą.

LITERATURA

Archiwalia:

Archiwum PTTK Kat. A, 1/19 (Statuty)

Archiwum PTTK Kat. A, 1/63 (1951)

Archiwum PTTK Kat. A, 1/64 (1952)

Archiwum PTTK Kat. A, 1/65 (1952)

Archiwum PTTK Kat. A, 1/69 (1953)

List – Do Prezydium Rady Narodowej w Warszawie z 19.XII. 1950r. Założycieli PTTK (z załącznikami) zarejestrowany pod nr Sp. A. 13/42/50 dn. 22.XII.1950 w Wydz. Społeczno – Administracyjnym Prezydium RN m.st. Warszawy

Statut PTTK – 1951

Statut PTTK – 1955

Sprawozdania PTTK:

Sprawozdanie ZG PTTK 1951 – 1954 (materiał powielaczowy)

Sprawozdanie z działalności ZG PTTK za lata 1955 – 1957, Warszawa 1958 Komisja Wydawniczo – Propagandowa

Czasopisma:

„Biuletyn Organizacyjny ZG PTTK” 1951 – 1952

„Biuletyn Komitetu dla Spraw Turystyki i Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego” 1953 – 1956

„Wierchy” 1950/51 – 1956

„Turysta” 1952 – 1956

„Taternik” 1956

„Ziemia” 1956

Pozycje autorskie:

Cichy W., Muzea i izby regionalne Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego,
Warszawa 1990, Wydawnictwo PTTK „Kraj”

Czarnowski A., Skowron W., Historia Fotografii Krajoznawczej PTK – PTTK, Łódź 2000

Działacze Głównej Komisji Rewizyjnej PTTK, po redakcją Chudego M.,
Warszawa – Poznań 2001

Iwaszkiewicz J., Wycieczka do Sandomierza. Powieść dla młodzieży, Warszawa 1953,
Wydawnictwo „Czytelnik”

Kalendarz Turystyczno – Krajoznawczy 1955, Warszawa 1954, Wydawnictwo
„Sport i Turystyka”

Krygowski Wł., Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Warszawa – Kraków 1988,
Wydawnictwo PTTK „Kraj”

Maczubski T., Z dziejów Turystyki w Warszawie. Kalendarium. Lata 1873 – 2003,
Warszawa 2003

50 lat Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK w Warszawie, Warszawa 2002,
praca zbiorowa

Przyczynek do historii Oddziału PTTK przy Instytutach Polskiej Akademii Nauk
we Wrocławiu. Na podstawie wspomnień Zygmunta Wojciechowskiego

i zachowanych dokumentów (maszynopis), Wrocław 2005

Skowron W., Centralna Biblioteka PTTK im. Kazimierza Kulwiecia w Warszawie. Parę słów
o historii i dniu dzisiejszym, „Barbakan” 1997, nr 20/21

Załącznik 1

BAZA TURYSTYCZNA PTTK

1951

L.p.		Typ	Obiekt czynny	Ilość miejsc noclegowych	Żywnienie
------	--	-----	---------------	--------------------------	-----------

Okręg Kraków

1.	Kraków, ul. Torańska 32	DW	c.r.	85	—
2.	Kraków, ul. Wenecja 2	DW	c.r.	253	—
3.	Kraków, ul. Rakowicka 27	DW	c.r.	96	—
4.	Kraków, ul. Nadwiślańska 2	DW	c.r.	108	—
5.	Laskowiec	Sch.	c.r.	44	—
6.	Magórka	Sch.	c.r.	52	p.
7.	Babia Góra - Markowe Szczawiny	Sch.	c.r.	59	c.
8.	Pilsko	Sch.	c.r.	44	p.
9.	Lipowska	Sch.	c.r.	31	c.
10.	Rynianka	Sch.	c.r.	49	c.
11.	Hala Boracza	Sch.	c.r.	28	c.
12.	Skrzyczne	Sch.	c.r.	38	p.
13.	Przegibek	Sch.	1.VI - 30.IX	31	c.
14.	Wielka Racza	Sch.	c.r.	15	p.
15.	Wielki Luboń	Sch.	c.r.	5	c.
16.	Zwardoń	DW	c.r.	86	c.
17.	Rabka willa "Turbacz"	DW	c.r.	20	p.
18.	Salmopol - Biały Krzyż	St.	c.r.	10	c.

19.	Hucisko	St.	c.r.	6	c.
20.	Tęgoborze	St.	c.r.	10	—

Oddział Zakopane

21.	Zakopane - Hotel "Morskie Oko"	DW	c.r.	113	—
22.	Zakopane - "Staszeczkówka"	DW	c.r.	85	p.
23.	Zakopane - im. ks. Stolarczyka	DW	c.r.	86	p.
24.	Zakopane - Willa "Gong"	DW	c.r.	30	—
25.	Poronin	DW	c.r.	56	p.
26.	Hala Ornak	Sch.	c.r.	115	p.
27.	Hala Kondratowa	Sch.	c.r.	42	p.
28.	Kalatówki	Sch.	c.r.	141	p.
29.	Hala Gąsienicowa "Murowaniec"	Sch.	c.r.	121	p.
30.	Hala Gąsienicowa "Wyżnie"	Sch.	c.r.	41	p.
31.	Dolina Pięciu Stawów P. - stare	Sch.	c.r.	17	p.
32.	Roztoka	Sch.	c.r.	71	p.
33.	Nad Morskim Okiem	Sch.	c.r.	70	p.
34.	Łysa Polana	St.	c.r.	16	c.
35.	Przysłop Miętusi	St.	c.r.	5	p.
36.	Szczawnica Niżna "Orlica" ul. Pańska 3	DW	c.r.	80	—
37.	Kiry	St.	c.r.	25	p.
38.	Dolina Chochołowska	St.	c.r.	14	p.

Okręg Katowice

39.	Katowice - Stare Panewniki ul. Kochłowicka	DW	c.r.	15	c.
40.	Barania Góra	Sch.	c.r.	48	p.
41.	Błatnia	Sch.	c.r.	34	p.

42.	Klimczok	Sch.	c.r.	71	p.
43.	Równica	Sch.	c.r.	31	p.

L.p.		Typ	Obiekt czynny	Ilość miejsc noclegowych	Żywnie
44.	Stożek/ograniczone możliwości korzystania/	Sch.	c.r.	63	—

45.	Szyndzielnia	Sch.	c.r.	64	p.
46.	Stefanka	St.	c.r.	—	p.

Okręg Wrocław

Oddział Jelenia Góra

47.	Jelenia Góra, ul. 1-Maja 40	DW	c.r.	158	—
48.	Karpacz, ul. 1-Maja 58	DW	c.r.	108	—
49.	Sobieszów	DW	c.r.	34	—
50.	"Perła Zachodu" nad jeź. Modrym	Sch.	1.IV- 31.XII	12	p.
51.	Szwajcarka Sokole Szczyty	Sch.	c.r.	6	p.
52.	Zamek Chojnik	Sch.	c.r.	10	p.
53.	"Kochanówka" przy wod. Szklarki	Sch.	c.r.	—	c.
54.	Nad Małą Łomnicą	Sch.	c.r.	5	c.
55.	Na Śnieżce	Sch.	c.r.	—	c.
56.	Pod Śnieżką im. St. Wyspiańskiego	Sch.	c.r.	131	p.
57.	"Samotnica"	Sch.	c.r.	62	p.
58.	"Odrodzenie" - Przełęcz Przesiecka	Sch.	c.r.	119	p.
59.	Bierutowice im. Br. Czecha	Sch.	c.r.	160	p.
60.	Śnieżne Kotły	Sch.	c.r.	59	c.
61.	Pod Łabskim Szczytem	Sch.	c.r.	63	c.
62.	Na Szrenicy	Sch.	c.r.	42	p.

63.	Na Hali Szrenickiej	Sch.	c.r.	182	p.
64.	Na Wysokim Kamieniu	Sch.	c.r.	8	p.
65.	Na Stogu Izerskim	Sch.	c.r.	20	c.

Oddział Wałbrzych

66.	Wałbrzych, ul. 3-Maja 1	DW	c.r.	101	p.
67.	Wałbrzych "Harcówka" w parku Sobieskiego	DW	c.r.	38	c.
68.	Szczawno Zdrój, ul. Kościuszki 7	DW	c.r.	30	—
69.	Szczawno Zdrój, ul. Kościuszki 9	DW	c.r.	22	p.
70.	Zagórze Śląskie - Zamek Choiny	DW	c.r.	15	c.
71.	Chełmiec	Sch.	1.V -1. XI	8	—
72.	Sobótka	Sch.	c.r.	25	p.
73.	Na Ślęzie	Sch.	15.V -15.XI	20	c.

Oddział Kłodzko

74.	Kłodzko - Hotel "Czarny Niedźwiedź"	DW	c.r.	67	—
75.	Polanica - Zdrój	DW	c.r.	200	p.
76.	Duszniki - Zdrój "Pod Muflonem"	Sch.	c.r.	40	p.
77.	Na Śnieżniku - Międzygórze	Sch.	c.r.	89	p.
78.	Na Szczelińcu - Góry Stołowe	Sch.	1.V -30.X	3	—
79.	Karłów - Góry Stołowe	Sch.	1.I - 30. X	16	p.
80.	Maria Śnieżna - Międzygórze	Sch.	c.r.	—	p.

Okręg Olsztyn

81.	Olsztyn - "Wysoka Brama"	DW	c.r.	104	p.
82.	Pasłęk - "Wysoka Brama"	DW	c.r.	30	—
83.	Frombork - Kanonia Biskupia	DW	c.r.	65	p.
84.	Orneta pl. Wolności 13	DW	c.r.	50	—

85.	Lidzbark Warm. - "Wysoka Brama"	DW	c.r.	50	p.
86.	Św. Lipka	DW	c.r.	47	c.
87.	Kętrzyn, ul. Kaszubska 19	DW	c.r.	55	c.
88.	Węgorzewo, ul. Cmentarna	DW	c.r.	60	p.
89.	Wilkasy I /przy szosie/	DW	c.r.	94	p.
90.	Wilkasy II / w lesie/	DW	15.VI -15.IX	40	—

L.p.		Typ	Obiekt czynny	Ilość miejsc noclegowych	Żywnienie
------	--	-----	---------------	--------------------------	-----------

91.	Mikołajki - pl. Wolności	DW	c.r.	82	p.
92.	Orzysz - ul. Elecka 60	DW	c.r.	60	c.
93.	Krutynia - gmina Ukta	DW	1.V - 31.X	5	c.
94.	Pisz - nad Kanałem	DW	1.V - 31.X	45	c.
95.	Ruciane	DW	c.r.	53	p.
96.	Pilawki - powiat Ostróda	Sch.	1.V - 31.X	74	p.
97.	Lalka - gmina Putryny	Sch.	1.V - 31.X	40	c.

Okręg Gdańsk

98.	Gdańsk - "Dom Królów Polskich"	DW	c.r.	60	p.
99.	Gdańsk - Narwik - barak nr 16	DW	c.r.	170	—
100.	Elbląg ul. Krótka 5	DW	c.r.	141	p.
101.	Łeba ul. Kosciuszki 66	DW	15.V - 30. X	120	p.

Okręg Koszalin

102.	Słupsk ul. Stalina 6	DW	c.r.	75	c.
103.	Ustka ul.Stalina 26	DW	c.r.	41	p.
104.	Smółdzino - gmina Gardno	DW	1.V - 31. IX	40	c.
105.	Połczyn Zdrój	DW	1.V - 1.X	40	c.

Okręg Szczecin

106.	Szczecin ul. Batorego 2	DW	c.r.	193	p.
107.	Stargard ul. Łokietka 16	DW	c.r.	8	—
108.	Świniujście ul. Kaz. Wielkiego 15	DW	1.VI - 15.IX	50	p.
109.	Międzyzdroje I ul. 1- Maja 6	DW	1.VI - 15.IX	50	p.
110.	Międzyzdroje II ul. Staszica 11	DW	1.VI - 15.IX	50	—
111.	Dziwnów ul. Matejki 17	DW	1.VI - 15.IX	50	p.

Okręg Białystok

112.	Augustów nad jez. Necko	DW	1.V - 30.IX	215	p.
113.	Wigry	Sch.	15.V - 15.X	150	p.

Okręg Lublin

114.	Lublin, ul. Stalina 2	DW	c.r.	165	p.
115.	Kazimierz Dolny, ul. Krakowska 57	DW	c.r.	250	p.

Okręg Kielce

116.	Święty Krzyż	Sch.	1.V - 1.X	72	—
117.	Święta Katarzyna	DW	1.V - 1.X	58	—
118.	Chęciny - Szkoła podstawowa	DW	1.V - 1.X	30	—
119.	Sandomierz, ul. Żeromskiego 6	DW	c.r.	13	—

Okręg Warszawa

120.	Płock, ul. Rybaki 2	DW	c.r.	100	c.
121.	Granica - Puszcza Kamoinowska	DW	c.r.	25	c.

Okręg Bydgoszcz

122.	Toruń, ul. Zjednoczenia 24	DW	c.r.	70	c.
123.	Włocławek, ul. Słowackiego 1a	DW	c.r.	3	c.

Okręg Łódź

124. Piotrków Tryb. ul. Pijarska 2

DW

c.r.

16

c.

Skróty: DW = Dom wycieczkowy;

Sch = Schronisko;

St = Stacja turystyczna;

p = wyżywienie pełne;

c = wyżywienie częściowe;

"BIULETYN ORGANIZACYJNY ZG PTTK - 1951/1(lipiec)

Załącznik 2

BAZA TURYSTYCZNA PTTK

1955.

MIEJSCOWOŚĆ I ADRES	CZYNNE	ILOŚĆ MIEJSC	WYŻYWIENIE
---------------------	--------	-----------------	------------

Województwo białostockie

1. Wigry - schr. st. kol. .Suwałki - 13 km, tel.7	sezon letni	120	pełne
2. Łoski - stacja wodna - leśniczówka nad Czarną Hańczą - st.kol. Augustów 30 km	sezon letni	10	bez wyżywienia
3. Mikaszówka - stacja wodna przy Kanale Augustowskim, st. kol. Augustów 38 km, tel. 22	sezon letni	15	bez wyżywienia
4. Augustów - DW st. kol. Augustów	sezon letni	b.inf.	pełne

Schroniska szkolne

1. Białowieża - szkoła podstawowa	cały rok	60	w odl. 150 m
2. Margowniki - st. kolejki wąskotorowej na linii Łomża - Nowogród	sezon letni	b.inf.	b. informacji

Województwo bydgoskie

1. Toruń - DW - ul. Zjednoczenia 24, tel. 11-55	cały rok	54	bez wyżywienia
2. Chodecz - DW "Kujawiak" - ul. Ogrodowa 7	sezon letni	25	pełne

3. Charzykowy - DW "Charzykowiec", st. kol. Chojnice 9 km	sezon letni	25	bez wyżywienia
4. Koronowo - stacja wodna - ul. Promenada	sezon letni	10	bez wyżywienia
5. Rytel - stacja wodna - ul. Gdańska 2	sezon letni	10	bez wyżywienia
6. Sokole - Kuźnica - stacja wodna - st. kol. Koronowo 18 km lub Mąkowsko 9 km	sezon letni	16	bez wyżywienia
7. Rudzki Most -stacja wodna - st.kol. Tuchola 4 km	sezon letni	10	bez wyżywienia
8. Łęgowo - stacja wodna - Bydgoszcz - Łęgowo ul. Toruńska 157	sezon letni	4	bez wyżywienia
9. Bachotek - stacja wodna – pow. Brodnica - st. kol. Jajkowo 5 km lub Tama Brodzka 7 km	sezon letni	48	częściowe

Schroniska szkolne

1. Brodnica - państw. szkoła ogólnokształcąca - ul. Kamionka 18	VII - VIII	39	na miejscu
2. Bydgoszcz - szkoła podstawowa nr 2 - ul. Sowinskiego 5	VII - VIII	20	bez wyżywienia
3. Ciechocinek - szkoła podstawowa	V - VI	30	w odl. 50 m
4. Chełmno - Dom Kultury - ul. Rynkowa 1	cały rok	20	na miejscu
5. Chojnice - szkoła podstawowa nr 1	VII - VIII	20	na miejscu
6. Kruszwica - szkoła podstawowa nr 2	VII - VIII	20	przy schr.
7. Toruń - przystań 2	V - X	20	bez wyżywienia
8. Włocławek - ul. Słowackiego 4a	V - VI	30	bez wyżywienia

MIEJSCOWOŚĆ I ADRES	CZYNNE	ILOŚĆ MIEJSC	WYŻYWIENIE
---------------------	--------	-----------------	------------

Województwo gdańskie

1. Gdańsk - DW - ul. Długa 45, tel. 325-69 i 314-88	cały rok	65	bez wyżywienia
---	----------	----	----------------

2. Sopot - Dom Turysty - ul. Sępia, tel. 514-48	cały rok	500	bufet
3. Krynica Morska (Łysica) - DW - ul. Metalowców 5	sezon letni	40	bez wyżywienia
4. Łeba - DW - ul. Kościuszki 66, tel. 30	sezon letni	100	wyżywienie w lecie
5. Elbląg - DW - ul. Krótka 5, tel. 20-79	sezon letni	160	pełne
6. Malbork - DW - ul. Wł. Hibnera 3	sezon letni	60	wyż. Częściowe
7. Gołń - stacja wodna - pow. Kościerzyna - st.kol. Olpuch - Wdzydze	b. inf.	6	bez wyżywienia
8. Jastarnia - DW - ul. Koscielna	b. inf.	40	pełne

Schroniska szkolne

1. Chmielno - szkoła podstawowa, st. Kol. Garcz	VII - VIII	10	w gospodzie
2. Gdańsk - Wrzeszcz - szkoła podstawowa nr 16 ul. Barlickiego 16a	VII - VIII	90	kawa, herbata
3. Gdańsk - Wrzeszcz - szkoła podstawowa nr 15 - ul. Smoluchowskiego	V - IX	50	bez wyżywienia
4. Gdańsk - Oliwa - szkoła podstawowa nr 23 ul. Cystersów 13	V _ VII	70	w odl. 500 m
5. Gdynia szkoła podstawowa TPD - ul. 10 Luego	V - IX	50	w odl. 300 m
6. Kartuzy - Nowe Osiedla, blok nr 16	V - IX	15	w odl. 500 m
7. Sopot - szkoła podstawowa nr 3 - ul. Ks. Pomorskich	V - VIII	16	w odl. 1,5 km
8. Sopot - szkoła podstaw. nr 6 - ul. Głowackiego 10	V,VI i IX	60	w odl. 1,5 km

Województwo kieleckie

1. Św. Katarzyna - schr., miejscowość Św. Katarzyna - Wzorki, st. kol. Kielce - 21 km	cały rok	55	bez wyżywienia
2. Św. Krzyż - schr. st. kol. Kielce - 34 km lub Ostrowiec - 28 km	cały rok	70	bez wyżywienia

3. Chęciny - st. turyst., pow. Kielecki, st.kol. Chęciny	sezon letni	50	bez wyżywienia
4. Sandomierz - DW - ul. Żeromskiego 6, tel. 305	cały rok	24	bez wyżywienia

Schroniska szkolne

1. Bodzentyn - państw. Liceum pedagogiczne	b. informacji	80	na miejscu
2. Kielce - ul. Sienkiewicza 8	15.V - 15.IX	50	w odl. 300 m
3. Sandomierz, ul. Mickiewicza 9	V - VII	50	w odl. 3 km
4. Słupia - Nowa, pow. Kielecki	cały rok	64	na zamówi. na miejscu

Województwo kozalinskie

1. Słupsk - DW - ul. Stalina 6, tel. 24-01	cały rok	70	bez wyżywienia
2. Ustka - DW - ul. Stalina 26	sezon letni	60	pełne
3. Darłowo - DW - ul. Powstańców Warszawskich 27, tel. 256	cały rok	60	pełne

Schroniska szkolne

1. Koszalin, ul. Słowackiego 11	cały rok	90	w gospodzie
2. Szczecinek, ul. Zamkowa, Zamek Piastowski	I - VII - XII	100	w gospodzie

MIEJSCOWOŚĆ I ADRES	CZYNNE	ILOŚĆ MIEJSC	WYŻYWIENIE
---------------------	--------	-----------------	------------

Województwo krakowskie

1. Kraków - DW - "Pawilon", ul. Św. Marka 39 tel. 573-64	cały rok	88	herbata
2. Kraków - DW "Wenecja", ul. Wenecja 2, tel. 230-23	cały rok	325	herbata

3. Kraków - DW, ul. Nadwiślańska 4		135	herbata
4. Ojców - st. turyst. - st. kol. Zabierzów 12 km lub Olkusz 22 km	cały rok	bez nocleg	bufet
5. Szczawnica Niżna - DW "Orlica", ul. Pienińska 12, st. kol. Nowy Targ lub Nowy Sącz - ok.. 40 km	cały rok	70	pełne
6. Krynica - DW "Rzymianka" - ul. Jarosława Dąbrowskiego 468, tel 227	cały rok	10	częściowe
7. Jaworzyna Krynicka - st. kol. Krynica - 10 km	cały rok	9	częściowe
8. Rabka - Zdrój - st. turyst. - ul Orkana, tel 11-60	cały rok	30	pełne
9. "Pod Małym Luboniem" -schr- st.kol. Rabka - 4 km	sezon letni	10	bufet
10. Welki Luboń - schr.- st.kol. Rabka - Zaryte 5 km	latem i zimą	10	bufet
10a Tęgoborze - pow. Nowy Sącz, miejscowość Struga, st.kol. Marcinkowice	sezon letni	14	bez wyżywienia
11. Leskowiec - schr. pow. Żywiec - st.kol. Czartak - 14 km	cały rok	60	pełne
12. Żywiec - DW - ul. Marchlewskiego 65, tel. 228	cały rok	13	pełne
13. Jeleśnia - DW - pow. Żywiecki	cały rok	10	bufet
14. Zwardoń DW - pow. Żywiecki	cały rok	100	pełne
15. Wielka Racza - schr. - pow. żywiecki st. kol.Sól lub Rycerka - 20 km	sezon letni	15	bez wyżywienia
16. Hala Boracza - schr. - pow. żywiecki st.kol. Milówka - 6 km	cały rok	20	pełne
17. Przegibek pod Małą Bendoszką, pow. żywiecki st.kol. Rycerka lub st.kol. Sól - 14 km	cały rok	30	bez wyżywienia
18. Rysianka - schr. - pow. żywiecki st.kol. Jeleśnia - 20 km lub Milówka - 18 km	sezon letni	30	bez wyżywienia
19. Lipowska - schr. tel. WOP, st.kol. Rajcza lub Milówka - 18 km	cały rok	32	pełne

20. Markowe Szczawiny (pod Babią Górą), pow. Wadowice, tel. Zawoja 5, st.kol. Maków Podhalański lub Hucisko - 20 km	cały rok	110	pełne
21. Pod Pilskiem (Hala Miziowa) - schr. - st.kol. Jeleśnia - 18 km, tel. 12	cały rok	6	pełne
22. Zakopane - DW im. Ks. Stolarczyka, ul. Chałubińskiego 35, tel. 16-80	cały rok	70	pełne
23. Zakopane - DW "Staszeczkówka", ul. Krupówki 11, tel. 13-39	cały rok	104	bez wyżywienia
24. Zakopane - DW "Gong", ul. 15 Grudnia 8c, tel. 17-32	cały rok	35	bez wyżywienia
25. Poronin - DW. - ul. Kasprowicza 30, tel. 15	cały rok	80	bez wyżywienia
26. Hala Ornak - schr. - st.kol. Zakopane - 14,5 km	cały rok	108	pełne
27. Dolina Chochołowska schr. autobus z Zakopanego	cały rok	185	pełne
28. Hala Kondratowa - schr. st.kol. Zakopane -10 km	cały rok	21	pełne
29. Kalatówki -schr. st.kol. Zakopane, tel. 14-10	cały rok	100	pełne

MIEJSCOWOŚĆ I ADRES	CZYNNE	ILOŚĆ MIEJSC	WYŻYWIENIE
---------------------	--------	--------------	------------

30. Hala Gąsienicowa - schr. "Wyżnie", tel. 13-12, st.kol. Zakopane	cały rok	75	bez wyżywienia
31. Hala Gąsienicowa - schr. "Murowaniec", st.kol. Zakopane	cały rok	170	pełne
32. Pięć Stawów Polskich - schr. - poczta Zakopane, przyst. autobusowy Wodogrzmoty Mickiewicza	cały rok	70	pełne
33. Roztoka - schr. - st.kol. Zakopane, tel. 60	cały rok	100	pełne
34. Morskie Oko w Tatrach, tel. 00, autobus z Zakopanego 32 km	cały rok	160	

Schroniska szkolne

	ferie zimowe		
1. Kobyli Gródek, szkoła podstaw. pow. Nowy Sącz	VII - VIII	20	bez wyżywienia
2. Kraków, ul. Kościuszki 86	cały rok	150	bez wyżywienia
3. Krościenko, szkoła podst. Im. Mickiewicza - ul. Kościuszki	VII - VIII	43	bez wyżywienia
4. Kraków, ul. Wygoda 13	cały rok	70	bez wyżywienia
5. Stary Sącz, ul. Szkolna 2	b. informacji	20	bez wyżywienia
6. Zakopane, szkoła podstawowa nr 2, ul. Stalina 7	VII - VIII	100	w odl. 400 - 600 m

Województwo lubelskie

1. Lublin - DW - pl. Stalina 2, tel. 11-07	cały rok	180	bez wyżywienia
2. Kazimierz Dolny - DW - ul. Krakowska 57, st.kol. Puławy - 15 km, tel. 36	cały rok	185	pełne
3. Puławy - DW - przy moście na Wale Wiślanym, tel. 127	cały rok	50	bufet
4. Zamość - DW - ul. Zamenhofska 4, tel. 339		84	bez wyżywienia

Schroniska szkolne

1. Chełm - państwowe liceum im. St. Czarnieckiego	cały rok	20	po uzgod z zarz. Intern.
2. Kazimierz Dolny - szkoła podstawowa	V - XII	50	kawa i herbata
3. Lublin - szkoła podstaw. nr 17 - ul. Krochmalna 31	cały rok	40	bez wyżywienia
4. Nałęczów - szkoła podstawowa	VII - VIII	20	w odl. 300 m
5. Puławy - szkoła podstawowa nr 3	V - VI	50	w odl. 100 m
6. Zamość - szkoła podstawowa nr 5	V - IX	50	w odl. 500 m

Województwo łódzkie

Schroniska szkolne

1. Łódź, ul. Kopcińskiego 34	cały rok	54	śniadania, kolacje
2. Łowicz, ul. Żymińskiego 23	1.V. - 20.VIII	40	śniadania, kolacje

Województwo olsztyńskie

1. Olsztyn - DW - pl.Świerczewskiego 1, tel. 30-24	cały rok	115	pełne
2. Piławki - schr. pod Ostródą, st.kol. Piławki - 2 km, tel. Ostróda 82-50	sezon letni	30	pełne
3. Pasłęk - DW		40	bez wyżywienia
4. Frombork - DW Kanonia Biskupia, ul. Kraszewskiego 3, tel. 11	sezon letni	50	pełne
5. Orneta - DW - al.Wolności 13	cały rok	70	bez wyżywienia
6. Lidzbark Warmiński – DW	cały rok	50	bez wyżywienia
7. Św. Lipka - DW - pow. kętrzyński, st.kol. Nowy Młyn - 9 km	sezon letni	50	bez wyżywienia
8. Mrągowo - DW - ul. Dworcowa 20	sezon letni	35	bez wyżywienia

MIEJSCOWOŚĆ I ADRES	CZYNNE	ILOŚĆ MIEJSC	WYŻYWIENIE
9. Kętrzyn - DW - ul. Kaszubska 19	cały rok	60	bez wyżywienia
10. Węgorzewo - DW - ul. Cmentarna 7	cały rok	40	bufet
11. Wilkasy - DW - nad jez. Niegocin, st.kol. Niegocin - 1 km, tel. Giżycko 398	cały rok	120	pełne
12. Mikołajki - DW - pl. Wolności 6, tel. 28	cały rok	85	pełne
13. Orzysz - DW - ul. Ełska 60	cały rok	30	bez wyżywienia
14. Pisz - DW - nad Kanalem, st.kol. Pisz - 2 km	sezon letni	60	bez wyżywienia
15. Ruciane - DW - tel. 6	cały rok	90	pełne
16. Krutynia - schr. - pow. mrągowski st.kol. Ruciane -	sezon letni	40	pełne

25 km lub Karnice - 8 km

17. Kamień - stacja wodna -st.kol. Mikołajki -12 km	sezon letni	30	pełne
18. Zgon - schr. st.kol. Pupy	sezon letni	45	pełne

Schroniska szkolne

1. Frombork - szkoła podstawowa	cały rok	30	w odl. 300 m
2. Giżycko - państw. liceum pedagog.	V- IX	40	w odl. 300 m
3. Mikołajki - szkoła podstawowa	cały rok	40	w gospodarze
4. Olsztyn - szkoła nr 1, ul. Moniuszki 10	VII - VIII	30	w odl. 300 m
5. Ostróda - ul. Olsztyńska 7	IV - IX	50	w odl. 600 m
6. Szczytno - państw. liceum wychow. przedszkoli	VII - VIII	20	w odl. 250 m
7. Węgorzewo	IV - IX	30	w odl. 500 m

Województwo opolskie

1. Turawa - DW - st.kol. Kotórz Mały - 7 km	sezon letni	30	pełne
2. Pokrzywna - DW - st.kol. Pokrzywna - 1,5 km	sezon letni	10	pełne

Województwo poznańskie

Schroniska szkolne

1. Poznań - szkoła podstawowa nr 15, ul. Berwińskiego 34	V - IX	180	na miejscu
2. Poznań, Wielkie Grabary 58, szkoła podst. nr 37	I - XII i VII - VIII	50	w mieście
3. Strzeszynek - 7 km od Poznania autobusem lub koleją do Kiekrza i 4 km pieszo	b. inf.	bez nocleg	bufet

Województwo rzeszowskie

Schroniska szkolne

1. Jasło - szkoła st. Licealnego	ferie letn. i zimow.	20	w odl. 150 m
2. Krosno	VII - VIII	70	bez wyżywienia
3. Przemyśl - ul. Św. Józefa 16	cały rok	67	bez wyżywienia
4. Rzeszów - szkoła żeńska st.licealnego, ul Szopena 11	cały rok	100	w odl. 3 km
5. Sanok - schr. w liceum pedagog.	VII - VIII	50	w odl. 300 m

Województwo stalinogrodzkie

1. Panewniki - DW - ul. Kochłowska - st.kol. Stalinogród, Ligota - 6 km	cały rok	60	pełne
2. Świerklaniec - DW - tel. 158, st.kol. Nakło Śląskie - 2,5 km	w remoncie	—	—
3. Równica - schr. tel. 48, st.kol. Polana lub Ustroń - 7 km	cały rok	65	pełne
4. Stożek - schr. - st.kol. Wisła Głębcze	sezon letni	64	bez wyżywienia
5. Barania óra - schr. st.kol. Wisła Głębcze, tel. 111	cały rok	65	pełne

MIEJSCOWOŚĆ I ADRES	CZYNNE	ILOŚĆ MIEJSC	WYŻYWIENIE
---------------------	--------	--------------	------------

6. Salmopol (Biały Krzyż) - st.turystyczna - przystanek autobusowy Szczyrk - 6 km st.kol. Bielsko - Biała	cały rok	10	bez wyżywienia
7. Skrzyczne - schr. - przystanek autobus. Szczyrk	cały rok	70	pełne
8. Szczyrk - DW "Goplana", st.kol. Bielsko - Biała - 18 km lub Bystra, Wilkowice lub Łodygowice - 9 km	cały rok	65	pełne
9. Klimczok - schr. - st.kol. Bielsko - Biała - 14 km	cały rok	65	pełne
10. Szynkielnia - schr. st.kol. Bielsko - Biała 14 km	cały rok	65	pełne
11. Błatnia - schr. pow. Cieszyn - przystanek	cały rok	35	pełne

Schroniska szkolne

1. Szczecin, ul. Piastów 6	cały rok	60	w gospodzie
2. Świnoujście, ul. Piastowska 55	10 mies.	56	
3. Międzyzdroje, ul. Kolejowa 1	cały rok	30	w gospodzie
4. Stargard - szkoła podstawowa nr 2, ul. Limanowskiego 3	cały rok	30	b. inf.

Województwo warszawskie

1. Płock - DW, ul. Rybaki 2 tel. 17-73	cały rok	200	bufet
2. Kampinos - DW - poczta Kampinos, pow. Nowy Dwór, st.kol. Szymanów - 9 km	cały rok	60	bez wyżywienia
3. Warka - DW - szkoła podstawowa im Wysockiego	VII - VIII	15	bez wyżywienia
4. Warszawa, ul. Szczęśliwicka 18	cały rok	200	bufet

Schroniska szkolne

1. Warszawa - Międzyszkolny Park Sportowy ul. Myśliwiecka 9	cały rok		bez wyżywienia
---	----------	--	----------------

MIEJSCOWOŚĆ I ADRES	CZYNNE	ILOŚĆ MIEJSC	WYŻYWIENIE
---------------------	--------	--------------	------------

Województwo wrocławskie

1. Wałbrzych - DW - ul. 3 Maja 1	cały rok	135	pełne
2. Wałbrzych - DW - w Parku Sobieskiego, tel. 49-48	cały rok	24	bufet
3. Szczawno - Zdrój -DW, ul. Kościuszki 9, tel. 45-22	cały rok	80	bufet
4. Zagórze Śląskie - DW - tel. 30	cały rok	14	bufet
5. Rybnica Leśna - schr. im. Krajewskiego, st.kol. Wałbrzych Górny - 3 km lub Unisław Śląski, 6 km, tel. Mioszów 85	cały rok	30	pełne

6. Sobótka I - schr. na Ślęży, st.kol. Sobótka -12 km	sezon letni	6	bufet
7. Sobótka II - schr. Dolne, st.kol. Sobótka -13 km	cały rok	25	bufet
8. Polanica - Zdrój - DW - ul. Zdrojowa 15 tel. 213	cały rok	125	w gospodzie
9. Kłodzko - DW - "Czarny Niedźwiedź" - Pl. Chrobrego 2, tel. 21-42	cały rok	50	bez wyżywienia
10. Karłów - schr. - st.kol. Duszniki - Zdrój, Kudowa lub Radków - wszystkie 12 km, tel. Radków 90	cały rok	35	bez wyżywienia
11. "Na Spękanym Wierchu" - schr. - st.kol. Duszniki - Zdrój, Kudowa lub Radków - 12 km	bez nocleg.	—	bufet
12. Stara Bystrzyca - schr. "Spalona", st.kol. Bystrzyca Kłodzka - 12 km	cały rok	80	pełne
13. Międzygórze - schr. - "Maria Śnieżna" na Iglicznej, st.kol. Domaszków - 12 km, tel. 18	cały rok	30	pełne
14. Schr. na zboczu Śnieżnika Kłodzkiego "Na Śnieżniku" - tel. 30 - st.kol. Domaszków - 18 km	sezon letni	40	bufet
15. Jelenia Góra - DW ul. 1 maja 41, tel. 30-59	cały rok	200	pełne
16. Schr. "Perła Zachodu" -st.kol. Jelenia Góra - 5 km	sezon letni	8	pełne
17. Schr. w Górach Sokolich "Szwajcarka", tel. Janowice 153 - st.kol. Trzcińsko - 4 km	cały rok	6	pełne
18. Sobieszów - DW - ul. Agnieszkowska 1, tel. 413	cały rok	40	pełne
19. Chojniak - schr. - st.kol. Sobieszów, tel.Sobieszów 435	cały rok	b.inf	tylko bufet
20. Schr. "Odrodzenie" na Przełęczy Przesieckiej, przyst. Tramwajowy Podgórzyn Górny - 8 km, st.kol. Jelenia Góra - 17 km, tel. Sobieszów 517	sezon letni	b.inf	b. inf.
21. Stóg Izerski - schr. st.kol. Świeradów - Zdrój, tel. Świeradów 544	cały rok	4	bufet
22. Szklarska Poręba - Dw - Szklarska Poręba Górna, ul. 1 Maja 16, tel. 309, tel. 618	cały rok	70	pełne
23. Hala Szrenicka - st.kol. Szklarska Poręba Górna -	cały rok	200	pełne

6 km, tel. Szklarska Poręba 618

24. Na Szrenicy - schr. - st.kol. Szklarska Poręba Górna -

7 km, tel. Szklarska Poręba 119 cały rok 60 pełne

25. Schr. "Kochanówka" - st.kol. Szklarska Poręba

Górna - 4 km cały rok b.inf bufet

26. Śnieżne Kotły -schr.- st.kol.

Szklarska Poręba - 10 km cały rok b.inf bufet

27. Pod Łabskim Szczytem - schr. - tel. Szkl. Poręba

450, st.kol. Szklarska Poręba - 7 km cały rok 16 bufet

28. Wysoki Kamień - schr. tel. Szklarska Poręba 120;

st.kol. Szklarska Poreba cały rok 6 bufet

29. Karpacz - DW -ul.Henryka Pobożnego 6, tel. 513

cały rok 80 pełne

30. Schr. im. Bronisława Czecha Na Polanie tel. Karpacz

214; st.kol. Karpacz 6 km cały rok 90 pełne

MIEJSCOWOŚĆ I ADRES	CZYNNE	I ILOŚĆ MIEJSC	WYŻYWIENIE
---------------------	--------	----------------	------------

31.Schr. "Samotnia" tel. 376; st.kol. Karpacz - 7 km cały rok 65 pełne

32. Schr. "Pod Śnieżką" tel. Karpacz 275; st.kol. Karpacz

- 8 km cały rok 15 bufet

33. Schr. "Na Śnieżce" tel. Karpacz 594, st.kol. Karpacz

- 8 km cały rok — częściowe

34. Schr. "Nad Łomniczką" st.kol. Karpacz - 5 km

sezon letni — częściowe

35. Kozia Hala - schr.; st.kol. Duszniki - Zdrój - 4 km

w stadium organ. — —

Schroniska szkolne

1. Szklarska Poręba Średnia, ul. Górna 28

cały rok 75 w odl. 2,5 km

2. Wałbrzych, ul. Limanowskiego 6, szkoła podstawowa

nr 1 cały rok 26 bez wyżywienia

3. Wrocław - Ośrodek Sportów Wodnych

ul. cały rok 60 b. inf.

Na Grobli 30/32

4. Jelenia Góra, ul. Bartka Zwycięzcy tel. 30-11 cały rok 90 bez wyżywienia

Województwo zielonogórskie

Schroniska szkolne

1. Drezdenko, ul. Mickiewicz 4 b.inf. 35 w odl. 150 m

/"Kalendarz Turystyczno - Krajoznawczy" 1955/

1954

OBOZOWISKA CAMPINGOWE (z 3 – osobowymi domkami) ZUT – PTTK

woj. szczecińskie	–	Motyczyn
woj. zielonogórskie	–	Radnica
woj. poznańskie	–	Jarosławiec
woj. poznańskie	–	Górka
woj. gdańskie	–	Jastrzębia Góra
woj. bydgoskie	–	Mały Tleń
woj. bydgoskie	–	Byszewo
woj. krakowskie	–	Zarabie (Myśleniec)
woj. krakowskie	–	Rudawa
woj. rzeszowskie	–	Czudoc
woj. rzeszowskie	–	Ulanów
woj. kieleckie	–	Stokowiec
woj. kieleckie	–	Bocheniec
woj. stalinogrodzkie	–	Złoty Potok
woj. stalinogrodzkie	–	Kroczyce
woj. stalinogrodzkie	–	Dzierzno
woj. warszawskie	–	Zakroczym

woj. warszawskie	–	Urle
woj. warszawskie	–	Sieraków
woj. warszawskie	–	Pilawa
woj. warszawskie	–	Świdry Małe
woj. łódzkie	–	Rawka
woj. łódzkie	–	Kolumna Las
woj. łódzkie	–	Sulejów
woj. łódzkie	–	Teofilów
woj. łódzkie	–	Rochna
woj. lubelskie	–	Zemborzyce
woj. opolskie	–	Turawa

*/Biuletyn Komitetu dla Spraw Turystyki i Polskiego Towarzystwa Turystyczno –
Krajoznawczego 1954/31/*

Załącznik 4

1956

NOWE STACJE TURYSTYCZNE zostały utworzone przez Oddziały PTTK i ZUT w różnych okolicach kraju. Największą ich liczbę zorganizowano w woj. krakowskim, mianowicie:

na K o w a ń c u przy ostatnim przystanku autobusowym - w 2 namiotach na 40 osób oraz w domu mieszkalnym (tylko przez lipiec i sierpień) również na 40 osób. Zgłoszenia wycieczek przyjmuje Oddział PTTK w Nowym Targu, Pl. Pokoju 6, tel. 169;

w Z n a m i o w i c a c h nad Jez. Rożnowskim (5 km od Tęgoborza) - 40 miejsc noclegowych pod namiotami oraz 3 domki kempingowe; na miejscu wypożyczalnia kajaków (30 szt.) i namiotów. Zgłoszenia wycieczek: Oddział PTTK w Nowym Sączu ul. Długosza 11, tel. 658;

w K r y n i c y pod Huzarami - 30 m. noclegowych w 2 namiotach. Zgłoszenia: Oddział PTTK w Krynicy, willa „Karolówka”, tel. 576;

w S z c z a w n i c y Dolnej na Piaskach - dwa namioty, 40 miejsc nocl. Zgł.: Oddział PTTK w Szczawnicy, Biuro Obsługi, Pl. Dietla, tel. 71;

w K r o ś c i e n k u obok Dyrekcji Parku Pienińskiego - na 40 osób w dwóch namiotach. Zgł.: Oddział PTTK w Krościenku, Dyrekcja Parku Pienińskiego, tel. 6;

w M i l ó w c e przy szlaku zielonym na Halę Boraczą - na 20 miejsc nocl. Zgłoszenia: Oddział PTTK w Żywcu, ul. Kościuszki 22, tel. 59;

w C i ęż k o w i c a c h i w B u k o w c u -. każda na 10 m. nocl. (w budynkach mieszk.); stacja w Bukowcu leży na szlaku: Grybów - Nowy Sącz -Ciężkowice do Rożnowa. Zgł.: Oddział PTTK w Tarnowie, ul. Dzierżyńskiego 2, tel. 2200;

na K r u p o w e j H a l i - 22 miejsc nocl.; zgłoszenia: Oddział PTTK w Krakowie.

n a d S z c z y r b s k i m J e z i o r e m w T a t r a c h S ł o w a c k i c h - na 40 m. nocl. w namiotach; Zgł.: Oddział PTTK w Zakopanem.

p o d M a g ó r k ą - na 40 m. nocl. w namiotach; zgłosz.: Oddział PTTK w Suchej.

w Rzekach (Beskid Wyspowy) - na 20 m. nocl. w namiotach; zgłosz.: Oddział PTTK w Rabce.

Ponadto przewidziane jest powstanie stacji turyst. w Ujsołach i Międzybrodziu (Oddział PTTK w Żywcu) i w Lanckoronie (Oddział PTTK w Wadowicach).

Wszystkie wymienione stacje turyst. wyposażone są w łóżka (lub sienniki) koce i prześcieradła

*

Staraniem Oddziału ZUT w Krakowie uruchomione zostały stacje turystyczne i domy wycieczkowe:

w O j c o w i e - D.W. „Zosia” na Złotej Górze 55 miejsc noclegowych, w pokojach 2 - 8 osób, (w pokojach: bież. woda i ośw. elektr., czynny cały rok) i obozowisko turystyczne w domkach kampingowych na 70 miejsc noc., czynne do 30.IX.

w Roztoce - obozowisko turystyczne przy schronisku na 115 miejsc nocl. w domkach kamp. i namiotach czynne do 30.IX.

w Morskim Oku w Tatrach - obozowisko tur. przy schronisku (30 m nocl. w namiotach).

na Turbaczu (przy bacówce Zootechniki) - obozowisko tur. (36 m. nocl. w namiotach).

w Łopusznej stacja turyst. na 35 m. nocl,

w Czorszynie pod „Zielonym” obozowiskiem turyst. na 100 miejsc nocl. w domkach kamp. (wraz z pełnym wyżywieniem).

w Szczawnicy przy schronisku „Orlica” obozow, tur. na 30 m nocl. w domkach kamp.

na Hali Łabowskiej - obozow. turyst. (obok schronu turystycznego na 34 m. nocl. w domkach kamp.

na Hali Krupowej - obozow. turystycz. (obok schronu Oddziału PTTK w Krakowie) na 25 m. nocl. w namiotach.

Wszystkie wymienione obozowiska turyst. ZUT czynne będą do 30.IX.

*

W Zwierzyńcu (Roztocze, woj. lubelskie) - od lipca czynne jest obozowisko domków kampingowych; położone ono jest u stóp Bukowej Góry, porosłej starym lasem) jodłowo - bukowym (rezerwat) i blisko wielkich stawów „Echo”.

Obozowisko w Zwierzyńcu stanowi dogodny punkt wyjściowy dla turystów (wycieczki po Roztoczu) oraz miejsce wypoczynku dla wczasowiczów (las, plaża, kąpiel, małownicza okolica).

W Białowieży - powstała stacja turystyczna PTTK oraz Ośrodek Ruchu Turyst. (ORT), który zapewnia wycieczkom i turystom indywidualnym fachową i sprawną obsługę. ORT w Białowieży obecnie jest w stanie zabezpieczyć noclegi, wyżywienie, przewodników wycieczkom, liczącym do 250 osób. Zgłasz. wycieczek: PTTK, Ośrodek Ruchu Turyst. w Białowieży. tel. 39,

/”TURYSTA” 1956/8,s.20/

Seria 6-ciu pamiątkowych pocztówek wydanych z okazji II Walnego Zjazdu Delegatów PTTK z nadrukiem Warszawa – Grudzień 1954

(Zjazd odbył się 16-17.I.1955 r.)

Foto – Wydawnictwo PTTK. Produkcja Zakładu PTTK – Jasło (nakład 600 egz.)

1. Warszawa - Siedziba Zarządu Głównego PTTK
fot. Z. Flach
2. Warszawa – Syrenka Warszawska
fot. G. Russ
3. Warszawa – Pomnik Mickiewicza
fot. G. Russ
4. Warszawa – Rynek Starego Miasta
fot. P. Mystkowski
5. Warszawa – Gmach Komitetu Centralnego PZPR
fot. G. Russ
6. Warszawa – Pałac Kultury i Nauki im. Stalina
fot. W. Werner



II WALNY ZJAZD
DELEGATÓW P. T. T. K.
Warszawa – Grudzień 1954.



II WALNY ZJAZD
DELEGATÓW P. T. T. K.
Warszawa – Grudzień 1954.





**II WALNY ZJAZD
DELEGATÓW P. T. T. K.**
Warszawa – Grudzień 1954.



**II WALNY ZJAZD
DELEGATÓW P. T. T. K.**
Warszawa – Grudzień 1954.



**II WALNY ZJAZD
DELEGATÓW P. T. T. K.
Warszawa – Grudzień 1954.**



**II WALNY ZJAZD
DELEGATÓW P. T. T. K.
Warszawa – Grudzień 1954.**